

UNIwersytet WArmińsko-MAZurSKI W OLSZTYNIE
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN



CIVITAS ET LEX

ISSN 2392-0300

2022 / 2(34)

KWARTALNIK

Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

RADA NAUKOWA

Susana Gonçalves (Instituto Politècnico de Coimbra, Portugalia), Carmen Lázaro Guillamón (Universitat Jaume I Castellón, Hiszpania), Michele Indelicato (Universita degli Studi Bari Aldo Moro, Włochy), Iveta Kovalčíková (University of Presov, Słowacja), ks. Krzysztof Orzeszyna (Katolicki Uniwersytet Lubelski, Polska), Igor Palúš (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach, Słowacja), Salvatore Antonello Parente (Universita degli Studi Bari Aldo Moro, Włochy), Elitsa Petrova (Vasil Levski National Military University, Bułgaria), Anatolii Rachynskiy (National Academy of Public Administration under the President of Ukraine – NAPA, Ukraina), Sanan Sadiyev (Azerbaijan Republic War College of the Armed Forces, Azerbejdżan), Mariusz Solis (Kwatera Główna NATO), Ognen Spasovski (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje, Macedonia), Laura Tafaro (Universita degli Studi Bari Aldo Moro, Włochy), Paweł Tarasiewicz (Adler-Aquinas Institute, Manitou Springs, CO, USA), Cezar Vasilescu (Romanian National Defense University “CAROL I”, Rumunia)

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Guzewicz (UWM)

SEKRETARZE REDAKCJI

Piotr Wojnicz (UWM), Marcin Kryński (UWM)

REDAKTORZY TEMATYCZNI

◇ nauki o bezpieczeństwie: Piotr Gawliczek (UWM), Maksym Tyshchenko (National Defence University of Ukraine in Kyiv), ◇ edukacja: Ryszard Skawiński (UWM), Rosa Indelicato (Universita degli Studi Bari Aldo Moro, Włochy), ◇ komunikacja społeczna i media: Marta Więckiewicz-Archacka (UWM), Dinos A. Kerigan-Kyrou (Partnership for Peace Consortium, Ireland), ◇ nauki o polityce i administracji: [Adam Dytkowski] (UWM), Xayal Iskandarov (Azerbaijan Republic War College of the Armed Forces), ◇ nauki prawne: Sławomir Kurska (UWM), ◇ prawo kanoniczne: ks. Florian Lempa (UWM)

REDAKTORZY JĘZYKOWI

◇ język angielski: Hannah Elizabeth James (University of the West of Scotland, Szkocja), ◇ język francuski: Thérèse Consigny (Université Paris – IV, Francja), ◇ język polski: Ryszard Skawiński (UWM), ◇ język włoski: Maria Casola (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy)

REDAKTORZY STATYSTYCZNI

◇ Nikolina Kenig (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje, Macedonia), ◇ ks. Arkadiusz Orzeł (Wyższe Seminarium Duchowne w Elku)

PROJEKT OKŁADKI

Marek Kuryłowicz

Czasopismo jest wydawane pod auspicjami programu NATO DEEP / An international scientific journal published under the auspices of NATO Defence Education Enhancement Program

ADRES

Redakcja „Civitas et Lex”
19-300 Elk
ul. Kościuszki 23
tel. 87 621 60 76; 87 621 07 07; 87 621 03 08
online: <http://www.uwm.edu.pl/elk/publikacje/>
<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/cel>

ISSN 2392-0300

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2022

Wydawnictwo UWM
ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn
tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38
www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/
e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Nakład 70

Ark. wyd. 7,75; ark. druk. 6,5

Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. 148

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Od Redakcji / Editorial	5
-------------------------------	---

NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE / SECURITY STUDIES

Khayal Iskandarov, Piotr Gawliczek , Factors affecting the strategy of deterrence against hybrid threats (The South Caucasus as a focal point)	7
---	---

EDUKACJA / EDUCATION

Ks. Wojciech Guzewicz , Szukać prawdy – służąc światu. Rys biograficzny i naukowy dra Ryszarda Skawińskiego / Seek the truth – serving the world. Biographical and scientific outline of Dr. Ryszard Skawiński	19
---	----

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

Jakub Groszkowski, Hubert Skierkowski , Rozwój prawa spadkowego w przed-rozbiorowej Polsce / Development law of succession in pre-partition Poland	35
Marcin Kazimierzuk , Ograniczenie prawa własności podczas stanu klęski żywiołowej / Restriction of property rights during a natural disaster	47

VARIA

Rosaria Anna Achille , Sofija Gubajdulina: l'etica nella musica / Sofija Gubajdulina: ethics in music	65
Franciszek Ignacy Fortuna , Status prawny i społeczny kobiet w XVII wieku w świetle testamentów szlachty Prus Królewskich / The legal and social status of women in the 17th century in the light of the wills of the nobility of Royal Prussia	87

RECENZJE / REVIEWS

Ks. Wojciech Guzewicz , Anna Podolak, <i>Kryzysy emocjonalne przyczyną destrukcji unifikacyjnej i prokreacyjnej funkcji małżeństwa w świetle literatury przedmiotu</i> , Kraków 2021, ss. 211 [maszynopis pracy doktorskiej]	99
---	----

OD REDAKCJI / EDITORIAL

Szanowni Państwo! Drugi w 2022 r. numer naszego pisma pragniemy poświęcić p. dr. Ryszardowi Skawińskiemu w 65. rocznicę Jego urodzin. Pan dr Ryszard Skawiński jest od roku akademickiego 2019/2020 pracownikiem badawczo-dydaktycznym Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych UWM, a następnie Filii UWM w Elku (wcześniej miał tu prace zlecone). Walnie przyczynił się m.in. do powstania w Filii UWM kierunku studiów pedagogika (2019). Jest absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Problematyka podejmowana w Jego publikacjach naukowych i popularnonaukowych obejmuje szerokie spektrum zagadnień, w jakimś stopniu wiążących się z wykonywanymi w danym czasie pracami (najpierw nauczyciela języka polskiego w wiejskiej szkole w Stradunach (którą sam ukończył w 1971 r.), później nauczyciela w elckich szkołach średnich, w końcu – nauczyciela akademickiego i nauczyciela konsultanta w Mazurskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli). Widać jednak pewien kierunek rozwoju – w stronę zagadnień wychowawczych na gruncie wartości chrześcijańskich (wychowanie według św. Jana Pawła II i św. Józefa Bilczewskiego) oraz idei konserwatywnych objaśnianych i popularyzowanych przez jednego z najciekawszych filozofów współczesności – Alasdaira MacIntyre’a. Jest autorem blisko 200 publikacji, w tym 11 pozycji książkowych, 35 redakcji numerów czasopisma „Publikator” oraz 15 artykułów naukowych. Oprócz tego pełni funkcję redaktora działów tematycznych w czasopismach naukowych „Studia Elckie” i „Civitas et Lex”. W 2021 r. otrzymał honorowy tytuł profesora oświaty.

Jubileusz 65-lecia urodzin p. dra Ryszarda Skawińskiego jest stosowną okazją i okolicznością, aby podziękować za wszelkie dobro, które przez swoją pracę Dostojny Jubilat przekazał społeczności Elku, regionu i Polsce, środowisku naukowemu (zwłaszcza Uniwersytetowi Warmińsko-Mazurskiemu w Olsztynie) i wszystkim ludziom spotykanym na życiowej drodze; wreszcie jest to doskonała okazja, by wyrazić wdzięczność i gratulacje samemu Jubilatowi.

Autorom, którzy zamieścili swoje prace w tym wydaniu, wyrażamy wdzięczność i składamy podziękowanie za to, że wybrali właśnie nasz periodyk jako miejsce swojej publikacji – cieszymy się, że możemy służyć w upowszechnianiu rzetelnej wiedzy naukowej. Wszystkim Czytelnikom z kolei życzymy owocnej lektury.

Pragniemy także poinformować, iż 15 lutego 2022 r. zmarł p. mgr Adam Dytkowski, współredaktor działu administracja w naszym piśmie naukowym (od nr. 2 z 2021 r.) oraz wykładowca w Filii UWM w Elku (od roku akademickiego 2017/2018).

Szczegółowe informacje na temat „Civitas et Lex” znajdują Państwo na naszej stronie internetowej (<http://www.uwm.edu.pl/elk/publikacje/?p=16/>) oraz na stronie Platformy Czasopism UWM w Olsztynie (<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/cel>). Serdecznie zapraszamy.

W imieniu Redakcji
KS. WOJCIECH GUZEWICZ

NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE / SECURITY STUDIES

KHAYAL ISKANDAROV
PIOTR GAWLICZEK

FACTORS AFFECTING THE STRATEGY OF DETERRENCE AGAINST HYBRID THREATS (THE SOUTH CAUCASUS AS A FOCAL POINT)

Introduction

Once a hybrid threat has been identified, the next question is how to deter and respond to it. The problem of deterring hybrid warfare actors – or “hybrid deterrence” – can be seen as a part of the broader challenge of deterrence in the 21st century. Nothing could be more dangerous than just re-applying old recipes to new challenges. As the threat evolves, so must the answer to deter those who threaten¹. Only a limited amount of literature is available regarding the factors affecting the strategy of deterrence. Raghda Elbahy aims to address the limitations of classical deterrence theory in dealing with violent non-state actors². Patrick M. Morgan elaborates on the concept and theory of deterrence³. Tim Sweijs and Samo Zilincik examine the rise of cross domain deterrence (CDD) in the context of deterrence theory as a concept that has been developing over the past few years but predominantly in a military context and it argues that CDD is applicable also to hybrid domains. The authors adduce insights concerning the use and utility of CDD against hybrid threats and identify the prerequisites for deterrence to play a role in an overall strategic posture to deal

Khayal Iskandarov – War College of the Armed Forces, Republic of Azerbaijan, ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8975-6530>, e-mail: xayal1333@gmail.com

Piotr Gawliczek – University of Warmia and Mazury, Poland, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0462-1168>, e-mail: pgawliczek@gmail.com

¹ T. Prior, *Resilience: The ‘Fifth Wave’ in the Evolution of Deterrence in Oliver Thränert*, in: *Strategic Trends 2018*, eds. Martin Zapfe, Center for Security Studies, ETH Zurich, 2018, <https://bit.ly/2UtiVW4>.

² R. Elbahy, *Deterring violent non-state actors: Dilemmas and implications*, „Journal of Humanities and Applied Social Sciences” 1(2019), no. 1, pp. 43–54.

³ P.M. Morgan, *The Concept of Deterrence and Deterrence Theory*, July 2017, <https://bit.ly/2UgG0fZ>.

with cross domain hybrid activities⁴. Vytautas Keršanskas outlines key elements to guide the states of the Euro-Atlantic community in developing a deterrence strategy against hybrid threats⁵. Claudia Major and Christian Mölling try to associate the new conditions with old deterrence⁶. David Takacs introduces the basic concepts of deterrence and discusses the differences between the deterrent capabilities of Ukraine and the Baltic States⁷. Matus Halas endeavors to explain why deterrence does not work in the Baltics⁸. Literature review shows that, the factors affecting the strategy of deterrence against hybrid threats in the South Caucasus region have not been studied.

The objective of this paper is to highlight the factors, which affect the planning and implementation of the deterrence strategy. The research methods primarily used in the paper are comparative analysis and synthesis.

Five waves in the evolution of deterrence concept

Deterrence is a military strategy under which one power uses the threat of reprisal effectively to preclude an attack from an adversary power⁹. Deterrence is a vital part of international security and defence. According to Ducaru, deterrence means “trying to prevent a conflict by convincing a potential adversary that the consequences of its actions, including retaliation, economic sanctions, political isolation, legal challenges or even military defeat, will outweigh the potential gains”¹⁰. Unlike traditional military deterrence, where the adversaries’ militaries stay away from each other, the deterrence against hybrid threats is supposed to stretch across the cyber, economic and social domains, takes place in precisely those areas in which the adversaries are most closely entangled. The assumption is that, once an attacker is exposed, it will stop attacking. Experiences show that, most of the “softer” tools do not stop a determined aggressor. However, according to Matus Halas, a smaller, non-military challenge can somehow be deterred by an equally small non-military threat¹¹.

⁴ T. Sweijts, S. Zilincik, *Cross Domain Deterrence and Hybrid Conflict*, in: *The Hague Centre for Strategic Studies*, December 2019, <https://bit.ly/33wJfDe>.

⁵ V. Keršanskas, *Deterrence: Proposing a more strategic approach to countering hybrid threats*, in: *The European Centre of Excellence for Countering Hybrid Threats*, March 2020, <https://bit.ly/2RCLgbG>.

⁶ C. Major, Ch. Mölling, *Rethinking Deterrence: Adapting an Old Concept to New Challenges*, June 30, 2016, <https://bit.ly/2HbU46o>.

⁷ D. Takacs, *Ukraine’s deterrence failure: Lessons for the Baltic States*, „Journal on Baltic Security” 2017, no 3(1), pp. 1–10.

⁸ M. Halas, *Proving a negative: why deterrence does not work in the Baltics*, 11 Jul 2019, <https://bit.ly/2FwqhoF>.

⁹ E. Wilkinson, *Resilience and Deterrence: Exploring Correspondence Between the Concepts*, in: *Deterrence. Advanced Sciences and Technologies for Security Applications*, eds A. Filippidou, Springer, Cham 2020, pp. 19–33.

¹⁰ D. Takacs, *Ukraine’s deterrence failure...*

¹¹ M. Rühle, *In Defense of Deterrence*, April 30, 2020, <https://bit.ly/3hHEbkw>.

The logic of deterrence is to reduce the probability of an enemy attack. However, for deterrence to be effective it has got to be backed up by both political resolve and military capabilities¹². A hybrid campaign uses multiple tools, vectors and activities, in coordination and with hostile intent, to achieve its objective. Key behaviours many states may need to deter include: 1) broad military aggression or use of force; 2) threats to critical national infrastructure; 3) threats to individuals, citizens or people living in a state's territory (physical risk, assassination, harassment, kidnap etc.); 4) interference in the state's core democratic or governmental functions; 5) wider violations of the rules-based international system and its norms. Besides these generally agreed hostile actions, each deterring actor should identify its own thresholds based on its national security threat assessment and systemic vulnerabilities¹³.

A state that is the subject of an attack by another state has a good reason to defend itself. If the state is the subject of an attack that qualifies as an act of war, then it has the right to use force in order to defend itself. The approaches to deterring hybrid threats are not mutually exclusive. And when applied to a particular context, several might be employed at the same time providing that, they did not undermine or contradict each other¹⁴. At the time of Russian involvement in Crimea crisis, Ukraine's military deterrence capabilities were solely dependent on its national army due to the lack of collective defence agreements and effective resilience capabilities. An agreement, which was supposed to guarantee Ukraine's territorial integrity was the Budapest Memorandum of 1994 was later contravened by Russia¹⁵. The bottom line is that, Ukraine's deterrence in order to thwart Russian offensive failed in that crisis.

The emergence of new strategic challenges necessitates the evolution and adaptation of traditional deterrent concepts¹⁶. It is difficult to guess whether aggressors who employ hybrid warfare can be deterred, and if so how – including to what extent existing deterrence theory and practice may apply. Therefore, it would be relevant to examine the theories of deterrence and the circumstances that necessitated the evolution of those theories. There have been different waves of deterrence theory. Developments in deterrence theory since the turn of the century may therefore be applied to deterring hybrid aggressors¹⁷. The emergence of deterrence in military theory dates back to the 1920s/30s when the first flight bombers were considered unstoppable by defensive measures. Then, strategists thought that large-scale attacks on one's cities could only be prevented, if the other side feared counter-attacks of similar or greater magnitude. Deterrence theory gained prominence and developed to its present

¹² K. Iskandarov, P. Gawliczek, *Deterrence as a component of response to hybrid threats (The South Caucasus as a focal point)*, „Civitas et Lex” 2021, no 1(29), pp. 17–26.

¹³ V. Keršanskas, *Deterrenc...*, p. 11.

¹⁴ *Can hybrid attacks be deterred? And if so, how do we do it?*, MCDC Countering Hybrid Warfare Project March 2018.

¹⁵ D. Takacs, *Ukraine's deterrence failure...*

¹⁶ T. Sweijs, S. Zilincik, *Cross Domain Deterrence...*

¹⁷ *Hybrid Warfare: Understanding Deterrence...*, p. 38.

state during the Cold War nuclear stand-off between the USA and the Soviet Union¹⁸. Knopf highlights four waves in deterrence theory¹⁹. The first wave came in the direct wake of the invention of the atomic bomb in the mid-1940s, with scholars considering its effects on international stability²⁰. The first nuclear bombs demonstrated a similar offensive advantage, and Bernard Brodie, in 1946 after having witnessed their destructiveness, was among the first to observe that “from now (on the military establishment’s) chief purpose must be to avert wars”²¹. The second wave emerged in the 1950s and 1960s. It applied tools like game theory to develop much of what became conventional wisdom about nuclear strategy (at least in the West)²². Starting in the 1960s but really taking off in the 1970s, the third wave used statistical and case-study methods to empirically test deterrence theory, mainly against cases of conventional deterrence. With the advent of nuclear weapons, the term deterrence has been largely applied to the basic strategy of the nuclear powers and of the major alliance systems. The premise of the strategy is that each nuclear power maintains a high level of instant and overwhelming destructive capability against any aggression, i.e. the ability, visible and credible to a would-be attacker, to inflict unacceptable damage upon the attacker with forces that survive a surprise attack. Knopf suggests that, the fourth wave finds its origin in the events of 9/11 and focuses on the problem of asymmetric threats and great powers dealings with rogue or weak states and terrorists (including in the context of regional rivalries). Consequently, deterrence moved away from attempts to calculate and measure the number of weapons or a specific capability to deter against a particular threat at a particular time²³. Fourth wave deterrence theory is characterized by two key elements that are relevant to hybrid warfare. First, a shift away from the relatively symmetrical mutual deterrence of state-actors towards deterring “asymmetric” threats from non-state and pseudo-state actors. Second, the recognition of a broader concept of deterrence that goes beyond military means. In the fourth wave’s world of deterrence of non-state actors, this realization might be termed performative deterrence: closely related to Schneier’s term “security theatre”, it is the notion that displays of capability, even when they are not grounded in real capability, possess deterrent value. The illusion of capability can be more important than the capability itself²⁴. However, Tim Prior suggests the “fifth wave” of deterrence theory. The fifth wave of deterrence development, in another words concept of resilience is rising at a point when established international security practices are fumbling to respond effectively to security challenges. Resilience can increase the ability of security institutions to cope with and respond to complex threats

¹⁸ A. Bendiek, T. Metzger, *Deterrence theory in the cyber-century. Lessons from a state-of-the-art literature review*, Working Paper RD EU/Europe, 2015/ 02, SWP Berlin, May 2015.

¹⁹ E. Wilkinson, *Resilience and Deterrence...*

²⁰ T. Sweijts, S. Zilincik, *Cross Domain Deterrence...*

²¹ A. Bendiek, T. Metzger, *Deterrence theory...*

²² E. Wilkinson, *Resilience and Deterrence...*

²³ K. Iskandarov, P. Gawliczek, *Deterrence as a component of response to hybrid threats...*

²⁴ *Hybrid Warfare: Understanding Deterrence...*, p. 38.

in a deliberative manner. Security policy, decision-making processes must match the complex threat environment they seek to govern by being flexible, proactive, and distributed²⁵. We apparently observe that, there is a chasm between the first three (dealing primarily with nuclear deterrence) and last two (from terrorists to guerrillas and hackers to propagandists) theories with regard to actors. By now, it is widely acknowledged that traditional concepts of nuclear and conventional deterrence that were developed and implemented during the second half of the twentieth century, no longer suffice in today's strategic environment.

Factors affecting the deterrence strategy

The South Caucasus is a region, which lacks unity among its nations. The region is plagued with so-called "frozen conflicts" – three serious threats, which undermine the security in the region and beyond. Azerbaijan's 20 percent had been occupied by Armenia until the war broke out in late September, 2020. Thanks God Azerbaijani Army managed to successfully liberate occupied lands. Georgia has still been struggling to restore its territorial integrity for decades. The dearth of trust between the countries makes the whole region vulnerable to external meddling. For instance, if the Baltic countries expect threat only from Russia, Azerbaijan is subject to the threats posed by Armenia and non-regional actors who support Armenia.

Erstwhile deterrence used to focus first and foremost on military measures. Newly emerging threats are significantly different from previous ones. Thus, the nations in the South Caucasus region face new challenges, highlighting non-military means. Therefore, the conduct of deterrence is now broader and deeper than before. It is under greater pressure due to technological, political and cultural developments and operates in a much more elaborate overall environment. Thus the goal of developing effective empirical theory on deterrence remains, at various levels, still incompletely attained. The same is true of mastering deterrence in practice. Nevertheless, deterrence remains important and fascinating²⁶.

Once the hybrid tactics are unleashed, it would probably be too late to stop it. Luke Coffey suggests several ways to prevent hybrid threats before it is too late based on Russian strategy, which in fact pay off in the case of South Caucasus countries:

- first, good governance should be established on the local and national level. If people feel like they are governed fairly, then they become less susceptible to disinformation and propaganda efforts. Where there is endemic corruption, a lack of strong local government, and the disconnection of central government to legitimate political grievances on the local level, the stage is set for foreign (external powers') meddling. Abkhazia and South Ossetia are the best examples

²⁵ K. Iskandarov, P. Gawliczek, *Deterrence as a component of response to hybrid threats...*

²⁶ P.M. Morgan, *The Concept of Deterrence...*

for this point. When Azerbaijani government initiated anti-corruption reforms and several local authorities were banged up, it was crystallized that, those corrupted people had been manipulated by the external actors and their stooges in the country so-called the “fifth column” with the purpose of undermining the trust of the people in their state.

- secondly, there must be economic freedom. People need to feel like they have economic stability and that their children have a bright economic future. Pursuing pro-growth policies that help grow economic prosperity is an important part of countering hybrid tactics. People who feel as if they have economic opportunities are less susceptible to foreign intrusion. Azerbaijan is economically more independent than other countries of the region. Armenia is the most dependent one, especially on Russia and Armenian lobby, which make it more vulnerable. Georgia’s efforts to integrate into the West reduces its economic dependence on Russia.
- finally, there must be a bond of trust and respect between the people at large and law enforcement agencies (intelligence services). If people believe they are policed fairly and that intelligence services are not overstepping their bounds, then society will become more resilient against hybrid tactics. In addition, law enforcement is often the first line of defense in a hybrid war scenario. A very capable and professional law enforcement and intelligence service can mitigate the effectiveness of agents provocateurs acting on behalf of external powers. Georgia has made giant strides with regard to implementing reforms in law enforcement agencies. Azerbaijan is still struggling to neutralize the representatives of the “fifth column”, who infiltrated into law enforcement agencies. The “police-citizen” confrontation that took place on June 7, 2020 in Baku is an example²⁷. When the citizen was affronted by the policeman, he was recorded by his colleague. The recording was disseminated more rapidly than expected. This fact proves that, there are employees within the police organization who work in the interest of external actors. However, the processes initiated by President Ilham Aliyev to neutralize these agents have produced remarkably efficient results²⁸.

According to Luke Coffey, while these three measures are easier said than done, if they are genuinely pursued by national and local governments, they can deter hybrid tactics or at least reduce the effectiveness of such tactics²⁹.

Through collecting and combining ideas from security policy practitioners, Vytautas Keršanskas suggests the following key elements that should drive the planning and implementation of a deterrence strategy:

1. Communication. When deciding on a deterrence strategy, one should consider steps to ensure that a hostile actor understands that the pressure imposed is linked to its hybrid activity. Effective communications are crucial to ensuring this and can reduce the risk of the hostile actor spinning the narrative

²⁷ *Yasamal hadisələri: suallara cavab varmı?* 13 İyun 2020, <https://bit.ly/30Q7M53>.

²⁸ L. Coffey, *How to Defeat Hybrid Warfare Before It Starts*, January 21, 2019, <https://bit.ly/32yu4zt>.

²⁹ *Ibidem*.

by portraying the actions as provocative or hostile. Lawrence Freedman stresses the possibility of deterrer badly articulating or aggressor misunderstanding the threat, thus rendering deterrence ineffective³⁰. For instance, former Minister of Foreign Affairs of Azerbaijan (2004–2020) Elmar Mammadyarov's activities might be referred as a badly articulated element of deterrence strategy. As the President of the Republic of Azerbaijan Ilham Aliyev stated: "When Armenian Prime Minister says "Nagorno-Karabakh is Armenia and full stop" I respond to his claims, but I have never heard our Ministry of Foreign Affairs reacting to it at any level. Azerbaijani nation has not either. Who has to do it first? Ministry of Foreign Affairs. But they keep silence. I have told that we cannot speak about any cooperation with Armenia until any progress in the negotiation process. But they discuss Covid-19 with them. Do we have to help Armenian aggressors?"³¹ That is the primary reason why the Minister of Foreign Affairs was immediately fired. Because he undermined the deterrence strategy of Azerbaijan against Armenia and its external supporters. President Ilham Aliyev's public statement on October 26, 2020 is an example of perfect communication. Referring to the question of a TV correspondent President Ilham Aliyev stated: "I am asked, what do you do with Turkish F-16s? I'm tired of answering. Go open, you have a satellite, don't you see what's going on? Go and see where F-16s are, in the air or on the ground? Everyone knows that they in the airport. They have been brought for training and stayed there when the war broke out. Our Turkish brothers kept them to give us moral support. And if there is aggression from outside, they will see those F-16s in the air"³². It was a clear message for external actors, which could have meddled in regional affairs, for instance through giving support to Armenia.

2. Resolve. Making the hostile actor believe that the deterring actor has the political will to deny benefits and impose costs, even if it comes at a price to oneself, is an important element to impact its cost-benefit calculus. While Georgia failed to do it in 2008, Azerbaijan showed its military-political will through not only denying Armenian offense, but simultaneously punishing them. Thus, Armenia will not dare to test Azerbaijani temper until at least an indefinite date.

3. Agility. Hostile actors may hope to achieve their aims through surprise or developing new forms of attack. The deterring actor thus needs to show that it is agile enough to respond to new challenges. Exercising is a key element, helping responsible authorities be well-equipped and prepared to act quickly. The counterattack launched by Azerbaijan against Armenia in May 2018, which resulted in gaining control over the village of Gannut in Nakhchivan is a perfect example of this element. Because, this is a fact that, the probability of Armenian attack on the border with Nakhchivan is much lower than other borders of Azerbaijan. Kars treaty is a primary guarantor of Nakhchivan'

³⁰ A. Bendiek, T. Metzger, *Deterrence theory...*, p. 5.

³¹ *Prezident Xarici İşlər naziri Elmar Məmmədyanovun sərt tənqid etdi*, Jul 15, 2020, [shorturl.at/mnwU7](https://at/mnwU7).

³² *Azərbaycan Prezidenti İlham Əliyev xalqa müraciət edib*, AZƏRTAC, 26.10.2020, <https://bit.ly/3dZkxQS>.

security, which constitutes the best deterrence against Armenian aggression. Having considered this matter (the least expectation of attack), Armenia tried to carry out an act of sabotage in the border with Nakhchivan. However, the units of Azerbaijani Army in Nakhchivan launched a counterattack and restored its control over the village of Gunnut and surrounding strategic hills. It should be noted that, annually scheduled exercises of Azerbaijan and Turkish Armed Forces in Nakhchivan have a vital impact on the preparation of the Army.

4. Attribution. Hostile actors are more likely to think twice before proceeding with hybrid action if they believe that they will be detected, and that the public attribution of the attack will be broadly supported by a range of states. Multilateral attribution is therefore particularly important. Attribution, paired with response or resilience building activity, is a critical political tool in deterring a hostile actor. The attitude of the world community towards the confrontation on the border between Armenia and Azerbaijan is an example of this element. The image of Azerbaijan which has been burnished for the last two decades made even the external supporters of Armenia behave prudently.

5. Solidarity. Combining different national capabilities makes deterrence more efficient. Solidarity can manifest itself in different forms: within the nation or among the nations. One of the most striking examples of the first form was observed in Turkey in July 2016, when the people neutralized the military coup. A collective response to the nerve agent attack on UK soil (when a broad coalition of countries expelled over 150 Russian diplomats) is an example of the second form. The unity of Azerbaijanis against Armenian aggression is also an example of national solidarity, which was observed in late September and encouraged both Azerbaijan Armed Forces and the Commander in chief for further successful operations. The support of Turkish population both in Turkey and Iran to Azerbaijanis is an example of solidarity among the nations³³.

In order to counter hybrid activities effectively, and to understand the grander scheme of things, supranational organizations and multifaceted cross-border cooperation are needed³⁴. Turkish soldiers' participation in the training in Azerbaijan in August 2020, was the best signal to Armenia and its external supporters, which endeavored to undermine the security of energy projects initiated by Azerbaijan and Turkey. Depending on the level of willingness of different actors to work together, Chris Kremidas suggests three levels of national and multilateral cooperation and collaboration that would enable the governments and societies in the South Caucasus region to better address hybrid threats:

- “whole-of-government approach”, in which all agencies and ministries from national to local level cooperate, set broad common goals, and share information;
- “whole-of-society approach”, which is similar to a whole-of-government approach but also includes engagement with the private sector, academia and civil society;

³³ V. Keršanskas, *Deterrenc...*, p. 18–21.

³⁴ *What Are Hybrid Threats?*, <https://bit.ly/3051XE9>.

- “comprehensive approach” in which like-minded groups or states work together with international organizations and entities, as well as the private sector and civil society³⁵.

Having scrutinized the experiences of Georgia and Ukraine, Azerbaijan has created a precedent for other countries plagued with separatism. Thus, Azerbaijan has successfully applied all three approaches in pursuit of its objectives with regard to “Nagorno-Karabakh conflict”. Armenia is apparently supported by other countries. It is obvious that, Armenia’s economic conditions do not allow it to purchase such number of military equipment. However, Azerbaijan does not deny, where it buys its military equipment from. Even though Azerbaijan used to import its military equipment from Russia, for the last couple years it managed to diversify its military trade with the countries like, Israel, Turkey, Belarus, Pakistan and etc. This policy contributed to overall success of Azerbaijan’s operations in Nagorno-Karabakh.

There are ways partners and international organizations can support a state and contribute to its security and stability by helping it to counter the above disruptive actions, through:

- strengthening defense capability by providing armaments, training, strategic advice, technical assistance. As we told, Azerbaijan has a capacity to maintain its armament. Together with importing arms and military equipment, Azerbaijan improves its domestic military industry. However, Azerbaijan desperately needs partner with good will, like Turkey. Based on bilateral and NATO programs Turkey provides trainings for Azerbaijan. The scale and content of the training should be simply extended. Apart from it, other members of NATO can also enhance the cooperation with Azerbaijan as a reliable partner of the Alliance;
- providing diplomatic support through multilateral institutions, by mediating conflicts or by pressing the sides in a conflict to adhere to peaceful forms of conflict resolution. Unfortunately, international organizations, like UN, OSCE and etc. have proved to be impotent with regard the settlement of frozen conflicts in the region, like Nagorno-Karabakh. After approximately 30 years Azerbaijan decided to solve this problem. However, it sticks to the requirements of the international law and implements the resolutions of the UN;
- integrating into defense organizations, creating supportive military infrastructure or bases, or otherwise providing some security guarantees. Azerbaijan is only country in the region which is a member of Non-Aligned Movement, since Armenia is in CSTO and Georgia has expressed its will for NATO membership. Even though Armenia is a CSTO country, it hugely benefits from NATO, Georgia is the most enthusiastic partner of the Alliance. Azerbaijan has also been utilizing NATO mechanisms successfully. These facts underscore the reputation of NATO in the region. Azerbaijan has embedded its name as a winner of the Second Karabakh War. This fact in turn will attract foreign military personnel for lessoned learned in this war and most probably

³⁵ Ch. Kremidas-Courtney, *Countering hybrid threats: We can't just buy a solution*, 15.02.2019, <https://bit.ly/2OXfuVx>.

it will be realized through NATO programs. Azerbaijan conducted a new type of warfare its experience will be disseminated through Alliance members. Azerbaijan is a member of NAM, however it does not mean that Baku may not establish a strategic cooperation with other countries. Azerbaijan proved to be capable of defending its national interests even though external actors did not refrain from overtly supporting Armenia³⁶.

Conclusions

Since the character of the threats change, the means to either deter them or respond to them have to adapt to new security environment. While erstwhile enemies preferred to confront their opponents, today's aggressors avoid direct engagement. The South Caucasus is one of the regions, which has been a playground of regional and non-regional actors for flexing their muscles. Now external actors do not directly meddle in internal affairs of the South Caucasus countries. They either capitalize on the separatist movements or support one of the regional countries against others. For the last 120 years Armenians have proved to be manipulated by external actors. This fact necessitates the development of short and long-term deterrence strategies for other regional countries, namely Azerbaijan and Georgia. Armenia is an open enemy of Azerbaijan, while it has territorial claims in Georgia and the deterrence strategy of Tbilisi with the support of the West against Armenia and external actors behind it is an example of general deterrence. Azerbaijan does not have any ambitions in Armenia. Baku's primary objective is to restore its control over occupied territories. The frozen conflicts are the main threats to the security in the region and beyond and external actors are interested in prolonging these conflicts. While Georgia's deterrence failed in 2008, the war which broke out in late September between Armenia and Azerbaijan proved that, for the last two decades Azerbaijan had been successful in developing long-term deterrence strategy both against regional and non-regional threats. Therefore, based on the experience of this war, military, political, economical, legal, etc. aspects of this strategy should be studied and the results ought to be reflected in the National Security Concept for the foreseeable future. Against the backdrop of stated threats, Azerbaijan has to adapt its deterrence strategy to the evolving security environment. The factors mentioned in the paper should be considered throughout the development process of deterrence strategy.

³⁶ G. Tarkhan-Mouravi, *Old and new threats to security in the South Caucasus*, „Wschód Europy” 2016, vol. 2, pp 155–168.

BIBLIOGRAPHY

- Azərbaycan Prezidenti İlham Əliyev xalqa müraciət edib*, AZƏRTAC, 26.10.2020, <https://bit.ly/3dZkxQS>.
- Annegret Bendiek, Metzger Tobias, *Deterrence theory in the cyber-century. Lessons from a state-of-the-art literature review*, Working Paper RD EU/Europe, 2015/ 02, SWP Berlin, May 2015.
- Can hybrid attacks be deterred? And if so, how do we do it?*, MCDC Countering Hybrid Warfare Project March 2018.
- Coffe Luke, *How to Defeat Hybrid Warfare Before It Starts*, January 21, 2019, <https://bit.ly/32yu4zt>.
- Elbahy Raghda, *Deterring violent non-state actors: Dilemmas and implications*, „Journal of Humanities and Applied Social Sciences” 1(2019), no. 1, pp. 43–54.
- Pasi Eronen, Cederberg Aapo, *What Are Hybrid Threats?*, <https://bit.ly/3051XE9>.
- Filippidou Anastasia, *Deterrence: Concepts and approaches for current and emerging threats*, in: *Deterrence. Advanced Sciences and Technologies for Security Applications*, eds A. Filippidou, Springer, Cham, 2020, pp. 1–18.
- Gawliczek Piotr, Guzewicz Wojciech, Iskandrov Khayal, *The South Caucasus and non-military security threats*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2021.
- Iskandarov Khayal, Gawliczek Piotr, *Deterrence as a component of response to hybrid threats (The South Caucasus as a focal point)*, „Civitas et Lex” 2021, nr 1, pp. 17–26.
- Keršanskas Vytautas, *Deterrence: Proposing a more strategic approach to countering hybrid threats*, in: *The European Centre of Excellence for Countering Hybrid Threats*, March 2020, 9, <https://bit.ly/2RCLgbG>.
- Kremidas-Courtney Chris, *Countering hybrid threats: We can't just buy a solution*, 15.02.2019, <https://bit.ly/2OXfuVx>.
- Morgan Patrick, *The Concept of Deterrence and Deterrence Theory*, July 2017, <https://bit.ly/2UgG0fZ>.
- Prior Tim, *Resilience: The 'Fifth Wave' in the Evolution of Deterrence*, in: *Strategic Trends 2018*, Center for Security Studies, ETH Zurich, 2018, <https://bit.ly/2UtiVW4>.
- Rühle Michael, *In Defense of Deterrence*, April 30, 2020, <https://bit.ly/3hHEBkw>.
- Sweijts Tim, Zilincik Samo, *Cross Domain Deterrence and Hybrid Conflict*, in: *The Hague Centre for Strategic Studies*, December 2019, 38 p., <https://bit.ly/33wJfDe>.
- Takacs David, *Ukraine's deterrence failure: Lessons for the Baltic States*, „Journal on Baltic Security” 2017, no 3, pp. 1–10.
- Tarkhan-Mouravi George, *Old and new threats to security in the South Caucasus*, „Wschód Europy” 2016, vol 2, pp. 155–168.
- Wilkinson Edith, *Resilience and Deterrence: Exploring Correspondence Between the Concepts*, in: *Deterrence. Advanced Sciences and Technologies for Security Applications*, eds A. Filippidou, Springer, Cham 2020, pp. 19–33.

FACTORS AFFECTING THE STRATEGY OF DETERRENCE AGAINST HYBRID THREATS (THE SOUTH CAUCASUS AS A FOCAL POINT)

SUMMARY

The genesis of deterrence has been studied in the paper. The characteristic features of deterrence strategy have been presented. The evolution process of deterrence concept has been delineated, five waves of deterrence have been brought to the spotlight. The factors affecting the implementation of a deterrence strategy have been underscored. The South Caucasus has been chosen as a focal point and its comparison with other regions has been conducted. The vulnerabilities of the countries in the region have been presented. The recommendations have been made for developing a robust deterrence strategy against external actors. Azerbaijan's strategy of deterrence for the last couple of years was thoroughly studied regarding its deterrence strategy. The authors endeavored to touch upon various aspects and elements of Azerbaijan's deterrence strategy in comparison with other countries in the region.

KEY WORDS: hybrid threats, the strategy of deterrence, South Caucasus

EDUKACJA / EDUCATION**Ks. WOJCIECH GUZEWICZ****SZUKAĆ PRAWDY – SŁUŻĄC ŚWIATU.
RYS BIOGRAFICZNY
I NAUKOWY DRA RYSZARDA SKAWIŃSKIEGO****Zagadnienia wstępne**

Święty papież Jan Paweł II w Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* napisał, iż „jubileusze w życiu osób zwykle łączą się z datą urodzenia, ale obchodzone są także rocznice Chrztu, Bierzmowania, pierwszej Komunii św., Święceń kapłańskich, zawarcia Sakramentu Małżeństwa... W znaczeniu chrześcijańskim bowiem każdy Jubileusz stanowi szczególnie rok łaski, którą dana osoba otrzymała poprzez jeden z wymienionych Sakramentów... Te wszystkie Jubileusze osobiste czy wspólnotowe mają wielkie i szczególne znaczenie w życiu jednostek oraz w życiu odnośnych wspólnot” (nr 15).

Jubileusz 65-lecia urodzin p. dra Ryszarda Skawińskiego jest stosowną okazją i okolicznością, aby podziękować za wszelkie dobro, które przez swoją pracę Dostojny Jubilat przekazał społeczności Elku, regionu i Polsce, środowisku naukowemu (zwłaszcza Uniwersytetowi Warmińsko-Mazurskiemu w Olsztynie) i wszystkim ludziom spotykanym na życiowej drodze; wreszcie jest to doskonała okazja, by wyrazić wdzięczność i gratulacje samemu Jubilatowi.

Niniejsza publikacja, która przybliży m.in. sylwetkę, dorobek naukowy i piśmienniczy p. dra Ryszarda Skawińskiego, niech będzie swoistym wyrazem pamięci i wdzięczności za wieloraką działalność naukową, dydaktyczną i społeczną.

Sylwetka

Pan dr Ryszard Skawiński urodził się 21 sierpnia 1957 r. w Elku. W 1975 r. w elckim Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego zdał egzamin dojrzałości. Studia wyższe ukończył na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 1979 r., uzyskując dyplom magistra

filologii polskiej o specjalności nauczycielskiej. Od 1 listopada 1979 r. został zatrudniony na stanowisku nauczyciela języka polskiego w Szkole Podstawowej w Stradunach, gdzie uczył języka polskiego w klasach IV–VIII do roku 1987. W następnych latach pracował jako nauczyciel języka polskiego w Zespole Szkół Zawodowych CZS „Sch” im. K. Brzostowskiego w Ełku (1987–1989), w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. J. Śniadeckiego w Ełku (przekształconym później w Zespół Szkół nr 1 w Ełku) na stanowiskach wicedyrektora (1991–1996) i dyrektora (1996–2006)¹.

W okresie, kiedy pracował jako nauczyciel i dyrektor szkoły, zainteresował się problemem wpływu uwarunkowań społecznych, w tym pierwotnej socjalizacji i kapitału kulturowego rodziny, na wybór szkoły średniej oraz sukcesy i niepowodzenia edukacyjne dzieci i młodzieży, a także związany z tym problem funkcjonowania szkół zawodowych na terenach o wysokiej stopie bezrobocia. Pod koniec roku 1999 rozpoczął studia doktoranckie w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie, które trwały do 2002 r. Przeprowadził obszerne badania w zespołach szkół zawodowych na Mazurach, czego efektem była rozprawa doktorska „Społeczno-edukacyjne uwarunkowania przekształceń strukturalnych w szkolnictwie zawodowym na terenach o wysokiej stopie bezrobocia” (promotor: prof. dr hab. Stefan Michał Kwiatkowski), obroniona w IBE w 2005 r.²

W kadencji 1998–2002 był radnym Rady Miasta Ełku (od 2000 r.), a w latach 2006–2010 oraz w kadencjach 2014–2018 i 2018–2023 radnym Rady Powiatu Ełckiego. Podczas kadencji 2006–2010 pełnił funkcję wicestarosty ełckiego, odpowiedzialnego m.in. za oświatę w powiecie ełckim³. Za swoją działalność społeczną odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (2004) i Złotym Krzyżem Zasługi (2017). Za osiągnięcia w sferze edukacji uhonorowany Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2013).

Pan dr R. Skawiński pracował także na lokalnych wyższych uczelniach, prowadząc wykłady i ćwiczenia m.in. we Wszechnicy Mazurskiej w Olecku z przedmiotu „Marketing i menedżerstwo na rynku pracy” (2006–2008), na Wydziale Zamiejscowym w Ełku Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy z przedmiotów „Pedagogika czasu wolnego” i „Polityka turystyczna” (2006–2015), na Wydziale Zamiejscowym w Kętrzynie Wyższej Szkoły Ekonomii i Informatyki w Olsztynie z następujących przedmiotów: „Wprowadzenie do pedagogiki”, „Socjologia wychowania”, „Pedagogika społeczna”; wykłady z przedmiotów: „Społeczne problemy czasu wolnego”, „Historia i kultura regionu”; ćwiczenia z przedmiotów: „Przygotowanie do egzaminu dyplomowego”, „Projekt specjalizacyjny”; wykłady i ćwiczenia na Wydziale Nauk Technicznych i Społecznych w Ełku (obecnej Filii) UWM w Olsztynie z przedmiotów takich jak: „Prawa człowieka”, „Historia doktryn politycznych i prawnych”, „Patologia w administracji”, „Stanowienie prawa i kontrola w samorządzie terytorialnym”, „Współczesne kierunki w filozofii i etyce”, „Filozofia wychowania”, „Socjologia edukacji”, „Język polski”.

¹ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ryszard_Skawi%C5%84ski>, dostęp: 08.08.2021.

² <<https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=128891&k=0cikipq>>, dostęp: 07.11.2021.

³ <https://bip.powiat.elk.pl/osoby/23204/ryszard_skawinski>, dostęp: 09.01.2022.

„Kultura języka”, „Teoretyczne podstawy wychowania”, „Teoretyczne podstawy kształcenia”, „Etyka zawodu nauczyciela”. Był także współautorem raportu nt. „Jakości kształcenia na WZ w Kętrzynie WSiE w Olsztynie” w roku 2010. Walnie przyczynił się do powstania w Filii UWM kierunku studiów pedagogika (2019). Jest promotorem kilkudziesięciu prac dyplomowych. Redaktor działów tematycznych i językowych w „Studiach Elckich” oraz „Civitas et Lex”. Korektor i redaktor stylistyczny wielu monografii ukazujących się np. w Wydawnictwie Diecezjalnym Adalbertinum, Wydawnictwie Civitas et Lex, Wydawnictwie Unitas oraz Wydawnictwie Wojciech Guzewicz⁴.

Od 1 kwietnia 2010 r. pracuje jako nauczyciel konsultant w Mazurskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Elku, gdzie zajmuje się przedmiotami humanistycznymi oraz informacją pedagogiczną. Od roku 2011 jest redaktorem naczelnym wydawanego przez MODN w Elku czasopisma pedagogicznego „Publikator”⁵.

W swojej pracy w Mazurskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Elku zajmuje się organizacją konferencji, kursów, szkoleń dla nauczycieli, diagnozowaniem potrzeb nauczycieli jako klientów ośrodka oraz opracowywaniem zgromadzonych danych. Systematycznie samodzielnie i we współpracy z innymi osobami sporządza i publikuje opracowania na tematy pedagogiczne. Brał udział w opracowywaniu i realizacji projektów edukacyjnych („Nowe kompetencje psychologiczno-pedagogiczne nauczycieli w Powiecie Elckim”, „Nowy model wspomagania rozwoju szkół w Powiecie Elckim”, „Innowacyjny e-Nauczyciel”).

Swoje dotychczasowe zainteresowania i publikacje naukowe oraz popularnonaukowe wiąże z wykonywaną pracą; mają one głównie charakter badawczy i dydaktyczny. Jest nauczycielem dyplomowanym (od 20 czerwca 2001 r.) i ekspertem MEN w zakresie awansu zawodowego nauczycieli. W 2021 r. otrzymał honorowy tytuł profesora oświaty⁶.

Wykaz publikacji

Książki:

1. *30 lat OSP i 25 lat Orkiestry OSP w Elku*, Elk 1992 [współautor: J. Franczuk].
2. *Elk*, Suwałki 1994.
3. *Gmina Elk. Przewodnik*, Suwałki 1995 [współautor: J. Franczuk, J. Olejnik].
4. *50 lat PSP w Elku. 1945–2005*, Elk 1995 [współautor: J. Franczuk].

⁴ Dr Ryszard Skawiński otrzymał honorowy tytuł Profesora Oświaty, <<http://www.uwm.edu.pl/elk/aktualnosci/dr-ryszard-skawinski-otrzymal-honorowy-tytul-profesora-oswiaty>>, dostęp: 28.10.2021.

⁵ <<https://modn.elk.pl/>>, dostęp: 17.11.2021.

⁶ W. Cybulski, *Elczanin honorowym profesorem oświaty*, „Martyria” 2021, nr 11, s. 35.

5. *Pojezierze Ełckie. Informator turystyczny*, Ełk 1998 [współautor: J. Franczuk, J. Olejnik, M. Ramotowski].
6. *Ełk. Mazurska kraina*, Suwałki 1999 [współautor: Z. Cegiełka].
7. *60 lat PSP w Ełku. 1945–2005*, Ełk 2005 [współautor: J. Franczuk, M. Hołubowicz].
8. *Powiat Ełcki*, Ełk 2005.
9. *Mazurskiej edukacji portret własny. W dziesięciolecie „Publikatora” – wybór tekstów*, pod red. M. Jodki, R. Skawińskiego, A. Stęperskiej, MODN, Ełk 2011 [współredakcja].
10. *Ksiądz Karol Fox – kapłan trudnych czasów*, pod red. R. Skawińskiego, Stare Juchy 2013 [redakcja].
11. *Pisz i okolice. Studium historyczne kościołów i parafii dekanatu piskiego*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2014 [współautor: W. Guzewicz].

Artykuły naukowe:

1. *Kwalifikacje kluczowe w świetle oczekiwań mazurskich pracodawców*, w: *Przedsiębiorstwo w rozwoju zawodowym pracowników*, pod red. S.M. Kwiatkowskiego, IBE, Warszawa 2007, s. 191–198.
2. *Korzenie i uwarunkowania reform polskiej edukacji w XX wieku*, „Studia Ełckie” 10(2008), s. 193–229.
3. *W kręgu ideologii edukacyjnych*, „Studia Ełckie” 10(2008), s. 441–445.
4. *Reforma szkolnictwa zawodowego w „Gazecie Wyborczej” w latach 1992–2002*, „Studia Ełckie” 11(2009), s. 191–207.
5. *Ocena jezuitów w dwudziestowiecznych polskich powieściach historycznych. Między faktami, ideologią i artystem*, „Studia Ełckie” 12(2010), s. 19–36.
6. *Współczesne obszary rozwoju pedagogiki społecznej i nowe możliwości w studiowaniu tej dyscypliny wiedzy. Okiem dydaktyka*, „Studia Ełckie” 12(2010), s. 417–433.
7. *Edukacja na Mazurach w świetle „Publikatora”*, w: *Mazurskiej edukacji portret własny. W dziesięciolecie „Publikatora” – wybór tekstów*, pod red. M. Jodki, R. Skawińskiego, A. Stęperskiej, MODN, Ełk 2011, s. 37–54.
8. *Współpraca szkoły i rodziny – od traktatów socjologicznych po praktyczne rady*, „Studia Ełckie” 13(2011), s. 601–621.
9. *Kierunki i formy działania społeczności wiejskiej na przykładzie wniosków składanych do lokalnej grupy działania „Lider w EGO”*, „Studia Ełckie” 15(2013), nr 3, s. 393–418.
10. *Komu służy edukacja? W kręgu ideologii i realiów na Mazurach*, „Rocznik Ełcki” 2012, t. 8, s. 115–123.
11. *Sieć parafialna w diecezji ełckiej*, „Civitas et Lex” 2017, nr 2, s. 67–88.
12. *Sanktuaria w diecezji ełckiej (1992–2012)*, „Civitas et Lex” 2017, nr 3, s. 67–75 [współautor].
13. *Dlaczego porozumienie rodziców z przedszkolem wydaje się konieczne? – konteksty*, „Civitas et Lex” 2017, nr 4, s. 49–63.

14. *Awans zawodowy nauczycieli a rozwój zawodowy nauczycieli*, „Civitas et Lex” 2020, nr 4, s. 21–42.
15. *Bibliografia piśmiennictwa duchowieństwa diecezji ełckiej w latach 1992–2020 (ks. Wojciech Guzewicz)*, „Civitas et Lex” 2020, nr 1, s. 61–103.

Recenzje:

1. Ks. Wojciech Guzewicz, *Ocalić od zapomnienia: Parafia Rożyńsk Wielki, Ełk–Rożyńsk Wielki 2006*, ss. 32, „Studia Ełckie” 9(2007), s. 454–455.
2. Ks. Wojciech Guzewicz, *Parafia Mikaszówka 1907–2007*, „Episteme” 61(2007), ss. 224, „Studia Teologiczne” 25(2007), s. 536–538.
3. Ks. Wojciech Guzewicz, *Kościół i parafie ziemi ełckiej*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2008, ss. 192, „Studia Ełckie” 10(2008), s. 488–490.
4. Ks. Wojciech Guzewicz, *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2006, ss. 400, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura” 7(2008), s. 281–284.
5. Ks. Wojciech Guzewicz, *Lipsk i okolice. Studium historyczne parafii dekanatu Lipsk*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2009, ss. 90, „Studia Ełckie” 11(2009), s. 393–395.
6. Ks. Wojciech Guzewicz, *„Ja pójde za nią”. Błogosławiona Marianna Biernacka (1888–1943)*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2010, ss. 94, „Studia Ełckie” 12(2010), s. 469–472.
7. Ks. Wojciech Guzewicz, *Parafia Cichy 1952–2009*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2010, ss. 256, „Studia Ełckie” 12(2010), s. 473–477.
8. Ks. Wojciech Guzewicz, *W tle Cudownego Medalika*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, [wyd. II, poprawione i poszerzone], Warszawa–Ełk 2011, ss. 165 [współautor], „Studia Ełckie” 13(2011), s. 662–665.
9. Ks. Wojciech Guzewicz, *Prasa diecezjalna w Polsce Północno-Wschodniej jako źródło wiedzy o społecznej nauce Kościoła (1989–2009)*, „Civitas et Lex” 2014, nr 2, s. 77–81.
10. Ks. Wojciech Guzewicz, *Leksykon prasy katolickiej diecezji ełckiej*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2015, ss. 183, *Książka, która zaskakuje i wzbudza podziw*, „Civitas et Lex” 2016, nr 2, s. s. 99–101.
11. Ks. Wojciech Guzewicz, *Służąc Bogu i ludziom*, t. I, Wydawnictwo Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 2019, ss. 187, „W ogniu marzeń i pragnień”, „Studia Ełckie” 2019, nr 3, s. 443–446.
12. Ks. Wojciech Guzewicz, *Świadectwo wiary. Studium administracyjno-historyczne parafii i kościołów dekanatu pw. św. Krzysztofa w Giżycku*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2019, ss. 127, *Czego świadectwem jest „Świadectwo wiary”?*, „Civitas et Lex” 2020, nr 2, s. 95–97.

Artykuły w czasopiśmie „Publikator”:

1. *O czym mówią wyniki egzaminów zawodowych?* („Publikator” 2010, nr 40).
2. *Nauczanie jako profesja* („Publikator” 2010, nr 41).
3. *Metody pracy pedagogiki społecznej a wychowanie w szkole* („Publikator” 2010, nr 41).
4. *Łtckie akcenty na konferencji „Programy dla Polski Wschodniej szansą na przewyższenie barier cywilizacyjnych”* („Publikator” 2011, nr 42).
5. *Proces boloński na wyższych uczelniach i jego konsekwencje dla niższych szczebli edukacji* („Publikator” 2011, nr 42).
6. *Redaktor naczelny zaprasza do współpracy* („Publikator” 2011, nr 43).
7. *Ludzie „Publikatora”* („Publikator” 2011, nr 43).
8. *Szkolenie w Dębem* („Publikator” 2011, nr 43).
9. *Konferencja „Kształcenie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w świetle nowych regulacji prawnych”* („Publikator” 2011, nr 43).
10. *Monitorowanie realizacji podstawy programowej* („Publikator” 2011, nr 43).
11. *Konferencja rodzice i nauczyciele w procesie wychowawczym (budowanie wzajemnych relacji, planowanie działań)* („Publikator” 2011, nr 43).
12. *Konferencja regionalna nt. wdrożenia podstawy programowej na IV etapie edukacyjnym* („Publikator” 2011, nr 43).
13. *Polityka Oświatowa Samorządu Terytorialnego w Powiecie Łtckim w latach 2006–2013. Stan w grudniu 2011. Analiza* („Publikator” 2012, nr 44).
14. *Nowe idee na starodawnym gruncie* („Publikator” 2012, nr 44).
15. *Zarys diagnozy rodziny ucznia – jakie dane zbierać (w świetle poglądów klasyków pedagogiki)* („Publikator” 2012, nr 44).
16. *Edukacja zróżnicowana, personalizacja nauczania...* („Publikator” 2012, nr 44).
17. *Idee pedagogiczne Janusza Korczaka* („Publikator” 2013, nr 45).
18. *W kręgu nadziei oraz wątpliwości. Recenzja książki pod red. I. Lewandowskiej „Dziedzictwo ziem pruskich. Dzieje i kultura Warmii i Mazur. Podręcznik dla młodzieży”* („Publikator” 2013, nr 45).
19. *Zmiany w edukacji – a metoda projektów (zagadnienia metodyczne)* („Publikator” 2013, nr 46).
20. *O realizacji i rezultatach projektu „Każdy jest ważny”. Wstępna ocena* („Publikator” 2013, nr 46) [wspólnie z K. Olszewską].
21. *Łtckie i regionalne osiągnięcia w konkursach i olimpiadach szkolnych* („Publikator” 2013, nr 47).
22. *Zawsze jedz śniadanie* („Publikator” 2013, nr 48).
23. *Czy znajdziemy w szkołach ponadgimnazjalnych uczniów zdolnych w zakresie fizyki? Włodzimierz Zieliński, Poradnik pracy z uczniem zdolnym w zakresie fizyki w szkole ponadgimnazjalnej – recenzja* („Publikator” 2013, nr 48).
24. *Zagadnienia bezpieczeństwa i edukacji dla bezpieczeństwa – nowa publikacja MODN w Etku* („Publikator” 2013, nr 48).
25. *Bezpieczeństwo w perspektywie ewaluacyjnej* („Publikator” 2013, nr 49).
26. *Nowa podstawa programowa – kontrowersje* („Publikator” 2013, nr 49).

27. *Jak pracować z młodym zdolnym? Poradnik dla polonistów – i nie tylko...* („Publikator” 2013, nr 49).
28. *Nauczyciele z powiatu etckiego w świetle działalności MODN w Etku* („Publikator” 2013, nr 50).
29. *O projekcie „Wspomaganie placówek oświatowych w Powiecie Etckim* („Publikator” 2014, nr 52).
30. *Nowa podstawa programowa w działaniach Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Etku* („Publikator” 2014, nr 52).
31. *Tradycja i nowoczesność – placówki oświatowe Stowarzyszenia „Sternik”* („Publikator” 2014, nr 53).
32. *Fragmety Raportu nr 1/8 z 30 września z monitoringu realizacji projektu „Wspomaganie placówek oświatowych w Powiecie Etckim”* („Publikator” 2014, nr 54).
33. *Kompetencje dyrektorów – fragment Raportu nr 7* („Publikator” 2014, nr 54).
34. *Możliwości współpracy konsultantów i doradców metodycznych MODN z pracownikami PP-P oraz Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej w Etku – fragment Raportu nr 7* („Publikator” 2014, nr 54).
35. *Osiągnięte wskaźniki – fragment Raportu nr 7* („Publikator” 2014, nr 54).
36. *Sieci współpracy i samokształcenia – fragment Raportu nr 7* („Publikator” 2014, nr 54).
37. *Produkty w projekcie – fragment Raportu nr 7* („Publikator” 2014, nr 54).
38. *Kwestia równości szans i płci w projekcie – fragment Raportu nr 7* („Publikator” 2014, nr 54).
39. *Monitorowanie jakości szkoleń prowadzonych w ramach RPW* („Publikator” 2015, nr 55).
40. *Co to jest Program Leader 100? – wybór* („Publikator” 2015, nr 55).
41. *Święty Jan Paweł II o wychowaniu, rodzinie, nauczycielach, szkole... – wybór* („Publikator” 2015, nr 55).
42. *Z wystąpienia p. min. J. Berdzik na konferencji w Etku* („Publikator” 2015, nr 56).
43. *Konferencja Przywództwa Edukacyjnego* („Publikator” 2015, nr 57).
44. *Wybory gimnazjalistów. Fragmenty raportu* („Publikator” 2015, nr 57) [wspólnie z K. Piłatem].
45. *Stare Juchy – edukacyjne inspiracje* („Publikator” 2015, nr 57) [wspólnie z K. Piłatem].
46. *Etcka delegacja w Lidzie. Nowe kierunki i formy współpracy* („Publikator” 2016, nr 58).
47. *Nauczyciele z Lidy w Etku* („Publikator” 2016, nr 58).
48. *Wyniki sondażu diagnostycznego „Wybory gimnazjalistów” w roku 2016* („Publikator” 2016, nr 58) [wspólnie z K. Piłatem].
49. *Przedstawiciele powiatu etckiego na Białorusi* („Publikator” 2016, nr 59).
50. *Otoczenie systemu oświatowego jako problem i szansa* („Publikator” 2016, nr 59).
51. *Konferencja na temat pracy z uczniem zdolnym* („Publikator”, nr 59).

52. *O programie ORE „Uczeń zdolny”* („Publikator”, nr 59 z 2016).
53. *Oczekiwania pracodawców a możliwości systemu oświaty* („Publikator” 2016, nr 60).
54. *Alina* („Publikator” 2017, nr 61).
55. *Nowa podstawa programowa podpisana* („Publikator” 2017, nr 61).
56. *Konferencja podsumowująca cykl szkoleń na temat nowej podstawy programowej* („Publikator” 2017, nr 62).
57. *Nowa podstawa programowa na konferencji w MODN* („Publikator” 2017, nr 62).
58. *O podstawie programowej języka polskiego* („Publikator” 2017, nr 62).
59. *Nowa podstawa programowa z etyki* („Publikator” 2017, nr 62).
60. *Mistrz. Józef Szulewski – nauczyciel matematyki* („Publikator” 2017, nr 63).
61. *O asystentach szkolnych i innych nowościach w oświacie* („Publikator” 2017, nr 63).
62. *Międzynarodowa konferencja „Rola czytelnictwa w kształtowaniu tożsamości narodowej”* („Publikator” 2018, nr 64).
63. *Doskonalenie nauczycieli uczących w polskich szkołach na Białorusi* („Publikator” 2018, nr 64).
64. *Czynniki wyboru szkoły ponadgimnazjalnej* („Publikator” 2018, nr 65).
65. *O relacjach szkoły z rodzicami uczniów. Konteksty* („Publikator” 2018, nr 65).
66. *Nowe perspektywy dla systemu doskonalenia nauczycieli. Wicekurator W. Cybulski w MODN* („Publikator” 2018, nr 65).
67. *Grant Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty w Olsztynie: „Wspieranie uzdolnień szansą rozwoju ucznia” – konferencja* („Publikator” 2019, nr 67).
68. *Uczeń zdolny w działalności MODN w Ełku* („Publikator” 2019, nr 67).
69. *Nauczyciel i rodzic na drodze wychowania ku wartościom. Katalogi wartości* („Publikator” 2019, nr 67).
70. *W Grodnie* („Publikator” 2019, nr 68).
71. *Zjazd doradców metodycznych w Ełku* („Publikator” 2019, nr 69).
72. *„Wzmocnienie funkcji wychowawczej szkoły, ale nie tylko...”. Wywiad z Wojciechem Cybulskim, warmińsko-mazurskim wicekuratorem oświaty* („Publikator” 2020, nr 70).
73. *W kręgu czasopism branżowych – „Głos Pedagogiczny”* („Publikator” 2020, nr 70).
74. *Nauczanie Jana Pawła II – konteksty pedagogiczne* („Publikator” 2020, nr 72).
75. *„Publikator” zamieszcza opracowania nauczycieli* („Publikator” 2021, nr 73).
76. *Święty biskup i wychowawca – Józef Bilczewski* („Publikator” 2021, nr 73).
77. *Spotkanie podsumowujące pracę MODN w Ełku w roku szkolnym 2020/2021* („Publikator” 2021, nr 74).
78. *W poszukiwaniu synergii* („Publikator” 2021, nr 74).
79. *Charakter chrześcijański według św. Józefa Bilczewskiego, arcybiskupa lwowskiego* („Publikator” 2021, nr 75).

80. *Projekt wspierający nauczycieli w kształceniu na odległość* („Publikator” 2021, nr 75).
81. *Co to jest dobro?* („Publikator” 2021, nr 76).

Inne:

1. Wstępy w „Publikatorze” (2011–2022).
2. *Zamiast posłowania*, w: W. Guzewicz, *Pogadać z Bogiem*, Elk–Rygoł 2006, s. 115–122.

Zredagowania pisma „Publikator”:

1. „Publikator” 2011, nr 43.
2. „Publikator” 2012, nr 44.
3. „Publikator” 2012, nr 45.
4. „Publikator” 2012, nr 46.
5. „Publikator” 2012, nr 47.
6. „Publikator” 2013, nr 48.
7. „Publikator” 2013, nr 49.
8. „Publikator” 2013, nr 50.
9. „Publikator” 2013, nr 51.
10. „Publikator” 2014, nr 52.
11. „Publikator” 2014, nr 53.
12. „Publikator” 2014, nr 54.
13. „Publikator” 2015, nr 55.
14. „Publikator” 2015, nr 56.
15. „Publikator” 2015, nr 57.
16. „Publikator” 2016, nr 58.
17. „Publikator” 2016, nr 59.
18. „Publikator” 2016, nr 60.
19. „Publikator” 2017, nr 61.
20. „Publikator” 2017, nr 62.
21. „Publikator” 2017, nr 63.
22. „Publikator” 2018, nr 64.
23. „Publikator” 2018, nr 65.
24. „Publikator” 2018, nr 66.
25. „Publikator” 2019, nr 67.
26. „Publikator” 2019, nr 68.
27. „Publikator” 2019, nr 69.
28. „Publikator” 2020, nr 70.
29. „Publikator” 2020, nr 71.
30. „Publikator” 2020, nr 73.
31. „Publikator” 2021, nr 74.
32. „Publikator” 2021, nr 75.

33. „Publikator” 2021, nr 76.
34. „Publikator” 2022, nr 77.
35. „Publikator” 2022, nr 78.

Udział w sympozjach i konferencjach naukowych

2011

- Olecko** (11 IV). *Gimnazja w systemie oświaty – różne rozwiązania*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Modernizacja systemu kształcenia”.
- Elk** (5 X). *Wdrażanie podstawy programowej na IV etapie edukacyjnym – nowe możliwości i zagrożenia*. Słowo i prowadzenie dyskusji panelowej podczas konferencji pt. „Wdrażanie podstawy programowej na IV etapie edukacyjnym”.
- Elk** (28 IX). *Rodzice i nauczyciele w procesie wychowawczym (budowanie wzajemnych relacji, planowanie działań)*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Współpraca szkoły z rodzicami”.
- Elk** (4 XII). Podsumowanie POST w Powiecie Elckim – przedstawienie raportu na konferencję powiatową z udziałem Komisji Oświaty Rady Powiatu Elckiego, Zarządu Powiatu, dyrektorów szkół powiatowych: Podsumowanie POST w Powiecie Elckim.
- Elk** (16 XII). *Ludzie „Publikatora”*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „MODN w Elku: 10 lat pracy na rzecz innowacyjnej edukacji na Mazurach”.

2012

- Elk** (4 IX). *Zmiany w edukacji – a metoda projektów (zagadnienia metodyczne)*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Zadania–Problemy–Rozwiązania. Wspomaganie szkół w kontekście zmian w systemie edukacji w roku szkolnym 2012/2013”.
- Elk** (7 XI). *Elckie i regionalne osiągnięcia w konkursach i olimpiadach szkolnych*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Specyfika pracy z uczniem zdolnym”.
- Suwałki** (28 XI). *Jak przetrwać w szkole. Trudna klasa, trudny uczeń, przemoc, dyscyplina, chaos, współpraca*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Uczeń sprawiający trudności wychowawcze”.

2013

- Elk** (26 IV). *Nowa podstawa programowa: wczoraj – dziś – jutro*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Nowa podstawa programowa – kontrowersje”.
- Elk** (26 IV). Prowadzenie dyskusji panelowej na konferencji pt. „Nowa podstawa programowa – kontrowersje”.
- Elk** (29 IV). *Nowoczesny nauczyciel w bezpiecznej szkole. Bezpieczeństwo w perspektywie ewaluacyjnej*. Prelekcja wygłoszona na konferencji pt. „Nowoczesny nauczyciel w bezpiecznej szkole”.

- Ełk** (5 IX). *Nauczyciele powiatu ełckiego w świetle działalności MODN*. Prelekcja wygłoszona na konferencji poświęconej działalności MODN.
- Kowale Oleckie** (14 X). *Nauczyciel wobec wyzwań XXI wieku*. Referat wygłoszony na konferencji gminnej z okazji DEN.
- Stare Juchy** (8 XI). *Ksiądz Karol Fox w pamięci mieszkańców gminy Stare Juchy*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Ksiądz Karol Fox – kapłan trudnych czasów”.

2014

- Ełk** (5 III). *Tematyka wdrażania nowej podstawy programowej w działaniach Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Ełku*. Prelekcja wygłoszona na konferencji pt. „Problematyka wdrażania podstawy programowej”.
- Ełk** (5 III). *Nowa podstawa programowa: dobra czy zła, korzyści i straty, zagrożenia i sukcesy*. Prowadzenie dyskusji panelowej podczas konferencji pt. „Problematyka wdrażania podstawy programowej”.
- Ełk** (27 X). *Problemy szkół zawodowych na terenach o wysokiej stopie bezrobocia*. Prelekcja wygłoszona podczas konferencji na temat szkolnictwa zawodowego.

2015

- Ełk** (21 IV). *Specyficzne obszary wspomagania w świetle doświadczeń z realizacji projektu „Wspomaganie placówek oświatowych w Powiecie Ełckim”*. Wystąpienie na konferencji pt. „W kierunku dobrej szkoły”.
- Ełk** (30 VI). *Organizacja i prowadzenie konferencji pt. „Wspomaganie placówek oświatowych w Powiecie Ełckim”*.
- Kowale Oleckie** (14 X). *Jak uczynić naszą szkołę jeszcze lepszą?* Referat wygłoszony na konferencji gminnej z okazji DEN.

2016

- Ełk** (31 III). *Organizacja konferencji pt. „Z perspektywy ucznia. Uczniowie zdolni w mazurskich szkołach”*.
- Ełk** (31 III). *Z perspektywy ucznia. Uczniowie zdolni w mazurskich szkołach*. Prowadzenie panelu podczas konferencji nt. „Z perspektywy ucznia. Uczniowie zdolni w mazurskich szkołach”.
- Ełk** (11 V). *Otoczenie systemu oświatowego jako problem i szansa*. Prezentacja połączona z referatem na konferencji poświęconej współpracy szkoły ze środowiskiem.
- Ełk** (19 X). *Przywództwa można się nauczyć. Wartości w zarządzaniu szkołą*. Prezentacja połączona z referatem na konferencji poświęconej przywództwu w zarządzaniu.
- Ełk** (7 XII). *Organizacja konferencji poświęconej szkolnictwu zawodowemu*.

Elk (7 XII). *Szkolnictwo zawodowe na Mazurach w kontekście potrzeb lokalnego rynku pracy*. Prezentacja połączona z referatem na konferencji poświęconej szkolnictwu zawodowemu.

2017

Stare Juchy (29 III). *Kształtowanie pożądanых postaw. Wychowanie do wartości*.

Referat wygłoszony na gminnej konferencji metodycznej w Starych Juchach.

Elk (10 IV). *Rola i znaczenie podstawy programowej w edukacji szkolnej*. Prezentacja połączona z referatem na konferencji pt. „Wdrażanie nowej podstawy programowej”.

Elk (10 IV). *Zmiany w podstawie programowej etyki*. Prezentacja połączona z referatem na konferencji pt. „Wdrażanie nowej podstawy programowej”.

Elk (19 VI). *Wdrażanie nowej podstawy programowej – podsumowanie*. Wystąpienie podsumowujące na konferencji pt. „Wdrażanie nowej podstawy programowej”.

Elk (21 IX). *Asystent Szkoły w systemie rozwoju edukacji*. Prezentacja połączona z referatem na konferencji pt. „Asystent Szkoły w systemie rozwoju edukacji”.

Elk (6 XI). *Wykorzystanie mediów elektronicznych w propagowaniu czytelnictwa (propozycja projektu uczniowskiego)*. Referat wygłoszony podczas konferencji międzynarodowej pt. „Rola czytelnictwa w kształtowaniu tożsamości narodowej”.

Elk (11 XII). *Organizacja i prowadzenie konferencji pt. „Trafność wyboru szkoły a efektywność kształcenia”*.

2018

Elk (14 III). *Organizacja i prowadzenie konferencji pt. „Wybór szkoły a sukces edukacyjny ucznia”*.

Elk (27 IX). *Organizacja i prowadzenie konferencji pt. „Wspieranie uzdolnień szansą rozwoju ucznia”*.

Elk (14 XI). *Rola autorytetu w podnoszeniu etosu współczesnej szkoły*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Znaczenie autorytetu nauczyciela”.

Suwałki (15 XI). *Wartości i postawy patriotyczne w polskiej szkole w kontekście prawa oświatowego*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Wartości i postawy patriotyczne w polskiej szkole”.

Elk (28 XI). *Organizacja i prowadzenie konferencji pt. „Nauczyciel i rodzic na drodze wychowania ku wartościom”*.

Elk (28 XI). *Nauczyciel i rodzic na drodze wychowania ku wartościom*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Nauczyciel i rodzic na drodze wychowania ku wartościom” w Elku.

Giżycko (13 XII). *Nauczyciel i rodzic na drodze wychowania ku wartościom*. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Nauczyciel i rodzic na drodze wychowania ku wartościom” w Giżycku.

2020

EIk (30 I). *Wychowanie do pokoju w kontekście wartości fundamentalnych dla polskiego systemu edukacji*. Referat wygłoszony podczas międzynarodowej konferencji pt. „Edukacja dla pokoju / Education for peace”.

Udział w projektach

1. Współautor projektu dydaktycznego „Wspomaganie placówek oświatowych w Powiecie Elckim” zrealizowanego w latach 2013–2015.
 - 1.1. Projekt „Wspomaganie placówek oświatowych w Powiecie Elckim” powstał w 2013 r. jako oferta Powiatu Elckiego złożona w konkursie w ramach Działania 3.5 Kompleksowe wspomaganie rozwoju szkół (Priorytet III Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki). Ten projekt został zrealizowany w ramach pilotażu nowego modelu systemu doskonalenia i zewnętrznego wspomagania pracy szkoły. Realizowane w całej Polsce projekty miały sprawdzić założenia wypracowane w ramach projektu systemowego ORE.
 - 1.2. Pan dr Ryszard Skawiński uczestniczył w pracach 3-osobowego zespołu, który tworzył projekt dla powiatu elckiego. Projekt obejmował zorganizowanie systemu wsparcia 54 szkół i przedszkoli w powiecie elckim oraz przeszkolenie ok. 1100 nauczycieli w latach 2013/2014 i 2014/2015. Projekt opiewała na kwotę ok. 1 400 000 zł. Projekt uzyskał pozytywną ocenę i została skierowany do realizacji. Pan dr Ryszard Skawiński uczestniczył w zespole zarządzającym tego projektu, pełniąc funkcję specjalisty ds. monitoringu, sprawozdawczości i PEFS.
2. Wykonawca w projekcie dydaktycznym Centrum Edukacji Obywatelskiej „Akademia Liderów Oświaty” (ALO) w 2018 r. Projekt „Akademia Liderów Oświaty” miał charakter studiów podyplomowych realizowanych we współpracy z uczelniami wyższymi, m.in. z Akademią Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Celem projektu było przygotowanie liderów szkolnych do doskonalenia procesu nauczania w szkołach i przedszkolach. Zajęcia były prowadzone w niedużych grupach (10–15 osób) w różnych miejscowościach w Polsce w formie trzech zjazdów (ok. 90 godz.) dla każdej grupy.
3. Wykonawca w projekcie pt. „Wsparcie reformy systemu oświaty na Ukrainie cz. 2” współfinansowanym przez program polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP jako koordynator pomocy w zakresie reformy systemu szkolnictwa zawodowego na Ukrainie (2016). Był kierownikiem zadania, które polegało m.in. na:
 - 3.1. Przeprowadzeniu diagnozy potrzeb strony ukraińskiej podczas wizyty w Ministerstwie Oświaty w Kijowie i uzgodnieniu z partnerem ukraińskim działań podejmowanych w ramach projektu w obszarze reformy szkolnictwa zawodowego, pod względem merytorycznym i organizacyjnym.
 - 3.2. Opracowaniu i przeprowadzeniu czterodniowej wizyty studyjnej dla ekspertów z Ukrainy. W trakcie wizyty eksperci poznawali polski system

edukacji w obszarze szkolnictwa zawodowego, dokumenty i przepisy prawa obowiązujące w wybranym zakresie.

- 3.3 Opracowaniu rekomendacji dla ukraińskiego systemu oświaty w obszarze szkolnictwa zawodowego, zawierających analizę obecnych rozwiązań oraz sugestie wprowadzenia zmian oraz prezentacji rekomendacji w Kijowie dla przedstawicieli władz oświatowych (opracowanie liczące ponad 100 stron).
- 3.4. Przygotowaniu i przekazaniu Ministerstwu Edukacji Narodowej sprawozdań z wizyty studyjnej oraz wizyty eksperckiej wraz z ilustrującą je dokumentacją zdjęciową.
4. Autor i współwykonawca czterech projektów złożonych do konkursu grantów Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty w roku 2018. Projekty zostały wysoko ocenione przez komisję konkursową, sfinansowane przez Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty i zrealizowane.
 - 4.1. Nazwa projektu dydaktycznego: „Każdy uczeń ma talent – odkrywanie mocnych stron, zasobów zdolności – nauczyciel w roli tutora, mentora” – warsztaty dla nauczycieli. Wykonawcy: dr Ryszard Skawiński, dr Urszula Wyrzykowska-Dudek, mgr Beata Chmielewska, mgr Krzysztof Piłat.
 - 4.2. Nazwa projektu dydaktycznego: „Wspieranie uzdolnień szansą rozwoju ucznia” – konferencja. Wykonawcy: prof. dr hab. Aleksander Nalaskowski, dr Ryszard Skawiński, mgr Regina Merchelska.
 - 4.3. Nazwa projektu dydaktycznego: „Budowanie autorytetu nauczyciela – etyka zawodu” – konferencja. Wykonawcy: dr Ryszard Skawiński, dr Urszula Wyrzykowska-Dudek, mgr Beata Chmielewska, mgr Krzysztof Piłat.
 - 4.4. Nazwa projektu dydaktycznego: „Nauczyciel i rodzic na drodze wychowania ku wartościom” – konferencja. Wykonawcy: prof. dr hab. Wojciech Guzewicz, dr Ryszard Skawiński, mgr Jolanta Opaluch, mgr Kamila Nawrot.

Zakończenie

Przedstawiony powyżej wykaz publikacji, zamieszczony rejestr działań związanych przygotowaniem i realizacją projektów edukacyjnych, a także informacje o działalności społecznej dr. Ryszarda Skawińskiego ukazują aktywności towarzyszące głównemu zajęciu Jubilata – wykonywaniu profesji nauczyciela. Najpierw nauczyciela języka polskiego w wiejskiej szkole w Stradunach (którą sam skończył w 1971 r.), później nauczyciela w elckich szkołach średnich, w końcu – nauczyciela akademickiego i nauczyciela konsultanta w Mazurskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli. Problematyka podejmowana w jego publikacjach naukowych i popularnonaukowych obejmuje szerokie spektrum zagadnień, w jakimś stopniu wiążących się z wykonywanymi w danym czasie pracami. Widać jednak pewien kierunek rozwoju – w stronę zagadnień wychowawczych na gruncie wartości chrześcijańskich (wychowanie według św. Jana Pawła II i św. Józefa Bilczewskiego) oraz idei konserwatywnych objaśnianych i popularyzowanych przez jednego z najciekawszych filozofów współczesności – Alasdaira

MacIntyre'a. Można by podsumować to stwierdzeniem, że w pracy i pisarstwie dr. Ryszarda Skawińskiego widzimy połączenie zagadnień współczesnej praktyki edukacyjnej z poszukiwaniem korzeni pedagogiki w dziedzinie, z której się wywodzi – w filozofii, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji arystotelesowskiej i tomistycznej. Z poszukiwaniem prawdy o człowieku i odkrywaniem sensu działań ludzi – wobec ludzi w sferze wychowania.

BIBLIOGRAFIA

- Dr Ryszard Skawiński otrzymał honorowy tytuł Profesora Oświaty*, <<http://www.uwm.edu.pl/elk/aktualnosci/dr-ryszard-skawinski-otrzymal-honorowy-tytul-profesora-oswiaty>>, dostęp: 28.10.2021.
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ryszard_Skawi%C5%84ski>, dostęp: 08.08.2021.
- <https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=128891&_k=0cikpq>, dostęp: 07.11.2021.
- <https://bip.powiat.elk.pl/osoby/23204/ryszard_skawinski>, dostęp: 09.01.2022.
- <<https://modn.elk.pl/>>, dostęp: 17.11.2021.

SEEK THE TRUTH – SERVING THE WORLD. BIOGRAPHICAL AND SCIENTIFIC OUTLINE OF DR. RYSZARD SKAWIŃSKI

SUMMARY

Ryszard Skawiński is a graduate of Polish philology at the Adam Mickiewicz University in Poznań (1979). He started working as a teacher in November 1979. In 1991–1996 he was the deputy director of the Complex of Vocational Schools No. 1 for them. Jędrzej Śniadecki in Elk, and in the years 1996–2006 their director. In 2005, at the Educational Research Institute in Warsaw, he obtained his doctorate on the basis of his doctoral dissertation. From June 20, 2001, a certified teacher, an expert of the Ministry of National Education in the field of professional promotion and an OKE examiner. He is a board member of the Masurian Scientific Society in Elk. He conducted classes at many universities, e.g. Wszechnica Mazurska in Olecko, Faculty of Technical and Social Sciences (formerly Centrum Studiów Bałtyckich) in Elk of the University of Warmia and Mazury in Olsztyn (now a branch of UWM in Elk), the Faculty Department in Elk of the University of Finance and Management in Białystok, at the University of Information Technology and Economics in Olsztyn, the Branch Department in Elk at the University of Economy in Bydgoszcz. In the years 1998–2002 he was a councilor of the City of Elk, and in the years 2006–2009 and from 2014 he was a councilor of the Elk Poviast. During the 2006–2010 term, he was the Deputy Starost of the Elk County. Author of nearly 200 publications, including 11 books, 35 editors of the “Publisher” magazine and 15 scientific articles. Editor of scientific journals “Studia Elckie” and “Civitas et Lex”. In 2021, he was awarded the honorary title of professor of education.

KEY WORDS: Ryszard Skawiński, education, Elk Branch Campus, UWM in Olsztyn

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

JAKUB GROSZKOWSKI
HUBERT SKIERKOWSKI

**ROZWÓJ PRAWA SPADKOWEGO
W PRZEDROZBIOROWEJ POLSCE**

Intencją autorów niniejszej pracy jest przedstawienie problematyki rozwoju prawa spadkowego w przedrozbiorowej Polsce. Kwestia ewolucji prawa spadkowego przedstawiona na tle dogłębnie zbadanego przez doktrynę Kodeksu Napoleona jest o tyle ciekawa i istotna, iż Kodeks ów zaczął obowiązywać na ziemiach polskich niedługo po utracie przez Rzeczpospolitą niepodległości. Szerokie przedstawienie historii prawa spadkowego w Polsce ma na celu wprowadzenie czytelnika w analizowaną tematykę także z perspektywy porównawczej. Badania na ten temat prowadzili wybitni historycy prawa, m.in. Juliusz Bardach, Bogusław Leśnodorski, Michał Pietrzak, Stanisław Płaza, Katarzyna Sójka-Zielińska, Wacław Uruszczak. Interesująca jest również rozprawa porównawcza autorstwa Mariusza Załuckiego. Mając na uwadze fakt, iż większość dzieł o tematyce prawa spadkowego w czasach przedrozbiorowych powstała kilka lub kilkanaście lat temu, artykuł jest próbą zbadania i swoistego podsumowania tej problematyki.

1. Początki dziedziczenia

Początki dziedziczenia nie są jasne ani nie da się ich bliżej określić w czasie. Spadkobranie było niewątpliwie rezultatem postępującej indywidualizacji własności, ponieważ dopiero jej powstanie rodziło potrzebę tworzenia norm regulujących przejście indywidualnego majątku po śmierci właściciela na inną osobę¹.

Prawo spadkowe odgrywało ogromną rolę już w okresie monarchii wczesno-feudalnej. W głównej mierze oparte było na obowiązujących zwyczajach. Objęcie schedy przez spadkobierców stanowiło jeden z podstawowych, a przy tym jeden

JAKUB GROSZKOWSKI – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6525-1087>, e-mail: jakub-groszkowski@wp.pl

HUBERT SKIERKOWSKI – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ORCID: 0000-0002-2913-6820, e-mail: grupowy73@gmail.com

¹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, t. I, Kraków 2002, s. 295–296.

z najstarszych i naturalnych sposobów nabywania praw. Przed przyjęciem chrześcijaństwa na ziemiach polskich, podobnie jak w wielu innych kulturach, powszechnym zjawiskiem było grzebanie zmarłych wraz z rzeczami do nich należącymi². Wynikało to z przekonania, iż rzeczy te mogą być przydatne zmarłemu w zaświatach³. Zjawisko to było częste jeszcze w początkach monarchii wczesnofeudalnej. Pojawienie się spadkobrania, polegającego na przejściu rzeczy należących do zmarłego, wiązało się ze zmianami spowodowanymi kontaktem z innymi ludami, kulturami, przemianami społecznymi, a przede wszystkim z chrystianizacją⁴.

Dominujące w okresie monarchii wczesnofeudalnej prawo zwyczajowe miało charakter partykularny – istniały liczne jego lokalne odrębności. Prawo to miało także charakter stanowy. Powstanie stanów w społeczeństwie feudalnym spowodowało wyodrębnienie się prawa ziemskiego, ale także prawa miejskiego i wiejskiego. Z czasem obok prawa zwyczajowego zaczęło pojawiać się prawo stanowione, które przybierało charakterystyczną dla okresu monarchii wczesnofeudalnej postać przywilejów jednostkowych – dla danych osób lub instytucji kościelnych oraz zbiorowych – dla całego stanu lub terytorium⁵. Znaczenie norm prawa stanowionego wzrastało wraz z powstaniem i rozwojem monarchii stanowej. Kolejnymi czynnikami mającymi wpływ na kształtowanie się prawa w Polsce było prawo kanoniczne, a także prawo niemieckie. Pierwsze z nich miało zastosowanie nie tylko w działalności sądownictwa kościelnego, którego jurysdykcja wykroczała coraz bardziej poza sferę stosunków kościelnych i sprawy duchowne (*causae spirituales*), ale oddziaływało również bezpośrednio, jako wysoko wyrobiony system prawny, na wszystkie gałęzie prawa ziemskiego. Z kolei wpływ prawa niemieckiego był wynikiem lokowania wsi i miast na tym prawie, co spowodowało, że prawo niemieckie stało się podstawą organizacyjno-prawną dużej liczby osad wiejskich i miejskich, przyczyniając się do dalszego rozwoju polskiego prawa miejskiego i wiejskiego⁶. Wielość systemów prawnych kształtująca prawo w ówczesnej Rzeczypospolitej odcisnęła swoje piętno także na kształtowaniu się prawa spadkowego na ziemiach polskich.

2. Przedmiot i porządek dziedziczenia

Początkowo przedmiotem dziedziczenia były jedynie rzeczy ruchome. Często spotykanym zwyczajem było, że rzeczy po ojcu dziedziczyli synowie lub inni krewni męscy, a rzeczy po matce córki lub siostry⁷. Dziedziczenie ruchomości nie

² A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce do XIV wieku*, w: M. Nitkowski, M. Szczepaniak, K. Wojdyło, *Vademecum spadkowe – kto dziedziczy całość a kto połowę?*, „Zeszyt Naukowy Naukowego Koła Cywilistów”, Wrocław 2015, s. 141.

³ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2011, s. 113.

⁴ W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: 966–1795, Warszawa 2010, s. 112.

⁵ A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 142.

⁶ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 78–79.

⁷ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 296.

podlegało zresztą większym ograniczeniom. Nieruchomości natomiast początkowo nie były przedmiotem dziedziczenia i były własnością żyjących członków rodzinnego niedziału, będącego współwłasnością pospólnej ręki. Uczestnikom niedziału nie przysługiwało prawo do części idealnych, ale wszyscy władający pospólną ręką występowali jako jedna zbiorowość wspólnie władająca całością⁸. Prawa uczestnika były niezbywalne i po jego śmierci przyrastały do masy majątkowej niedziału. Majątek po śmierci ojca obejmował wprawdzie syn, ale nie jako spadkobierca, lecz jako właściciel niedziału.

Rodzinna własność pospólnej ręki była znana w postaci niedziału ojcowskiego, niedziału braterskiego i niedziału częściowego. Pierwszy rodzaj niedziału polegał na władaniu ziemią przez ojca wraz z synami, a od XIII w. także z córkami. Mimo iż istniała ogólna zasada równości uczestników niedziału, to jednak większość praw przysługiwała ojcu. To on zarządzał majątkiem i reprezentował wspólnotę na zewnątrz. Z drugiej strony, ani synowie, ani tym bardziej córki, nie mieli prawa żądać, chyba że w bardzo szczególnych wypadkach, wydzielenia im ich części w indywidualne władanie, przy czym wydzielenie takie zależało w pełni od woli ojca⁹. Dużo łatwiej rozwiązywały się niedziały braterskie, obejmujące nieraz braci stryjecznych, a od XIII w. także niezamężne siostry¹⁰. Trzeci z rodzajów, a mianowicie niedział częściowy cechował się łączeniem dwóch rodzajów własności: indywidualnej ziemi ornej wraz z niedziałem lasów, łągów i wód. Z czasem regulacje te ulegały stopniowemu złagodzeniu, co było spowodowane zmianami gospodarczymi zmierzającymi w kierunku indywidualizacji prawa własności. Tendencje te doprowadziły w XIII w. do tego, że nieruchomości nabyte osobiście przez spadkodawcę – zakupione lub otrzymane za zasługi – stały się przedmiotem dziedziczenia¹¹. Natomiast dobra dziedziczne, zwane ojcowizną, wchodziły w skład niedziału i nie podlegały dziedziczeniu. Dopiero możliwość zniesienia niedziału wprowadzona na mocy statutów Kazimierza Wielkiego (statuty wiślicko-piotrkowskie, poł. XIV w.) dawała możliwość dziedziczenia nieruchomości, które wchodziły w jego skład. Nadal jednak utrzymywało się przekonanie, że majątek rodzinny ma pozostać w obrębie rodziny i stąd ograniczano jego alienację prawem bliższości za życia właściciela oraz zasadą, że po jego śmierci majątek po nim ma przyspaść najbliższemu krewnym, zwłaszcza męskiemu, jako dziedzicom koniecznym¹².

Przekonanie o przyrodzonych prawach krewnych do majątku po osobie zmarłej nie pozostawiało pierwotnie możliwości swobodnego dysponowania mieniem w wypadku jej śmierci. Przysługujące najbliższemu krewnym, w szczególności potomkom, już za życia spadkodawcy prawo wyczekiwania umożliwiała zachowanie majątku w rękach rodziny w nieuszczerplonym stanie¹³. Dlatego też przez długi

⁸ A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 141, 143.

⁹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 271, 296.

¹⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 163.

¹¹ A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 141, 143.

¹² S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 297.

¹³ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 78.

czas przeważały poglądy dające zdecydowane pierwszeństwo dziedziczeniu ustawowemu. Dziedziczenie *ab intestato*, czyli beztestamentowe, stało się powszechne po zaniku niedziałów rodzinnych¹⁴. W najdawniejszym prawie polskim prawo do spadku mieli przede wszystkim synowie. Dziedzictwo po ojcu przypadało wszystkim synom, przy czym w razie podziału majątku każdemu przypadała równa część, odmiennie niż w niektórych innych krajach Europy średniowiecznej, gdzie najstarszy syn był dziedzicem uprzywilejowanym¹⁵. W prawie ziemskim synowie jako dziedzice konieczni już za życia ojca byli w pewnym stopniu traktowani jak współwłaściciele majątku¹⁶. Dopuszczenie do spadku krewnych bocznych było zjawiskiem późniejszym. W XIII w. praktyka środowisk rycerskich знаła dziedziczenie krewnych bocznych do czwartego stopnia¹⁷.

Wśród różnych zwyczajów dotyczących porządku dziedziczenia, które wykształciły się w czasach, gdy przedmiotem spadku stały się nieruchomości, można doszukiwać się pewnych elementów wspólnych. Takim elementem było ogólne ograniczenie praw kobiet do spadku, zwłaszcza w dziedziczeniu nieruchomości. Wiązało się to z generalnym założeniem „kruchości płci” (*fragilitas sexus*) uniemożliwiający samodzielne uprawianie ziemi i wypełnianie innych obowiązków związanych z posiadaniem ziemi, jak służba wojskowa czy uiszczanie świadczeń¹⁸. Niemniej jednak kobietom przysługiwały pewne prawa. Według Księgi elbląskiej (XIII/XIV w.) na synach obejmujących po ojcu dziedzictwo spoczywał obowiązek pozostawienia wdowy w majątku męża¹⁹. W praktyce zdarzało się, że wdowa zarządzała całym majątkiem, a synowie podporządkowywali się zarządowi matki²⁰. Jeżeli wdowa ponownie wychodziła za mąż, wtedy do obowiązków synów należało wydać jej konia, dziewczki służebne, które wniosła do majątku męża lub sama kupiła podczas trwania małżeństwa, a ponadto bydło, odzież, obicia, firanki oraz inne rzeczy, które wniosła do majątku męża lub wyrobiła podczas małżeństwa²¹. W przypadku braku synów wdowa pozostawała w majątku męża do końca życia lub do ponownego zamążpójścia. W gorszej sytuacji były córki. W przypadku braku synów po śmierci wdowy majątek pozostały po jej mężu przypadał księciu, na którego jednak był nałożony obowiązek wyposażenia pozostających przy życiu córek i wydania im rzeczy, które posiadała matka²². Nie było jednak mowy o dziedziczeniu bądź pozostawieniu córkom nieruchomości. Prawo do dziedziczenia dóbr ziemskich przez kobiety usankcjonował dopiero statut warcki 1423 r.²³, który dopuszczał taką możliwość w przypadku braku synów. Gdy byli synowie, córkom należał się tylko posag w pieniądzu, stanowiący ich część spadkową, natomiast majątek po matce córki dziedziczyły na równi z synami.

¹⁴ A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 143.

¹⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 169.

¹⁶ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 297.

¹⁷ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 169.

¹⁸ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 113.

¹⁹ A. Winiarz, *Polskie prawo dziedziczenia kobiet w wiekach średnich*, Lwów 1897, s. 9.

²⁰ A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 145.

²¹ A. Z. Helcel, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. II, Kraków 1870, s. 25–26.

²² A. Winiarz, *Polskie prawo dziedziczenia kobiet...*, s. 9.

²³ *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, f. 74, s. 33.

Ograniczenie kobiet w spadkobranii dóbr nieruchomości obowiązywało także w czasach nowożytnych, by utrzymać owe dobra rodzinie ojca. Pewien postęp w tym zakresie nastąpił dopiero od połowy XVII w., od kiedy córkom należała się tzw. czwarcizna, czyli jedna czwarta majątku ojcowskiego bez względu na to ile było córek, a ilu synów²⁴.

3. Regulacje

Porządek dziedziczenia regulowały prawa zwyczajowe na podstawie określonych zasad bliskości pokrewieństwa ze zmarłym²⁵. Polski porządek dziedziczenia stosowany w prawie ziemskim ukształtował się ostatecznie pod koniec XVII w. Obejmował on cztery klasy. Pierwszą z nich tworzyli zstępni spadkodawcy, drugą jego rodzeństwo, trzecią wstępni i wreszcie czwartą krewni boczni do VIII stopnia komputacji kanonicznej²⁶. Należy podkreślić, że prawo do dziedziczenia dotyczyło tylko dzieci z prawego łoża²⁷. W przypadku braku zstępnych spadek przechodził na rodzeństwo. Dziedziczenie to odbywało się według zasad odpowiadających dziedziczeniu przez zstępnych. W przypadku braku rodzeństwa dziedziczyli wstępni. Zbiór praw z 1778 r.²⁸, wzorem prawa litewskiego, ograniczał wstępnych tylko do rodziców, rozszerzając ich prawa spadkowe obok rodzeństwa w oparciu o zasadę tzw. sukcesji powrotnej (*ius recadentiae*), czyli majątek ojcowski spadkodawcy wracał do ojca, macierzysty do matki, a rodzeństwu przypadał jedynie majątek nabyty przez zmarłego. Nastąpiło połączenie wstępnych i rodzeństwa w jedną klasę. Dziedziczenie przez krewnych bocznych pojawiło się od końca XIII w. Początkowo dopuszczano do dziedziczenia krewnych do IV stopnia komputacji kanonicznej, a następnie rozszerzano to prawo na dalszych krewnych aż do VIII stopnia. Rozwiązanie takie miało ograniczyć przejmowanie dóbr szlacheckich przez króla na zasadzie kaduka²⁹. Wśród krewnych bocznych lepsze prawo mieli krewni bliżsi, którzy eliminowali od dziedziczenia krewnych dalszych³⁰.

Prawo ziemskie nie przewidywało w zasadzie dziedziczenia przez małżonka. Było to podyktowane chęcią ochrony dóbr majątkowych przed przechodzeniem w ręce innej (obcej) rodziny. Zbiór praw z 1778 r. przewidywał coś w rodzaju ustawowego spadkobrania przez małżonka w postaci dożywotniego użytkowania majątku po zmarłym współmałżonku, o ile sami nie ustanowili takiego dożywocia³¹.

²⁴ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 298.

²⁵ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 114.

²⁶ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 297.

²⁷ *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, pod red. J. Bardacha, Z. Kaczmarczyka, B. Leśnodorskiego, Warszawa 1968, s. 294.

²⁸ Zob. *Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego Ex-Kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego, ułożony, i na Sejm roku 1778 podany*, wyd. A. Zamoyski, Warszawa 1778.

²⁹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 297, 299.

³⁰ D. Makilla, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 205.

³¹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 300.

Odmienne prawo spadkowe normowane było w prawie miejskim, gdzie spadek dzielił się na trzy części: geradę, hergewet i dziedzictwo³². Geradę tworzyły przedmioty wniesione przez żonę i uzupełnione w czasie trwania małżeństwa przedmiotami osobistego użytku (sprzęty, ubiory niewieście, klejnoty, pościel, kobierce, pieniądze itd.). Dziedziczyli ją na równi synowie i córki wstępujący do stanu duchownego, a w razie ich braku najbliższa krewna³³.

W przypadku gdy mąż prowadził handel towarami, gospodę lub zajazd, wówczas do gerady zaliczano po trzy sztuki poszczególnych towarów, a resztę włączano do dziedzictwa³⁴. Hergewet, który stanowiła zbroja, broń, odzież męska, konie z uprzężą, trafiał do męskich spadkobierców³⁵. Resztę majątku stanowiło dziedzictwo, które przypadało na równi mężczyznom i kobietom. Podział ten wytworzony przez lenne prawo saskie był w XVI–XVII w. anachronizmem, ponieważ w stosunkach miejskich wartość gerady, do której zaliczano kosztowności i pieniądze, była znacznie wyższa niż hergewet, co powodowało narzekania mężczyzn na uprzywilejowanie kobiet oraz liczne spory na tym tle w sądach miejskich³⁶. Miejski porządek dziedziczenia był zróżnicowany. Prawo magdeburskie powoływało do spadku najpierw zstępnych, potem – odmiennie niż w prawie ziemskim – wstępnych, dalej krewnych bocznych do VII stopnia, a na końcu męża i żonę³⁷. Inaczej było w prawie chełmińskim, gdzie po zmarłym bezpotomnie w pierwszej kolejności dziedziczyło rodzeństwo tej samej płci, a dopiero w przypadku ich braku lub bezpotomnej śmierci spadek przypadła rodzicom.

Wiejskie prawo spadkowe opierało się na wielu źródłach. Do dziedziczenia spadku chłopskiego aż do połowy XIV w. uprawnieni byli wyłącznie synowie³⁸. Potem do spadku dopuszczono także krewnych bocznych. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety dziedziczyli na równi. Najczęściej spadkobranie ograniczało się do zstępnych. Kolejne stopnie stanowiło rodzeństwo, a dopiero dalej krewni boczni do VIII stopnia. W przypadku braku potomstwa współmałżonek dziedziczył ruchomości oraz wspólnie kupione nieruchomości. Próby wprowadzenia zasady niepodzielności gospodarstwa chłopskiego, które miałyby przypaść najmłodszemu synowi, a ten słucałby rodzeństwu, nie odniosły skutku³⁹.

4. Kwestia działu spadkowego

Dawne prawo polskie przewidywało także działy spadkowe. Dział spadku odbywał się z reguły poza sądem i przybierał postać ugody między spadkobiercami. Przebiegał on w ten sposób, że najstarszy syn dzielił masę spadkową

³² A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 145.

³³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 286.

³⁴ *Historia państwa i prawa Polski*, s. 308.

³⁵ A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 145.

³⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 286.

³⁷ *Historia państwa i prawa Polski*, s. 308.

³⁸ A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 146.

³⁹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 301.

na części, następnie wyboru dokonywali kolejno pozostali synowie poczynając od najmłodszego, a ostatnia część przypadała dzielącemu⁴⁰. Taka ugoda, aby stała się prawomocna, musiała być wpisana do księgi sądowej. Brak takiego wpisu powodował, że nabierała ona niewzruszalności dopiero po upływie trzech lat i trzech miesięcy⁴¹. Dział mógł być potwierdzony także przez starostę, a czasem nawet przez samego króla⁴². Ważne było, aby przed dokonaniem podziału spadku ustalić czystą wartość masy spadkowej przez ściągnięcie wszystkich aktywów i spłatę długów⁴³. Włączono tu również wypłacone córkom posagi, przy czym jeżeli przekraczały czwarczinę, to musiały one zwrócić nadwyżkę⁴⁴. Postępowanie to było określane mianem komparacji posagów.

Na przestrzeni wieków sposoby dokonywania działu spadku nie ulegały większym zmianom. Kwestia ta nabrała szczególnego znaczenia dopiero w Kodeksie Napoleona i była związana z niechęcią twórców tej regulacji do instytucji współwłasności (niepodzielności). U podstaw ograniczenia współwłasności leżał pogląd, że instytucja ta stanowi dużą niedogodność w efektywnym eksploataowaniu wspólnego dobra⁴⁵. Podziału majątku spadkowego mógł żądać każdy, niezależnie od okoliczności, bez względu na to, czy istniały umowy lub zakazy przeciwne⁴⁶. Współwłasność była traktowana jako stan przejściowy. Prawo żądania działów nazywano „skargą działową”⁴⁷.

5. Dziedziczenie na podstawie testamentu

Dziedziczenie testamentowe pojawiło się w Polsce dopiero pod koniec XII w., ale rozpowszechniło później niż w kulturze prawnej Zachodu i do końca XVIII w. odgrywało, zwłaszcza w prawie ziemskim, mniejszą rolę niż dziedziczenie beztestamentowe⁴⁸. Początkowo testament jako rozporządzenie ostatniej woli było niedopuszczalne. Przekonanie o przyrodzonych prawach krewnych do majątku po osobie zmarłej nie pozostawiało pierwotnie możliwości swobodnego dysponowania mieniem w wypadku śmierci, a przysługujące najbliższym krewnym, przede wszystkim potomkom, już za życia spadkodawcy prawo wyczekiwania umożliwiała zachowanie majątku w rękach rodziny w nieuszczerplonym stanie⁴⁹. Tylko osoby bezdzietne mogły w pewnych wypadkach przekazać majątek osobie obcej, pod warunkiem że ją adoptowały, chociażby fikcyjnie⁵⁰. Uznanie testamentu

⁴⁰ *Historia państwa i prawa Polski*, s. 295.

⁴¹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 300.

⁴² D. Makilla, *Historia prawa w Polsce*, s. 201.

⁴³ *Historia państwa i prawa Polski*, s. 295.

⁴⁴ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 300.

⁴⁵ M. Kłos, *Wspólność majątku spadkowego od Kodeksu Napoleona do Kodeksu cywilnego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 17(2014), s. 78.

⁴⁶ K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 109.

⁴⁷ M. Planiol, *O spadkach*, Warszawa 1927, s. 240.

⁴⁸ E. Borkowska-Bagieńska, *Historia prawa sądowego*, Warszawa 2010, s. 185.

⁴⁹ K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 115.

⁵⁰ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 302.

jako aktu woli, w którym jednostka dysponowała majątkiem na wypadek śmierci, następowało powoli i stopniowo⁵¹. Postępy indywidualizacji własności oraz wpływy Kościoła, który walczył o swobodę testowania przynajmniej częścią majątku, w tym również nieruchomości, licząc na przysporzenia majątkowe dla siebie, sprawiły, że zaczęły pojawiać się testamenty, dziedziczenie testamentowe, rozwijające się obok beztestamentowego⁵². Swoboda testowania podlegała jednak istotnym ograniczeniom. Przedmiotem dyspozycji były początkowo jedynie ruchomości, następnie dobra nabyte, a ostatecznie także dziedziczne. Do dziedziczenia musieli być powołani dziedzice konieczni, chociaż z czasem ich udział w spadku podlegał systematycznemu zmniejszaniu⁵³. W praktyce także testament służył podziałowi spadku pomiędzy dziedziców koniecznych przez wskazanie, co im przypadnie⁵⁴. Wciąż jednak przestrzegane były prawa najbliższych krewnych spadkodawcy. Wówczas wykształciła się instytucja tzw. części swobodnych. Kościół uważał, że spadkodawca powinien mieć prawo przeznaczenia części majątku „dla zbawienia duszy”, czyli na rzecz jakiejś instytucji kościelnej⁵⁵. Określano nawet wysokość tej części⁵⁶. Instytucji tej przyświecała zapoczątkowana w IV w. przez Jana Chryzostoma, biskupa Antiochii, a rozwinięta i rozpowszechniona przez św. Augustyna idea *fac Christum coheredem* (uczyn Chrystusa współdziedzicem)⁵⁷. Z czasem zaczęto nią dysponować również i na cele świeckie⁵⁸.

Rozwój testowania napotykał wiele przeszkód zwłaszcza w prawie ziemskim, mniejsze w prawie miejskim ze względu na szybsze postępy indywidualizacji własności oraz mniejsze znaczenie ziemi w majątku spadkowym. Także władcy świeccy niechętnie widzieli rozwój spadkobrania testamentowego, ponieważ Kościół uważał, że sprawy związane z testamentem, jako że łączą się z sumieniem człowieka, powinny podlegać jego sądownictwu⁵⁹. Kościół domagał się przede wszystkim swobody w rozporządzeniu majątkiem nieruchomości. Wynikiem tych żądań było uchwalenie w 1254 r. na wiecu w Łęczycy swobody dysponowania całym majątkiem⁶⁰. Testator miał prawo do rozporządzenia w testamencie całością swoich dóbr, musiał jednak uwzględnić prawa dziedziców koniecznych. Zdarzały się bowiem przypadki, że testament pozbawiał majątku całą rodzinę. Dlatego w praktyce przyjęła się tzw. zasada trzecizny, zgodnie którą do swobodnej dyspozycji testatora należała jedna trzecia dóbr nieruchomości, co zostało potwierdzone w uchwale sejmiku proszowickiego województwa krakowskiego z 1447 r.⁶¹

⁵¹ E. Borkowska-Bagieńska, *Historia prawa sądowego*, s. 182.

⁵² S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 302.

⁵³ M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 72.

⁵⁴ A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 146.

⁵⁵ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 302.

⁵⁶ Powszechnym zjawiskiem było to, że część przyznawana Kościołowi odpowiadała wysokości części, jaka przypadała każdemu z synów, np. przy dwóch synach była to trzecia część majątku, przy trzech – czwarta część itd.

⁵⁷ K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 115.

⁵⁸ T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2015, s. 303.

⁵⁹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 302.

⁶⁰ A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 146.

⁶¹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 304.

O ile w okresie monarchii wczesnofeudalnej następował wzrost znaczenia dziedziczenia testamentowego, które stawało się coraz częstsze, o tyle odwrotną tendencję można zauważyć w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej, kiedy to pod naciskiem szlachty ten rodzaj dziedziczenia był ograniczany⁶². Wzrastająca wszakże liczba zapisów testamentowych nieruchomości dla Kościoła poważnie niepokoiła szlachtę, gdyż uszczuplały one jej ogólny stan posiadania⁶³. Skierowane przeciwko Kościołowi konstytucje sejmowe z 1510 r.⁶⁴ i 1519 r.⁶⁵ wprowadziły ogólny zakaz rozporządzania dobrami nieruchomymi w drodze testamentu⁶⁶. Dysponować można było jedynie ruchomościami i sumami pieniężnymi. Dodatkowym sposobem ochrony majątku rodowego było ustanowienie początkowo fideikomisu – majoratu (już od XIV w.), a później ordynacji. Wyłączała ona określone dobra ziemskie spod ogólnych zasad spadkobrania, co wymagało zgody króla, a później sejmu w postaci odrębnej konstytucji. Porządek dziedziczenia ustalał fundator w akcie fundacyjnym, który najczęściej dotyczył najstarszego syna, ale zazwyczaj nie wykluczał dziedziczenia wśród męskich potomków linii bocznych danego rodu. O trwałości tego rozwiązania świadczy przetrwanie Ordynacji Zamojskiej do 1945 r.

W prawie miejskim testator mógł swobodnie dysponować nieruchomościami nabytymi, w przypadku dziedzicznych wymagana była zgoda spadkobierców⁶⁷. Wymóg ten nie obowiązywał zapisów (legatów) na cele pobożne. Prowadziło to do zwiększenia liczby nieruchomości miejskich w ręku Kościoła w XVII–XVIII w.⁶⁸ W miastach prywatnych swoboda czynienia zapisów ulegała ograniczeniu w związku z koniecznością uzyskania na nie zgody pana miasta. W treści testamentu miejskiego zawarte było też powołanie jego egzekutorów, którzy w przypadku braku odmiennych postanowień byli jednocześnie opiekunami wdowy i dzieci⁶⁹. W prawie wiejskim, mimo braku formalnych przeszkód, dominującą rolę odgrywało dziedziczenie beztestamentowe. Przy rozporządzaniu nieruchomościami w drodze testamentu testator ograniczał się w praktyce do określenia wielkości części spadkowych przypadających dziedzicom koniecznym⁷⁰.

⁶² M. Załucki, *Wydzielnictwo w prawie polskim...*, s. 72.

⁶³ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 304.

⁶⁴ *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, f. 369, s. 167.

⁶⁵ Tamże, f. 390, s. 176.

⁶⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 285.

⁶⁷ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 304.

⁶⁸ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 286.

⁶⁹ *Historia państwa i prawa Polski*, s. 310.

⁷⁰ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 304.

6. Forma prawna testamentu

Forma testamentu w Polsce była początkowo ustna, a od XIII w. ustaliła się jako pisemne rozporządzenie ostatniej woli spadkodawcy na wypadek śmierci⁷¹. Od 1437 r. testament dotyczący nieruchomości musiał być sporządzony przed sądem, natomiast odnoszący się do ruchomości wystarczyło spisać wobec dwóch świadków⁷². Zasada pisemności została potwierdzona w konstytucji sejmowej z 1724 r.⁷³ jako warunek ważności testamentu.

Od tej pory testamenty ustne czynione na łożu śmierci były nieważne. Uczyniono wyjątek jedynie na rzecz żołnierzy, którzy mogli sporządzić testament ustnie wobec świadków, którzy następnie zeznawali go przed hetmanem⁷⁴. Kościół nalegał, aby testament był sporządzony w obliczu duchownego, który miał dopilnować, by w trosce o zbawienie duszy zostały poczynione zapisy pobożne⁷⁵. W miastach testament sporządzano najczęściej w formie zeznania do ksiąg miejskich w obecności ławy lub rady miejskiej, natomiast na wsi z reguły w domu testatora w obecności co najmniej dwóch świadków (wójta i przysiężnych), przy czym albo od razu spisywano go w formie oddzielnego aktu, albo świadkowie zaznawali jego treść do księgi sądowej⁷⁶.

7. Kwestia zachowku, wydziedziczenia i puścizny

Prawo przedrozbiorowej Polski właściwie nie знаło takich instytucji prawa spadkowego jak zachówek czy wydziedziczenie. Stosowana była natomiast instytucja niegodności dziedziczenia. Działo się tak w przypadku krewnobójstwa, udzielenia przez pannę zgody na jej porwanie, zawarcie przez szlachciankę małżeństwa z nieszlachcicem, a także w przypadku proskrypcji, czyli wyjęcia spod prawa⁷⁷. W XVII w. do tego grona zaliczano także członków konfederacji wojskowych oraz dzieci, które wytoczyły swoim rodzicom proces karny⁷⁸. Mimo że wydziedziczenie nie było znane, to jednak istniała możliwość jego pośredniego przeprowadzenia poprzez zapis majątku na rzecz Kościoła z wyłączeniem krewnych.

W przypadku braku osób, którym przysługiwało prawo do dziedziczenia oraz niedokonania przez spadkodawcę dyspozycji testamentowej, spadek po nim stanowił bezdziedziczny majątek określany mianem kaduka czy też puścizny. W takich wypadkach istotne było wyznaczenie podmiotów, które nabywały spadek. W Polsce, podobnie jak w innych krajach, do puścizny powołani byli po szlachcie

⁷¹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 170.

⁷² S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 303.

⁷³ *Volumina Legum*, t. VI, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, f. 488, s. 248.

⁷⁴ *Historia państwa i prawa Polski*, s. 296.

⁷⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 171.

⁷⁶ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 303.

⁷⁷ D. Makilla, *Historia prawa w Polsce*, s. 203.

⁷⁸ *Historia państwa i prawa Polski*, s. 294.

i mieszczańinie – monarcha, po rycerzu w stosunkach lennych – senior, natomiast po chłopie – pan⁷⁹. Z czasem puścizna podlegała kolejnym ograniczeniom. Było to widoczne zwłaszcza w prawie ziemskim, gdzie rozszerzano dziedziczenie przez krewnych bocznych. Największy opór przed ograniczaniem puścizny widoczny był na wsi, gdzie dopiero statut małopolski Kazimierza Wielkiego rozszerzał prawa spadkowe chłopów, wprowadzając dziedziczenie również w linii bocznej i znosił puściznę pana jako „przewrotny obyczaj”⁸⁰.

Wnioski

Dokonana w artykule analiza rozwoju prawa spadkowego w przedrozbiorowej Polsce miała na celu przybliżenie najważniejszych regulacji, jakie pojawiły się od czasów wspólnot plemiennych. Podsumowując ewolucję prawa spadkowego na tych ziemiach, należy podkreślić, że kształtowało się ono pod wpływem silnego prawa kanonicznego. Mechanizmy regulujące prawo spadkowe na przestrzeni kilku wieków ukazują działania ustawodawcy dążącego do rozszerzenia kręgu spadkobierców i upowszechnienia dziedziczenia testamentowego, co ściśle wiązało się z postępem w zakresie prawa prywatnego. Kodyfikacja prawa spadkowego prowadziła do jego usystematyzowania, co zapewniało jego stabilizację. Można zauważyć, że prawo spadkowe było pożytecznym narzędziem w rękach państwa, regulującego podział majątku w zgodzie z ówczesnymi stosunkami społecznymi.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne:

Konstytucja sejmowa z 1510 r., w: *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.

Konstytucja sejmowa z 1519 r., w: *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.

Konstytucja sejmowa z 1724 r., w: *Volumina Legum*, t. VI, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, f. 488.

Statut warki z 1423 r., w: *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.

Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego Ex-Kancelerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego, ułożony, i na Sejm roku 1778 podany, wyd. A. Zamoyski, Warszawa 1778.

Opracowania:

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.

Borkowska-Bagieńska E., *Historia prawa sądowego*, Warszawa 2010.

Helcel A.Z., *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. II, Kraków 1870.

Historia państwa i prawa Polski, t. II, pod red. J. Bardacha, Z. Kaczmarczyka, B. Leśnodorskiego, Warszawa 1968.

Kłoczek J., *Ordynacje rodowe w Rzeczypospolitej. Powstanie i funkcjonowanie w okresie staropolskim*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat prof. dr. hab. Jan Dziegielewskiego*, pod red. D. Kuźmina, R. Lolo, Warszawa 2013.

⁷⁹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 306.

⁸⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 171.

- Kłos M., *Wspólność majątku spadkowego od Kodeksu Napoleona do Kodeksu cywilnego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 17(2014).
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2015.
- Moniuszko A., *Mazowieckie sądy ziemskie 1588–1648. Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013.
- Moniuszko A., *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI–XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017.
- Planiol M., *O spadkach*, Warszawa 1927.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, t. I, Kraków 2002.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2011.
- Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008.
- Szwed A., *Prawo spadkowe w Polsce do XIV wieku*, w: M. Nitkowski, M. Szczepaniak, K. Wojdyło, *Vademecum spadkowe – kto dziedziczy całość a kto połowę?*, „Zeszyt Naukowy Naukowego Koła Cywilistów”, Wrocław 2015.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: 966–1795, Warszawa 2010.
- Winiarz A., *Polskie prawo dziedziczenia kobiet w wiekach średnich*, Lwów 1897.
- Załucki M., *Wydzielenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010.

DEVELOPMENT LAW OF SUCCESSION IN PRE-PARTITION POLAND

SUMMARY

The authors analyze the development of succession law on the basis of available sources in pre-partition Poland including the most important institutions. They attempt to search for the genesis of inheritance, and they emphasize the great role of inheritance law during the early feudal monarchy. They distinguish factors influencing the formation of law in Poland, such as customary law, statute law, canon law and German law. They describe the beginnings of inheritance relating only to movable things. Explain concepts emerging with the development of inheritance law such as gender fragility. They undertake an analysis of the meaning of the form of the will, which in Poland was initially oral, and from the 13th century established itself as a written regulation of the testator's last will in case of death. They conclude on the process of development of inheritance law in pre-partition Poland as an instrument of legislators to achieve their goals, which may constitute an interesting contribution to further discussion.

KEY WORDS: pre-partition Poland, law of succession, succession, history

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

MARCIN KAZIMIERCZUK

**OGRANICZENIE PRAWA WŁASNOŚCI
PODCZAS STANU KLĘSKI ŻYWIŁOWEJ****Wprowadzenie**

Instytucja stanów nadzwyczajnych zalicza się do najstarszych w prawie konstytucyjnym. Jej geneza sięga czasów republiki rzymskiej. Miała ona na celu stworzenie jednolitej i silnej władzy, która w wyjątkowych okresach zagrożenia państwa byłaby zdolna do jego ochrony¹. Rozwiązania rzymskie stały się wzorem dla późniejszych regulacji, określanymi mianem „dyktatury konstytucyjnej”². Oznaczały one przejście od normalnego, parlamentarnego postępowania, cechującego się podziałem władzy, a zwłaszcza poddaniem organów wykonawczych kontroli sprawowanej przez organy ustawodawcze, i skupienie władzy przez określone w konstytucji organy wykonawcze, działające bez nadzoru parlamentu.

Na gruncie polskiej doktryny prawa konstytucyjnego najczęściej przytaczana jest typologia stanów nadzwyczajnych stworzona przez Stanisława Gebethnera³, który proponuje przy zastosowaniu kryterium dobra publicznego wyróżnienie następujących ich rodzajów:

1. Stany szczególnego zagrożenia suwerenności państwowej, niepodległości i integralności terytorialnej. Do tej kategorii zaliczać się zatem będą wszystkie stany wojenne w ścisłym tego słowa znaczeniu.
2. Stany szczególnego zagrożenia instytucji ustrojowych i funkcjonowania konstytucyjnych organów państwa. Przykładem są tu regulacje niemieckie i francuskie. Pierwsza przewiduje stan „zagrożenia egzystencji wolnościowego i demokratycznego ustroju państwowego”⁴. Druga natomiast upoważnia

MARCIN KAZIMIERCZUK – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0295-5113>, e-mail: marcin.kazimierzczuk@uwm.edu.pl

¹ K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Białystok 2005, s. 123.

² A. Cieszyński, *Stany nadzwyczajne*, w: *Prawo konstytucyjne*, pod red. Z. Witkowskiego, Toruń 2002, s. 619.

³ S. Gebethner, *Stany szczególnego zagrożenia instytucji prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1982, nr 8, s. 12 i n.

⁴ J. Stembrowicz, *Rząd w systemie parlamentarnym*, Warszawa 1982, s. 284n.

Prezydenta do oceny okoliczności i zarządzenia stanu wyjątkowego (na mocy art. 16 Konstytucji z 1958 r.).

3. Stany szczególnego zagrożenia, których wprowadzenie ma na celu przywrócenie naruszonego ładu i spokoju publicznego, bezpieczeństwa obywateli oraz porządku prawnego. Są to różne postaci stanów wyjątkowych.
4. Stany szczególnego zagrożenia wprowadzane ze względu na stan klęski żywiołowej. „Wprawdzie dobro zagrożone jest niemal identycznie jak w poprzedniej kategorii, lecz zasadniczo różni się przyczyna powstałego zagrożenia. Są nią żywioły stwarzające zagrożenie dla życia ludzkiego, mienia obywateli i mienia publicznego. Zagrożenie to nie wynika z konfliktów i napięć społecznych. Stan klęski żywiołowej ma również na ogół zasięg miejscowy, lecz zdarzają się i takiego rodzaju klęski żywiołowe, które obejmują cały niemal obszar danego państwa lub paraliżują normalne życie ludności i funkcjonowanie gospodarki na całym obszarze państwa”⁵.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. zawiera w rozdziale II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela” art. 64, w którym stwierdza się m.in., że każdy ma prawo do własności. Tak więc prawo to zaliczone zostało do praw podstawowych, przysługujących nie tylko obywatelom polskim, ale także cudzoziemcom i apatrydom. Może ono przysługiwać każdej osobie, tak fizycznej jak i prawnej, podmiotom prawa publicznego i prywatnego. Ponadto jest to prawo bezterminowe i bezwzględne. Warto zauważyć, że przepis art. 64 zamieszczony został jako pierwszy w podrozdziale „Wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne”, co świadczy o szczególnej dla ustrojodawcy doniosłości tego aspektu ustroju gospodarczego. Zaznaczyć jednak należy, że własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Kwestii ograniczenia prawa własności podczas stanu klęski żywiołowej poświęcone zostaną dalsze rozważania.

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu organy władzy publicznej, korzystając z przewidzianych prawem kompetencji, mogą ograniczać prawa własności podczas obowiązywania stanu klęski żywiołowej. Autor koncentruje się na analizie rozwiązań normatywnych zawartych zarówno w ustawie zasadniczej, jak i w innych aktach prawa. W pracy zastosowano dogmatyczną metodę analizy aktów prawnych. Ponadto wykorzystano literaturę przedmiotu oraz orzecznictwo. Na podstawie wskazanego materiału badawczego przedstawione zostaną wnioski końcowe.

⁵ S. Gebethner, *Stany szczególnego zagrożenia...*, s. 14.

Zasady funkcjonowania państwa podczas stanu klęski żywiołowej

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. rozróżnia trzy postacie stanów nadzwyczajnych. Są to: stan wojenny, stan wyjątkowy oraz stan klęski żywiołowej (art. 228 ust. 1). Każdy z nich został uregulowany w artykułach rozdziału XI⁶. Problematyka stanów nadzwyczajnych uregulowana w Konstytucji RP należy do sfery wewnętrznej działalności państwa, w związku z czym przepisy regulujące kwestie wprowadzania i obowiązywania stanów nadzwyczajnych nie obejmują stanu wojny, należącego do sfery stosunków zewnętrznych⁷. Regulacje konstytucyjne w sprawie stanów nadzwyczajnych mają zatem za cel zapewnienie skutecznego funkcjonowania państwa w warunkach kryzysowych w sferze wewnętrznej i doprowadzenie do jak najszybszej restytucji stanu normalnego⁸. Zarówno Konstytucja RP, jak i ustawa o stanie klęski żywiołowej nie precyzuje pojęcia „normalne funkcjonowanie państwa”. Można zatem rozumieć je dwójako. Po pierwsze jako pełne obowiązywanie i przestrzeganie praw i wolności człowieka, a po drugie jako sytuację, w której nieaktualna jest już przesłanka uzasadniająca wprowadzenie stanu nadzwyczajnego⁹.

Jednym ze stanów nadzwyczajnych jest stan klęski żywiołowej (art. 232 Konstytucji RP), który łączy się z działaniem sił natury, przy braku jakiegokolwiek wroga zewnętrznego bądź wewnętrznego¹⁰. Przesłankę stanu nadzwyczajnego stanowi:

- zapobieganie skutkom katastrof naturalnych i likwidacji ich następstw,
- zapobieganie skutkom awarii technicznych, noszących znamiona klęsk żywiołowych.

⁶ Stany nadzwyczajne były przedmiotem regulacji w poprzednich polskich konstytucjach, jednak w żadnej z nich problematyka ta nie została unormowana w sposób całościowy, w jednym wydzielonym rozdziale. Poszczególne zagadnienia były uregulowane w art. VII Konstytucji 3 maja 1791 r., w art. 124 Konstytucji z 17 marca 1921 r., w art. 79 ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r., art. 19 ust. 2 ustawy konstytucyjnej z 19 lutego 1947 r., art. 28 (33 po zmianach w 1976 r.) ust. 2 Konstytucji z 22 lipca 1952 r., art. 32 ust. 1 Konstytucji RP po nowelizacji z 7 kwietnia 1989 r., art. 36 i 37 ustawy konstytucyjnej z 17 października 1992 r.

⁷ W. J. Wołpiuk, *Państwo wobec szczególnych zagrożeń*, Warszawa 2002, s. 74; J. Stembrowicz, *Z problematyki stanu nadzwyczajnego w prawie konstytucyjnym*, „Więź” 1998, nr 11–12.

⁸ Konstytucja RP przewiduje procedury w sytuacji „normalnego” funkcjonowania państwa i stanów „szczególnych zagrożeń”, w których zwykle środki konstytucyjne są niewystarczające, nie wspomina jednak nic o sytuacji pośredniej – czyli etapie poprzedzającym zaistnienie któregośkolwiek ze stanów nadzwyczajnych. Przyjęcie 26 kwietnia 2007 r. ustawy o zarządzaniu kryzysowym lukę tę wypełniło. Zob. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 kwietnia 2009 r., K 50/07, OTK-A nr 4, poz. 51.

⁹ M. Andrzejczak-Świątek, *Stan klęski żywiołowej a poszanowanie praw człowieka*, „Przegląd Policyjny” 2011, nr 3, s. 47–48.

¹⁰ W literaturze przedmiotu można znaleźć pogląd, że stan klęski żywiołowej niweczy czytelny i zupełny podział stanów nadzwyczajnych. Do kryterium źródła pochodzenia niebezpieczeństwa zagrażającego państwu, z którego naturalnie wyprowadzany jest stan wojenny (zagrożenie zewnętrzne) oraz wyjątkowym (zagrożenie wewnętrzne), dodaje kryterium relacji między człowiekiem a powstałym zagrożeniem. Zob. M. Brzeziński, *Stany nadzwyczajne w polskich konstytucjach*, Warszawa 2007, s. 214.

Stan klęski żywiołowej wprowadza rozporządzeniem Rada Ministrów i nie przewiduje się przy tym udziału Prezydenta, nie ma też konstytucyjnego obowiązku przedstawienia tego rozporządzenia Sejmowi. Stan ten może zostać wprowadzony na części lub na terytorium całego państwa. Musi zostać wprowadzony na czas oznaczony, nie dłuższy niż 30 dni, a jego przedłużenie może nastąpić tylko za zgodą Sejmu¹¹.

Upoważnienie do wprowadzenia stanu klęski żywiołowej ma charakter fakultatywny i oznacza, że Rada Ministrów może wprowadzić ten stan w wypadku powstania określonych zagrożeń. Zgodnie z dyrektywą wynikającą z art. 228 ust. 1 stan ten może być wprowadzony przez Radę Ministrów dopiero po zastosowaniu i wyczerpaniu zwykłych środków służących do zapobiegania katastrofom naturalnym i awariom technicznym mającym znamiona klęski żywiołowej oraz usuwania ich skutków. Jednakże dyspozycja z art. 228 ust. 1 nie ogranicza kompetencji Rady Ministrów w sposób powodujący, że dopiero podjęcie zwykłych środków upoważnia ją do zastosowania środków nadzwyczajnych. Rodzaj i wielkość zaistniałych katastrof naturalnych lub awarii technicznych mogą bowiem powodować konieczność bezzwłocznego wprowadzenia stanu klęski żywiołowej.

Uściślenie zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. dotyczących stanu nadzwyczajnego zawiera ustawa z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. z 2002 r., nr 62, poz. 558 z późn. zm.). Ustawa w art. 3 definiuje:

- Klęskę żywiołową jako katastrofę naturalną lub awarię techniczną, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem.
- Katastrofę naturalną jako zdarzenie związane z działaniem sił natury, w szczególności wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powodzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin i zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi, bądź też działanie innego żywiołu.
- Awarię techniczną jako gwałtowne, nieprzewidziane uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich własności¹².

¹¹ M. Kazimierzczuk, *Funkcjonowanie organów władzy publicznej podczas stanu klęski żywiołowej*, w: *Wielowymiarowość bezpieczeństwa narodowego*, pod red. M. Chelminiaka, W. Kotowicza, Olsztyn 2019, s. 8.

¹² Celem tych definicji jest stworzenie jasnych przesłanek dla wprowadzenia stanu klęski żywiołowej i uniemożliwienie w przyszłości jakiegokolwiek dowolności w tym zakresie. Zob. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2003, s. 435.

Stan klęski żywiołowej może być spowodowany katastrofą naturalną lub awarią techniczną, a także wywołany działaniem terrorystycznym¹³, np. wysadzenie tamy na rzece, wywołanie epidemii chorób zakaźnych, skażenie środowiska, zniszczenie obiektów budowlanych¹⁴.

Omawiany stan nadzwyczajny wprowadza na obszarze, na którym wystąpiła klęska¹⁵, Rada Ministrów w rozporządzeniu wydawanym z własnej inicjatywy lub na wniosek właściwego wojewody¹⁶. Rada Ministrów ma obowiązek podać w rozporządzeniu przyczyny wprowadzenia stanu klęski żywiołowej, określić jego obszar, czas trwania, a także w zakresie dopuszczonym w ustawie – rodzaje koniecznych w takiej sytuacji ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela. Stan taki nie powinien trwać dłużej niż 30 dni. Po ich upływie może być przedłużony tylko za zgodą Sejmu. Rada Ministrów może, także poprzez rozporządzenie, znieść stan klęski żywiołowej wcześniej, jeżeli ustaną przyczyny jego wprowadzenia.

Stosowne rozporządzenia ogłaszane są nie tylko w Dzienniku Ustaw, ale także podawane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczenia właściwego wojewody przez rozplakatowanie w miejscach publicznych. Mogą być również

¹³ Działania terrorystyczne mogą być przyczyną wprowadzenia stanu wojennego, a zarazem uzasadniać wprowadzenie (jednocześnie lub niejednocześnie) stanu klęski żywiołowej. Zob. P. Winczorek, *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003, s. 348.

¹⁴ Por. dyskusję w tym przedmiocie w trakcie postępowania legislacyjnego na łonie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących stanów nadzwyczajnych. Zob. zapisy stenograficzne – Biuletyny Komisji Sejmowych, IV kadencja Nr 3 i 7, zapis elektroniczny: www.sejm.gov.pl.

¹⁵ Dotyczy to również obszaru, na którym wystąpiły lub mogą wystąpić skutki tej klęski, na czas nie dłuższy niż 30 dni (art. 4 ustawy o stanie klęski żywiołowej). Jak wynika z wyroku WSA w Warszawie z 29 czerwca 2010 r., pojęcie „stanu klęski żywiołowej” jest różne i nieutożsame z pojęciem „klęski żywiołowej”, o którym mowa w § 9 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 7 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na wspieranie gospodarstw niskotowarowych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich. Rozporządzenie nie definiuje pojęcia klęski żywiołowej. Pojęcie „klęski żywiołowej” zawarte w § 9 rozporządzenia ma bowiem odmienne znaczenie od pojęcia zawartego w ustawie, na które powołuje się organ, tj. „stanu klęski żywiołowej”. Stan klęski żywiołowej wprowadza bowiem Rada Ministrów w drodze rozporządzenia z własnej inicjatywy lub na wniosek właściwego wojewody na terenach dotkniętych klęską żywiołową. Zatem stan klęski żywiołowej jest wprowadzany w następstwie wystąpienia klęski żywiołowej. W niniejszej sprawie wystarczyło ustalić, że na obszarze gospodarstwa wystąpiła klęska żywiołowa w postaci np. suszy, powodzi, gradu itp., nie było natomiast potrzeby oczekiwania na wprowadzenie stanu klęski żywiołowej w drodze ustawy z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej. Zob. Wyrok WSA w Warszawie z 29 czerwca 2010, V SA/Wa 245/10, LEX nr 675616 oraz Wyrok WSA w Poznaniu z 21 stycznia 2010, III SA/Po 691/09, LEX nr 600256.

¹⁶ Wprowadzenie stanu nadzwyczajnego, w tym stanu klęski żywiołowej, poza podstawą ustawową wymaga wedle konstytucji wydania rozporządzenia mającego swoje cechy. Po pierwsze, jest aktem normatywnym prawa powszechnie obowiązującego ustanowionym w celu wykonania ustawy. Po drugie, jest aktem wprowadzającym konkretny stan nadzwyczajny, a więc nosi cechy aktu jednostkowego. Po trzecie, może on z katalogu środków przewidzianych przez ustawę dokonać wyboru tych, które w danej sytuacji są konieczne i odpowiadają stopniowi rzeczywistego zagrożenia. Po czwarte, rozporządzenie takie, poza przewidzianym dla takiego aktu ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw, musi być podane do wiadomości publicznej np. w środkach masowego przekazu. Po piąte, kompetencje do jego wydania przekazuje się Radzie Ministrów. Zob. P. Winczorek, *Woda wyżej, wybory dalej*, „Rzeczpospolita” z 2 sierpnia 2001, s. A2.

upowszechniane na inne sposoby, np. poprzez media. Prasa, telewizja i radio mają obowiązek nieodpłatnego rozpowszechniania rozporządzeń, jeśli ich tekst przekaże im wojewoda.

Ustawa o stanie klęski żywiołowej przewiduje daleko posuniętą decentralizację decyzji podejmowanych w trakcie zwalczania klęsk żywiołowych. Działaniami zapobiegającymi skutkom lub ich usuwaniem kierują różne podmioty w zależności od wielkości obszaru, na jakim wprowadzono stan klęski żywiołowej. Zasadą jest jednoosobowe kierownictwo akcją ratowniczą. W gminie kieruje nią wójt, burmistrz lub prezydent miasta¹⁷. Jeśli zagrożenia występują na terenie rozleglejszym niż jedna gmina, jest to obowiązek starosty. Jeżeli klęska wystąpiła w kilku powiatach, kierownictwo spoczywa na wojewodzie, któremu podlegają starostowie.

Wójt (burmistrz, prezydent miasta) kierujący akcją ratowniczą może wydawać polecenia kierownikom jednostek organizacyjnych utworzonych przez gminę, ochrony przeciwpożarowej oraz innym, czasowo tam skierowanym. Do kierowników innych jednostek może zwracać się o wykonanie konkretnych czynności. W razie odmowy lub niedbałości z ich strony niezwłocznie zawiadamia organ, któremu podlegają.

Akcją ratowniczą w powiecie kieruje starosta. Gdy obszar klęski obejmuje kilka powiatów, akcją dowodzi wojewoda, któremu są podporządkowane organy i jednostki organizacyjne administracji rządowej i samorządu województwa oraz siły i środki wydzielone do jego dyspozycji¹⁸. Wśród nich także – co godne podkreślenia – pododdziały i oddziały Sił Zbrojnych. Jeżeli stan klęski przekroczył granice województwa, działaniami kieruje minister właściwy do spraw wewnętrznych lub inny wyznaczony przez prezesa Rady Ministrów¹⁹.

W razie niezdolności do kierowania lub niewłaściwego kierowania działaniami podczas stanu klęski żywiołowej można zawiesić uprawnienia wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, a nawet wojewody. Uprawnienia wójta zawiesza wojewoda – z własnej inicjatywy lub na wniosek starosty, uprawnienia starosty

¹⁷ Wójt, burmistrz lub prezydenta miasta jest wyłącznie wykonawcą rozporządzenia Rady Ministrów, nie może samodzielnie wprowadzić stanu klęski żywiołowej, nawet jeśli na obszarze jego działania zaistniała np. powódź. Zob. Wyrok WSA w Lublinie z 1 grudnia 2005, II SA/Lu 898/05, Legalis nr 159890.

¹⁸ Takie podporządkowanie narusza wynikającą z art. 15 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. zasadę decentralizacji władzy publicznej w ramach ustroju terytorialnego Rzeczypospolitej poprzez ograniczenie określonej przepisem art. 165 ust. 2 ustawy zasadniczej reguły samodzielności prawnej organów jednostek samorządu terytorialnego. Zob. M. Smaga, *Mity i fakty. Ustawa o stanie klęski żywiołowej*, „Rzeczpospolita” z 11 lutego 2002, s. A2.

¹⁹ Jakub Wilk uważa, że wprowadzenie stanu klęski żywiołowej prowadzi do uzyskania przez organy terenowe uprawnień do stanowienia aktów prawa miejscowego ograniczających konstytucyjne prawa i wolności człowieka i obywatela. Kompetencję tę posiadać będzie jednak tylko organ kierujący działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski lub ich usunięcia. Może on ograniczyć wyłącznie te prawa, które wskazane zostały w rozporządzeniu wprowadzającym stan klęski żywiołowej i tylko wtedy, gdy okażą się one niezbędne, zachowując przy tym dodatkowe wymagania co do treści aktu oraz sposobu jego ogłoszenia. Zob. J. Wilk, *Stanowienie aktów prawa miejscowego jako sposób ograniczania praw i wolności obywateli w stanie klęski żywiołowej*, „Nowe Zeszyty Samorządowe” 2010, nr 4, s. 59.

zawiesza wojewoda, a wojewodę może zawiesić w wykonywaniu jego obowiązków minister spraw wewnętrznych lub inny upoważniony minister. W razie zawieszenia uprawnienia danego organu przejmuje pełnomocnik do kierowania takimi działaniami. Wyznacza go odpowiednio wojewoda lub minister.

W usuwaniu skutków klęski żywiołowej uczestniczą: Państwowa Straż Pożarna i inne jednostki ochrony przeciwpożarowej, Policja, Państwowe Ratownictwo Medyczne i jednostki ochrony zdrowia, Straż Graniczna, Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa oraz inne państwowe urzędy, agencje, inspekcje, straże i służby. Wszystkie urzędy, agencje, inspekcje, straże i służby muszą uczestniczyć w akcji i podlegać osobom, które nią kierują. Siły Zbrojne wkraczają dopiero wówczas, gdy użycie innych środków i sił okazuje się niemożliwe lub niewystarczające. Działają wtedy pod dowództwem swych przełożonych służbowych i wykonują zadania określone przez wojewodę²⁰.

Według ustawy o stanie klęski żywiołowej w gminach, powiatach i województwach działać muszą zespoły reagowania kryzysowego, a na szczeblu centralnym – Rządowy Zespół Koordynacji Kryzysowej. Są one gremiami pomocniczymi, które zajmują się w szczególności: monitorowaniem występujących klęsk żywiołowych i prognozowaniem rozwoju sytuacji; realizowaniem procedur i programów reagowania w czasie stanu klęski żywiołowej; opracowywaniem i aktualizowaniem planów reagowania kryzysowego; planowaniem wsparcia organów kierujących działaniami na niższym szczeblu administracji publicznej; przygotowywaniem warunków umożliwiających koordynację pomocy humanitarnej; realizowaniem polityki informacyjnej związanej ze stanem klęski żywiołowej²¹.

Ujęcie własności w Konstytucji RP

Przyjęty przez polską ustawę zasadniczą model dualistycznej regulacji własności ma bez wątpienia wyraźny kontekst historyczny. Z jednej strony podniesienie ochrony własności do rangi zasady ustrojowej, zgodnie z art. 21, stanowi „wyraźną deklarację ustrojodawcy w sprawie trwałości zmian wprowadzonych po 1989 r.”²², z drugiej zaś usytuowanie gwarancji własności w art. 64 wśród wolności i praw człowieka służy zaakcentowaniu jej podmiotowego charakteru²³,

²⁰ Szczegółowe uregulowania kwestii uczestnictwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w usuwaniu skutków klęski żywiołowej zawiera Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lutego 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad udziału pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zapobieganiu skutkom klęski żywiołowej lub ich usuwaniu, Dz.U. 2003, nr 41, poz. 347.

²¹ Sposoby tworzenia zespołów i ich funkcjonowania określa Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu tworzenia gminnego zespołu reagowania, powiatowego i wojewódzkiego zespołu reagowania kryzysowego oraz Rządowego Zespołu Koordynacji Kryzysowej i ich funkcjonowania, Dz.U. 2002, nr 215, poz. 1818.

²² S. Jarosz-Żukowska, *Przedmiot i specyfika ochrony własności w przepisach konstytucyjnych – ujęcie polskie na tle porównawczym*, w: *Własność w prawie i gospodarce*, pod red. U. Kaliny-Prasznic, Wrocław 2017, s. 28.

²³ M. Pisz, *Ograniczenia własności i gwarancje jej ochrony w polskim prawie konstytucyjnym*, Warszawa 2016, s. 159–160.

a więc możliwości skorzystania przez właściciela ze wszystkich dostępnych środków ochrony prawnej²⁴. Podkreśla to także Trybunał Konstytucyjny, wskazując, że „podstawową treścią art. 64 Konstytucji jest wyrażenie prawa każdego do własności, ujętego jako prawo podmiotowe jednostki, a więc stwarzającego podstawę dla danego podmiotu do sięgnięcia po konkretne środki ochrony prawnej”. Trybunał, podkreślając różnicę ujęcia art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1, wskazuje, iż ten ostatni „statuuje prawo podmiotowe jednostki, nie stanowi więc tylko powtórzenia zasady ujętej w art. 21 ust. 1 Konstytucji, który proklamuje ochronę własności jako instytucji ustrojowej, a zatem nieokreślonej podmiotowo”²⁵.

Pojęcia „posiadanie”, „własność” i „prawo własności” to zagadnienia wieloznaczne, różnie definiowane na gruncie prawa cywilnego. W znaczeniu ekonomicznym własność to stan faktycznego dysponowania pewnym dobrem²⁶. Ponadto własność może być rozumiana w znaczeniu konstytucyjnym²⁷, odnosi się ona wtedy do mienia na podstawie art. 44 Kodeksu cywilnego. W znaczeniu cywilistycznym własność oznacza prawo własności jako prawo podmiotowe o bezwzględnym charakterze zgodnie z dyspozycją art. 140 Kodeksu cywilnego²⁸. W założeniach filozofii Immanuela Kanta własność jest ograniczona własnością innych podmiotów²⁹. Współcześnie własność jest najsilniejszym prawem do rzeczy, a wykonywanie prawa własności podlega kontroli ustaw, zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa³⁰.

Posiadanie natomiast to faktyczne władztwo nad rzeczą. Nie jest zatem prawem podmiotowym, a jedynie rzeczywistym stanem władania rzeczą³¹. Do wykonywania posiadania nie jest wymagane gospodarcze korzystanie z rzeczy, wystarczy jedynie potencjalna możliwość takiego korzystania³². Posiadanie jest bez wątpienia podstawowym elementem prawa własności. W tym ujęciu podmiot włada rzeczą jak właściciel, posiadanie zależne charakteryzuje się władaniem rzeczą jak użytkownik, dzierżawca, najemca, itp. W rozgraniczeniu tych dwóch stanów faktycznych niezbędna jest analiza pojęć *corpus* i *animus*. *Corpus* bowiem to rzeczywiste władztwo nad rzeczą, *animus* to wola władania rzeczą we własnym interesie. Odpadnięcie tej właśnie woli władania we własnym interesie skutkuje dzierżeniem lub też władaniem w cudzym interesie.

²⁴ M. Bednarek, *Prawo do mieszkania w konstytucji i ustawodawstwie*, Warszawa 2007, s. 192.

²⁵ Orzeczenie TK z 10 grudnia 2012 r., P 15/12.

²⁶ J. Wasilkowski, *Pojęcie własności we współczesnym prawie polskim*, Warszawa 1972, s. 15; por. A. Sadowski, *Własność a użytkowanie gruntów rolnych*, Białystok 2009, s. 36–38; W. Kiwak, *Własność jako uprawnienie*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2016, nr 260, s. 48.

²⁷ Zob. A. Sylwestrzak, *Prawo własności w konstytucjonalizmie polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 53(2004), z. 2, s. 335–336.

²⁸ K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny – komentarz*, t. I, Warszawa 2013, s. 417.

²⁹ A. Sylwestrzak, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Warszawa 2013, s. 246; por. art. 144 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny.

³⁰ Orzeczenie TK z 20 kwietnia 1993 r., sygn. akt OTK 1993, nr 1, poz. 8; por. K. Osajda, *Kodeks cywilny – komentarz*, t. I, Warszawa 2013, s. 928–929.

³¹ Art. 336 i 338 Kodeksu cywilnego.

³² Orzeczenie Sądu Najwyższego z 18 marca 2008 r., sygn. akt IV CSK 529/07.

Wracając do konstytucyjnego określenia prawa własności, to jest ono rozumiane w dwojaki sposób. Z jednej strony jako synonim mienia (art. 20 i 21 Konstytucji RP), z drugiej zaś jako składnik mienia – prawo własności, czyli jedno z podmiotowych praw majątkowych (art. 64 i 165 Konstytucji RP)³³. Z wykładni art. 64 § 1 Konstytucji RP wynika niewątpliwie, że państwo chroni prawo własności. Własność w ujęciu art. 64 należy rozumieć w znaczeniu cywilistycznym jako rodzaj najsilniejszego prawa do rzeczy o charakterze bezwzględnym, a nie w znaczeniu ekonomicznym jako ogół praw majątkowych. Przedmiot własności został ujęty przez ograniczenie go do rzeczy w znaczeniu przedmiotów materialnych³⁴.

Podmiotem zobowiązanym z tytułu gwarancji wyrażonej w art. 64 Konstytucji są władze publiczne, w tym ustawodawca, którego obowiązkiem jest ustanowienie regulacji prawnych zabezpieczających efektywną ochronę prawa własności (innych praw majątkowych) także przed ingerencjami ze strony podmiotów niepublicznych³⁵. W wyroku z 17 marca 2008 r. (K 32/05) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „adresatem obowiązków wynikających z prawa własności i innych praw majątkowych gwarantowanych w art. 64 Konstytucji są władze publiczne”.

Zasada wyrażona w art. 21 ust. 1 chroni własność niezależnie od jej podmiotu, a więc także własność komunalną i państwową. W wyroku z 8 grudnia 2011 r. (P 31/10) Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że gwarancja własności sformułowana w art. 21 ust. 1 Konstytucji w aspekcie podmiotowym, w przeciwieństwie do art. 64 Konstytucji, odnosi się do wszelkich podmiotów praw własności, obejmuje więc zarówno „własność prywatną”, jak i własność publicznych osób prawnych, zwłaszcza zaś własność komunalną oraz własność Skarbu Państwa (własność państwową).

Szeroko zostały określone także podmioty uprawnione z tytułu art. 64 Konstytucji, bowiem gwarancję prawa do własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia przyznano „każdemu”, obejmując ochroną tego przepisu nie tylko osoby fizyczne, ale także osoby (podmioty) prawa prywatnego. Ochrona ta przysługuje każdemu, bez względu na cechy osobowe czy inne szczególne przymioty, co pozwala zaliczyć prawo do własności do konstytucyjnych praw podmiotowych o charakterze powszechnym. Z ochrony art. 64 nie korzysta natomiast własność osób prawnych prawa publicznego, w tym zwłaszcza przysługująca jednostkom samorządu terytorialnego, zaś właściwym wzorcem kontroli w sprawach dotyczących mienia komunalnego jest art. 165 Konstytucji³⁶.

³³ Konstytucyjne ujęcie prawa własności stawało się wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, choćby w orzeczeniu z 25 lutego 1999 r., sygn. akt OTK 1993, nr 2, poz. 25.

³⁴ E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 55.

³⁵ K. Zaradkiewicz, *Instytucjonalizacja wolności majątkowej. Koncepcja prawa podstawowego własności i jej urzeczywistnienie w prawie prywatnym*, Warszawa 2013, s. 232.

³⁶ S. Jarosz-Zukowska, *Gwarancja ochrony własności i innych praw majątkowych*, w: *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, pod red. M. Jabłońskiego, Wrocław 2014, s. 533–535.

Ograniczenie prawa własności w przepisach dotyczących stanu klęski żywiołowej

Jednym z zasadniczych skutków wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, w tym również stanu klęski żywiołowej, jest ograniczenie sfery wolności i praw jednostki³⁷. Jest to kwestia niezwykle istotna z punktu widzenia człowieka i obywatela. Z konstytucyjnej zasady legalizmu wynika, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Oznacza to, że aktywność organów państwowych i innych związków publicznoprawnych, którym państwo przekazało część swojej władzy, jest zdeterminowana prawnie³⁸. Inaczej mówiąc, podejmują one tylko takie działania, do których dyspozycja normy prawnej je upoważnia; *a contrario* obywatelom i innym podmiotom prawa wolno czynić wszystko, czego prawo nie zakazuje. Sfera wolnych zachowań ludzi nie ma jednak charakteru bezwarunkowego. Nierzadko ustrojodawca musi rozstrzygać o sprzecznościach interesów jednostek, ich praw oraz o konfliktach różnych wartości. Tym samym wyznaczyć musi granice korzystania z prawnie uznanych przez siebie wolności³⁹. Granice korzystania z praw i wolności, niemających charakteru absolutnego, wyznaczone zostały w Konstytucji RP. Mają one postać klauzul limitacyjnych oraz klauzuli derogacyjnej⁴⁰.

Zasady i przesłanki dopuszczalnych ingerencji w sferę prawa własności wyznaczają art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji, a mianowicie: wymóg podstawy ustawowej dla takich ingerencji (przesłanka formalna wynikająca z art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 3), zakaz naruszania istoty prawa własności, zakreślający maksymalną granicę ingerencji (art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 3), a także przesłanki materialne, a więc pewne wartości, których ochrona usprawiedliwiać może ingerencję w sferę prawa własności (bezpieczeństwo państwa, porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej oraz wolności i prawa innych osób). Ponadto w każdym przypadku ustawowych ograniczeń prawa własności należy badać, czy nie naruszają one zasady proporcjonalności, a więc, czy są odpowiednie z punktu widzenia zamierzonego celu (zasada adekwatności), czy są niezbędne (zasada konieczności) oraz czy są tak dobrane, aby były jak najmniej uciążliwe i możliwe do udźwignięcia (zasada proporcjonalności)⁴¹.

³⁷ Zob. M. Kazimierczuk, *Ograniczenie wolności i praw człowieka podczas stanu wyjątkowego w polskim prawodawstwie*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” 2018, nr 9, s. 111–113.

³⁸ M. Wiącek, *Prawo do własności*, w: *Prawa człowieka*, pod red. W. Brzozowskiego i in., Warszawa 2018, s. 279; B. Stępień-Załućka, *Prawo do własności, innych praw majątkowych oraz dziedziczenia*, w: *Wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne w Konstytucji RP z 1997 roku*, pod red. H. Zięby-Załućkiej, Rzeszów 2018, s. 26.

³⁹ Istnieją jednak prawa i wolności, które nie mogą być w żaden sposób ograniczone, tj. wolności i prawa absolutne, np. prawo do życia, wolność od tortur, wolność od nieludzkiego traktowania lub karania. Zob. art. 38–40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

⁴⁰ T. Jasudowicz, *Administracja wobec praw człowieka*, Toruń 1996, s. 31–33; tenże, *Studium substancjalnych przesłanek dopuszczalności środków derogacyjnych*, w: *Prawa człowieka w sytuacjach nadzwyczajnych*, pod red. T. Jasudowicza, Toruń 1997, s. 45n.

⁴¹ D. Sawicka, *Ograniczenia prawa własności w polskim prawie konstytucyjnym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2020, nr 4, s. 312.

Konstytucja RP w art. 233 określa ramy regulacji ustawowych w zakresie dopuszczalnych ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w stanach nadzwyczajnych oraz stanowi konkretyzację, wyrażonej w art. 228 ust. 3, zasady konieczności ustawowej regulacji zakresu ograniczeń praw jednostki w czasie stanów nadzwyczajnych. Uregulowania zawarte w art. 233 Konstytucji RP nie byłyby jednak skuteczne bez istnienia gwarancji praw jednostki w stanach nadzwyczajnych, ustanowionych w treści art. 228⁴². Należy do nich zaliczyć:

- wymóg wprowadzenia każdego rodzaju stanu nadzwyczajnego tylko na podstawie ustawy;
- możliwość wyrównywania strat majątkowych wynikających z ograniczania w czasie stanu nadzwyczajnego praw jednostki⁴³;
- nakaz zachowania proporcjonalności działań podejmowanych w trakcie stanu nadzwyczajnego do stopnia istniejących zagrożeń i nakaz jak najszybszego przywracania normalnego funkcjonowania państwa;
- zakaz dokonywania w trakcie stanu nadzwyczajnego zmian unormowań gwarantujących prawa jednostki i zmiany ustawy o stanach nadzwyczajnych⁴⁴.

Konstytucja RP nie zostawia organom władz publicznych swobody w określaniu, jakie wolności i prawa mogą podlegać ograniczeniom⁴⁵. Odsyłając do szczegółowych określeń w ustawach dotyczących poszczególnych stanów nadzwyczajnych, Konstytucja RP wprowadza enumerację pozytywną wolności i praw człowieka i obywatela, które mogą być ograniczane w drodze derogacji⁴⁶. W czasie stanu klęski żywiołowej ograniczyć można następujące prawa i wolności (art. 233 ust. 3 Konstytucji RP):

- wolność działalności gospodarczej (art. 22),
- wolność osobistą (art. 41 ust. 1, 3, 5),
- nienaruszalność mieszkania (art. 50),
- wolność poruszania się po terytorium państwa (art. 52 ust. 1),
- prawo do strajku (art. 59 ust. 3),
- prawo własności (art. 64),

⁴² W.J. Wołpiuk, *Państwo wobec szczególnych zagrożeń*, s. 103.

⁴³ Oznacza to, że nie można domagać się od państwa zwrotu utraconych korzyści lub rekompensaty za straty moralne. Straty podlegające wyrównaniu muszą powstać w czasie stanu nadzwyczajnego i na skutek zgodnego z prawem ograniczenia wszelkich praw i wolności jednostki. Zob. Ustawa z dnia 22 listopada 2002 o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego praw i wolności człowieka i obywatela, Dz.U., nr 233, poz. 1955.

⁴⁴ Zob. K. Skotnicki, *Opinia na temat skutków prawnych wprowadzenia stanu klęski żywiołowej*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2010, nr 3 s. 37–38.

⁴⁵ Art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. stanowi: „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Zob. T. Jasudowicz, *Granice korzystania z praw człowieka – rozwiązania Konstytucji RP na tle standardów europejskich*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, pod red. C. Mika, Toruń 1999, s. 65.

⁴⁶ L. Wiśniewski, *Stany nadzwyczajne w projekcie nowej Konstytucji RP*, w: *Prawa człowieka w sytuacjach nadzwyczajnych*, s. 157; K. Wojtyszek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999.

- wolność pracy (art. 65 ust. 1),
- prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 66 ust. 1),
- prawo do wypoczynku (art. 66 ust. 2).

Jednocześnie ustrojodawca wprowadził w art. 233 ust. 2 Konstytucji RP bezwzględny zakaz „ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku”⁴⁷. Możliwość derogacji praw jednostki, w tym także prawa własności, jest przede wszystkim instytucją prawa wewnętrznego. Znajduje się ona również w międzynarodowych regulacjach praw człowieka⁴⁸, które poprzez swoją powszechność wyznaczają obecnie minimalne standardy w tej dziedzinie. W prawie międzynarodowym chodzi zwłaszcza o dwie regulacje: art. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167)⁴⁹ oraz art. 15 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284)⁵⁰.

Ustawa z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej⁵¹ określa zakres podmiotowy i przedmiotowy ograniczeń zawartych w art. 233 ust. 3 Konstytucji RP oraz sposób, w jaki są wprowadzane. Podczas trwania stanu klęski żywiołowej można ograniczyć prawa człowieka, w tym prawo własności, względem osób fizycznych zamieszkałych lub czasowo przebywających na obszarze,

⁴⁷ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 316.

⁴⁸ B. Latos, *Klauzula derogacyjna i limitacyjna w Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Warszawa 2008, s. 144.

⁴⁹ Art. 4 stanowi, że w przypadku gdy wyjątkowe niebezpieczeństwo publiczne zagraża istnieniu narodu i zostało ono urzędowo ogłoszone, Państwa Strony Paktu mogą podjąć kroki mające na celu zawieszenie stosowania zobowiązań wynikających z niniejszego Paktu w zakresie ściśle odpowiadającym wymogom sytuacji, pod warunkiem że kroki te nie są sprzeczne z innymi ich zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego i nie pociągają za sobą dyskryminacji wyłącznie z powodu rasy, koloru skóry, płci, języka, religii lub pochodzenia społecznego. Państwo nie może jednak zawiesić respektowania: prawa do życia (z wyjątkiem sytuacji, gdy ustawodawstwo danego państwa przewiduje karę śmierci i została ona wykonana wyłącznie na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu), zakazu tortur i innego nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karanie, zakazu trzymania w niewoli lub poddaństwie, zakazu pozbawienia wolności ze względu na niewykonanie umowy, zakazu karania bez podstawy prawnej, prawa do poszanowania podmiotowości prawnej każdego oraz wolności myśli, sumienia i wyznania. Ponadto, podobnie jak w europejskiej konwencji praw człowieka, każde z Państw Stron Paktu, korzystające z prawa do zawieszenia stosowania zobowiązań, poinformuje natychmiast pozostałe Państwa Strony niniejszego Paktu, za pośrednictwem Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, jakie postanowienia Paktu zostały zawieszono oraz jakie były tego powody. Następnie Państwo to zawiadomi tą samą drogą o terminie, w którym zawieszenie przestaje obowiązywać.

⁵⁰ Art. 15 ust. 2 konwencji stanowi, że nawet w przypadku wojny i innego publicznego niebezpieczeństwa zagrażającego życiu narodu nie można uchylić: prawa do życia (z wyjątkiem przypadków śmierci będących wynikiem zgodnych z prawem działań wojennych), zakazu tortur i innego nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karanie, zakazu trzymania w niewoli lub poddaństwie, zakazu karania bez podstawy prawnej oraz zakazu ponownego sądenia lub karania. W praktyce, art. 15 był w kilkunastu wypadkach wykorzystywany przez państwa członkowskie (przede wszystkim Wielką Brytanię i Turcję) w związku z pojawiającymi się lub utrzymującymi nadzwyczajnymi zagrożeniami. Praktyka stosowania art. 15 koncentrowała się na zawieszaniu gwarancji wolności osobistej. Zob. L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, t. I, Warszawa 2010.

⁵¹ Dz.U. z 2002 r., nr 62, poz. 558 z późn. zm.

gdzie obowiązuje stan klęski żywiołowej, jak również osób prawnych i jednostek bez osobowości prawnej, mających siedzibę lub działających na tym obszarze. W tak przymusowej sytuacji legalne są nakazy, ograniczające prawo własności, wydawane przez organy władzy do: przymusowego opróżniania lokali mieszkalnych bądź innych pomieszczeń⁵²; przymusowej rozbiórki budynków⁵³; wykorzystanie bez zgody właściciela jego nieruchomości i rzeczy ruchomych⁵⁴.

Dopuszczalność ograniczania praw może się składać z wielu elementów niewskazujących bezpośrednio na charakter naruszanego prawa⁵⁵. Najlepszym przykładem jest tu właśnie prawo własności⁵⁶. Konstytucja RP nie definiuje ani pojęcia, ani zakresu prawa własności, co sugeruje nawiązanie do cywilistycznego ich rozumienia⁵⁷, chociaż w cywilistycznym ujęciu treść pojęcia prawa własności również nie jest ściśle sprecyzowana⁵⁸. Atrybuty prawa własności jako prawa majątkowego to: „bezwzględny charakter prawa – skuteczność *erga omnes*, wyłączność władztwa właściciela, jego prawo do czynienia z przedmiotem dowolnego użytku, zbywalności, nieograniczoność w czasie, pierwotna elastyczność”⁵⁹. Pozbawienie lub ograniczenie którejkolwiek z tych cech jest ograniczeniem prawa własności. Przepisy dotyczące stanu klęski żywiołowej zawierają szereg wspomnianych już nakazów: przymusowego opróżniania lokali mieszkalnych bądź innych pomieszczeń; przymusowej rozbiórki budynków; wykorzystanie bez zgody właściciela jego nieruchomości i rzeczy ruchomych. Uniemożliwiają one swobodne korzystanie z przedmiotu prawa własności.

Niezbędne ograniczenie prawa własności w granicach dopuszczonych rozporządzeniem Rady Ministrów o wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej następuje w drodze zarządzenia albo decyzji wójta (burmistrza, prezydenta miast)⁶⁰ lub starosty bądź w drodze rozporządzenia albo decyzji wojewody⁶¹. Do decyzji stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego z zastrzeżeniem, że:

- podlegają one natychmiastowemu wykonaniu z chwilą ich doręczenia lub ogłoszenia;
- mogą one być w nagłych wypadkach wydawane ustnie, a następnie niezwłocznie potwierdzane na piśmie;

⁵² Art. 21 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej.

⁵³ Art. 21 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej.

⁵⁴ Art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej.

⁵⁵ K. Eckhardt, *Stan nadzwyczajny jako instytucja polskiego prawa konstytucyjnego*, Przemysł-Rzeszów 2012, s. 233.

⁵⁶ A. Wołoszczak, *Ograniczenia prawa własności (na tle Konstytucji RP z 1997 roku)*, „Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem” 1(2009), nr 1, s. 239.

⁵⁷ L. Garlicki, *Komentarz do art. 64*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, pod red. L. Garlickiego, Warszawa 2003, s. 7.

⁵⁸ S. Jarosz-Żukowska, *Prawo własności – własność jako prawo podmiotowe*, w: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, pod red. B. Banaszaka, A. Preisnera, Warszawa 2002, s. 251–276.

⁵⁹ L. Garlicki, *Komentarz do art. 64*, s. 8.

⁶⁰ T. Bąkowski, *Prawne formy ograniczania wolności oraz praw człowieka i obywatela w ustawie o stanie klęski żywiołowej*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 8, s. 76.

⁶¹ R. Socha, T. Sokólska, *Prawne uwarunkowania stanów nadzwyczajnych*, Bielsko-Biała 2010, s. 82.

- odwołanie od nich wnosi się w terminie trzech dni od dnia doręczenia lub potwierdzenia na piśmie decyzji wydanej ustnie;
- wniesione odwołania podlegają przekazaniu organowi odwoławczemu w terminie trzech dni, a rozpatrzeniu – w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia mu odwołania;
- organem wyższego stopnia w sprawach decyzji wydanych przez starostę i wójta (burmistrza, prezydenta miasta) jest wojewoda⁶².

Ustawa z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej daje również możliwość ograniczenia prawa własności poprzez wprowadzenie obowiązku świadczeń rzeczowych i osobistych, wtedy gdy siły i środki pozostające w dyspozycji odpowiedzialnych organów państwowych i samorządowych są niewystarczające. Mamy tu do czynienia z obowiązkami, które można podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej kategorii zaliczamy te, które dotyczą bezpośrednio działań ratowniczych w czasie stanu klęski żywiołowej. Z kolei do drugiej grupy możemy zaliczyć świadczenia, które ograniczają prawo własności i wiążą się z podejmowaniem określonych przedsięwzięć polegających na: oddaniu do użytkowania swych nieruchomości lub rzeczy ruchomych⁶³; udostępnieniu pomieszczeń osobom ewakuowanym⁶⁴; użytkowaniu nieruchomości w określony sposób lub w określonym zakresie⁶⁵. Niezastosowanie się do zarządzonych ograniczeń prawa własności jest zagrożone odpowiedzialnością karną. Rozpoznawanie takich spraw następuje w oparciu o tryb przyspieszony w sprawach o wykroczenia. Niewykonane kary podlegają wykonaniu nawet po zakończeniu stanu klęski żywiołowej. Również niezakończone postępowania w takich sprawach (wszczęte, ale niezakończone orzeczeniem kończącym postępowanie) toczą się nadal, ale już na zasadach ogólnych.

Podsumowanie

Regulacje rangi konstytucyjnej i ustawowej w sprawie stanów nadzwyczajnych mają za cel zapewnienie skutecznego funkcjonowania państwa w warunkach kryzysowych. Stan klęski żywiołowej stanowi jedną z odmian stanów nadzwyczajnych. Jego istota polega m.in. na czasowym zwiększeniu uprawnień władzy wykonawczej, jej koncentracji, na czasowym zawieszeniu określonych praw i wolności obywatelskich. Ochrona przy pomocy stanu nadzwyczajnego wartości dla ustrojodawcy najcenniejszych niekiedy odbywa się kosztem innych, mniej cennych, ale także gwarantowanych konstytucyjnie. Władze państwowe godzą się z tym już w momencie, gdy uchwalone są przepisy prawa dopuszczające taką możliwość. Hierarchizowanie wartości podstawowych z punktu widzenia ładu społecznego jest czymś naturalnym, a czasem koniecznym, a stan nadzwyczajny stwarza taką właśnie możliwość.

⁶² Art. 23 ust. 4 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej.

⁶³ Art. 22 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej.

⁶⁴ Art. 22 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej.

⁶⁵ Art. 22 ust. 1 pkt. 6 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej.

Wartościami, które ustawodawca konstytucyjny zwykle gotów jest poświęcić dla ratowania bezpieczeństwa obywateli, są wolności i prawa człowieka, w tym również prawo własności. Regulacje prawne instytucji stanu klęski żywiołowej wydają się zapewniać zapobieganie nadmiernemu korzystaniu przez organy władzy publicznej ze swoich kompetencji w zakresie ograniczania prawa własności, bardziej niż wydaje się to konieczne w danych okolicznościach. Obywatele mają pełną świadomość, w jakim stopniu i na jak długi okres ich prawa własności zostają w danej sytuacji ograniczone lub zawieszane. Organy władzy muszą wszak podawać określone akty prawne do wiadomości publicznej. Przesłanki konstruujące zasadę proporcjonalności wyrażoną w art. 228 Konstytucji RP formułują nakaz zachowania proporcjonalności działań i wskazują, że spośród wymienionych środków ograniczenia prawa własności wybierać należy najmniej uciążliwe dla podmiotów, wobec których mają być zastosowane lub dolegliwe w stopniu nie większym, niż jest to niezbędne dla osiągnięcia założonego celu. Zagrożenie przed naruszeniem zasad demokratycznego państwa prawnego wywołanych nadużyciem władzy w czasie trwania stanu klęski żywiołowej zabezpieczone zostało także zasadami ochrony podstaw systemu prawnego.

BIBLIOGRAFIA

- Andrzejczak-Świątek M., *Stan klęski żywiołowej a poszanowanie praw człowieka*, „Przegląd Policyjny” 2011, nr 3.
- Bąkowski T., *Prawne formy ograniczania wolności oraz praw człowieka i obywatela w ustawie o stanie klęski żywiołowej*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 8.
- Bednarek M., *Prawo do mieszkania w konstytucji i ustawodawstwie*, Warszawa 2007.
- Brzeziński M., *Stany nadzwyczajne w polskich konstytucjach*, Warszawa 2007.
- Cieszyński A., *Stany nadzwyczajne*, w: *Prawo konstytucyjne*, pod red. Z. Witkowskiego, Toruń 2002.
- Eckhardt K., *Stan nadzwyczajny jako instytucja polskiego prawa konstytucyjnego*, Przemysł-Rzeszów 2012.
- Garlicki L., *Komentarz do art. 64, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, pod red. L. Garlickiego, Warszawa 2003.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2003.
- Garlicki L., Hofmański P., Wróbel A., *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, t. I, Warszawa 2010.
- Gebethner S., *Stany szczególnie zagrożenia instytucji prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1982, nr 8.
- Gniewek E., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003.
- Jarosz-Żukowska S., *Gwarancja ochrony własności i innych praw majątkowych*, w: *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, pod red. M. Jabłońskiego, Wrocław 2014.
- Jarosz-Żukowska S., *Prawo własności – własność jako prawo podmiotowe*, w: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, pod red. B. Banaszaka, A. Preisnera, Warszawa 2002.
- Jarosz-Żukowska S., *Przedmiot i specyfika ochrony własności w przepisach konstytucyjnych – ujęcie polskie na tle porównawczym*, w: *Własność w prawie i gospodarce*, pod red. U. Kaliny-Prasznic, Wrocław 2017.
- Jasudowicz T., *Administracja wobec praw człowieka*, Toruń 1996.
- Jasudowicz T., *Granice korzystania z praw człowieka – rozwiązania Konstytucji RP na tle standardów europejskich*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, pod red. C. Mika, Toruń 1999.

- Jasudowicz T., *Studium substancjalnych przesłanek dopuszczalności środków derogacyjnych, w: Prawa człowieka w sytuacjach nadzwyczajnych*, pod red. T. Jasudowicza, Toruń 1997.
- Kazimierzczuk M., *Funkcjonowanie organów władzy publicznej podczas stanu klęski żywiołowej, w: Wielowymiarowość bezpieczeństwa narodowego*, pod red. M. Chelminiaka, W. Kotowicza, Olsztyn 2019.
- Kazimierzczuk M., *Ograniczenie wolności i praw człowieka podczas stanu wyjątkowego w polskim prawodawstwie*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2018, nr 9.
- Kiwak W., *Własność jako uprawnienie*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2016, nr 260.
- Latos B., *Klauzula derogacyjna i limitacyjna w Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Warszawa 2008.
- Osajda K., *Kodeks cywilny – komentarz*, t. I, Warszawa 2013.
- Pietrzykowski K., *Kodeks cywilny – komentarz*, t. I, Warszawa 2013.
- Pisz M., *Ograniczenia własności i gwarancje jej ochrony w polskim prawie konstytucyjnym*, Warszawa 2016.
- Prokop K., *Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Białystok 2005.
- Sadowski A., *Własność a użytkowanie gruntów rolnych*, Białystok 2009.
- Sawicka D., *Ograniczenia prawa własności w polskim prawie konstytucyjnym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2020, nr 4.
- Skotnicki K., *Opinia na temat skutków prawnych wprowadzenia stanu klęski żywiołowej*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2010, nr 3.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Socha R., Sokólska T., *Prawne uwarunkowania stanów nadzwyczajnych*, Bielsko-Biała 2010.
- Stępień-Załucka B., *Prawo do własności, innych praw majątkowych oraz dziedziczenia, w: Wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne w Konstytucji RP z 1997 roku*, pod red. H. Zięby-Załuckiej, Rzeszów 2018.
- Sylwestrzak A., *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Warszawa 2013.
- Sylwestrzak A., *Prawo własności w konstytucjonalizmie polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 53(2004), z. 2.
- Wasilkowski J., *Pojęcie własności we współczesnym prawie polskim*, Warszawa 1972.
- Wiącek M., *Prawo do własności*, w: *Prawa człowieka*, pod red. W. Brzozowskiego i in., Warszawa 2018.
- Wilk J., *Stanowienie aktów prawa miejscowego jako sposób ograniczania praw i wolności obywateli w stanie klęski żywiołowej*, „Nowe Zeszyty Samorządowe” 2010, nr 4.
- Winczorek P., *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003.
- Wiśniewski L., *Stany nadzwyczajne w projekcie nowej Konstytucji RP*, w: *Prawa człowieka w sytuacjach nadzwyczajnych*, pod red. T. Jasudowicza, Toruń 1997.
- Wojtyśzek K., *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999.
- Wołoszczak A., *Ograniczenia prawa własności (na tle Konstytucji RP z 1997 roku)*, „Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem” I(2009), nr 1.
- Wołpiuk W.J., *Państwo wobec szczególnych zagrożeń*, Warszawa 2002.
- Zaradkiewicz K., *Instytucjonalizacja wolności majątkowej. Koncepcja prawa podstawowego własności i jej urzeczywistnienie w prawie prywatnym*, Warszawa 2013.

RESTRICTION OF PROPERTY RIGHTS DURING A NATURAL DISASTER

SUMMARY

One of the main effects of introducing a state of emergency, including a state of natural disaster, is the limitation of the sphere of individual freedoms and rights. It is an extremely important issue from the point of view of man and citizen. The aim of the article is an attempt to answer the question to what extent public authorities, using the competences provided for by law, can limit property rights during the period of a natural disaster. The author focuses on the analysis of normative solutions contained both in the constitutional law and in other legal acts. The work uses a dogmatic method of analyzing legal acts. The legal regulations of the institution of the state of natural disaster seem to ensure that public authorities prevent excessive use of their competence to limit property rights, more than seems necessary in the given circumstances. The premises for constructing the principle of proportionality expressed in Art. 228 of the Constitution of the Republic of Poland formulate an order to maintain the proportionality of actions and indicate that the least onerous should be chosen from among the listed measures of restricting the right to ownership.

KEY WORDS: property rights, a state of natural disaster, constitutional regulation, freedom and human rights, restrictions

VARIA**ROSARIA ANNA ACHILLE****SOFIJA GUBAJDULINA: L'ETICA NELLA MUSICA****Introduzione**

La storia musicale dell'Unione Sovietica è stata, negli ultimi decenni, abbastanza diversa da quella di ogni altra nazione, soprattutto occidentale. Considerata indebitamente arretrata e creativamente limitata dalle imposizioni di regime, la musica russa ha invece sempre manifestato, forti e intatte, le energie spirituali di un popolo che, nonostante il travaglio e l'oppressione, ha costantemente manifestato la volontà di percorrere la strada del nuovo. La condizione di silenzio coatto, in cui soltanto con grande fatica riuscivano a filtrare alcune informazioni, si è rivelata al vaglio della storia molto fertile: il contatto con la tradizione non è mai stato messo radicalmente in discussione, anzi in alcuni casi è stato approfondito e difeso contro le insidie banalizzanti e livellatrici dell'arte di regime.

Nell'era staliniana, la Russia si era impoverita di grandi talenti, che venivano sterminati, deportati o ridotti alla fame; il regime cercava e promuoveva una diversa tipologia di intellettuali, le cui carriere fulminee erano determinate e gestite dal regime¹. Anche quello più recente degli anni Settanta fu un periodo di grande angoscia e scarsa speranza: l'apparato culturale, politico e accademico era ostile alle voci nuove, che avanzavano proposte troppo libere e probabilmente più sensibili; i giovani compositori incontravano enormi difficoltà e resistenze prima di essere eseguiti².

Il linguaggio dei compositori di oggi, o anche di quelli della generazione precedente, rimane ancora profondamente diverso dal nostro, proprio perché è il frutto di una cultura e di condizioni storiche e sociali da noi molto lontane, quasi estranee o astratte. Il sentimento della storia in un paese così grande e vario, dove il confine tra le suggestioni e la realtà è molto labile, è soggetto a continue

ROSARIA ANNA ACHILLE – Università degli Studi di Bari “Aldo Moro”, e-mail: rosanna.achille@icloud.com.

¹ Anche grandi compositori come Prokof'ev e Sostakovic, nei periodi di maggiore intolleranza, furono costretti ad adeguarsi al sistema, che imponeva di produrre opere esclusivamente con intenti celebrativi.

² Alla fine degli anni Settanta Khrennikov, durante un congresso di compositori, presentò una lista di nomi da mettere al bando: niente più esecuzioni e nessuna pubblicazione in tutto il Paese.

mutazioni; la musica, tuttavia, che rappresenta il più eloquente e il più profondo dei linguaggi, non si lascia mai imprigionare nelle reti del pensiero storico e può indicare e tracciare percorsi che possono condurre lontano.

In questo senso, **Sofija Gubajdulina** rappresenta una delle voci più forti e significative nel panorama dell'attuale musica sovietica, una voce che ha affrontato e chiarito la questione del ruolo creativo della donna nel XX secolo, esprimendo con forza e coraggio la sua personale concezione, secondo la quale, oltre a ragioni di ordine economico e sociologico, esistono motivi ben più misteriosi che ostacolano la completa emancipazione artistica della donna, motivi legati alla sostanza stessa della cultura e della sua evoluzione storica. La cultura occidentale, prevalentemente declinata al maschile, sembra finalmente attraversare quello stadio evolutivo in cui può cercare un'unione complementare con capacità creative di segno opposto.

Secondo il pensiero di Gubajdulina, esistono artisti di due tipi: quelli che navigano seguendo un greto artistico già tracciato e quelli che cercano di portare oltre il percorso del fiume, concetto che lei stessa riassume nell'affermazione «Ci sono artisti creati da una nazione e artisti che creano una nazione»³. Sicuramente Sofija Gubajdulina si può annoverare tra gli artisti che “creano una nazione”, una nazione che non appartiene soltanto ai russi o ai tatari, ma all'intero genere umano.

1. Cenni biografici, formazione culturale e produzione musicale

Sofija Asgatovna Gubajdulina nasce il 24 ottobre 1931, a Cistopol', città della repubblica russa del Tatarstan (all'epoca parte dell'Unione Sovietica)⁴, ma dopo alcuni mesi si trasferisce con la famiglia a Kazan', capitale della stessa regione⁵.

Qui Gubajdulina trascorre tutta la sua giovinezza: all'età di cinque anni inizia a studiare il pianoforte e riceve un'educazione musicale internazionale, avvicinandosi alla cultura del classicismo tedesco, non solo musicale, ma anche letterario e poetico; contemporaneamente si dedica alla composizione, diplomandosi al Conservatorio, nel 1954.

La città di Kazan', nella quale risiede gran parte dell'*intelligencija* russa, è un crocevia di culture diverse ed ha, pertanto, un ruolo importante nella formazione culturale e musicale della compositrice: sede di scuole superiori e di una nota università, è rappresentativo di tradizioni musicali antiche e profonde, che

³ E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina*, E.D.T. Torino, 1991, p. 263.

⁴ Situata sulla riva sinistra del fiume Kama, la città è tristemente famosa per essere stata teatro, nel 1941, del suicidio della poetessa Marina Cvetaeva.

⁵ Kazan' è la sesta città della Russia per popolazione. Situata nella regione centrale del Volga, è un importante centro di commercio, industria e cultura ed è il più importante sito della cultura tatara.

si fondono con una cultura di tipo universale (oppure sovra-nazionale), che ha come base Mosca e San Pietroburgo⁶.

Questa sintesi tra la cultura ufficiale accademica e la cultura etnica e folklorica della terra⁷, sarà un elemento costantemente presente nella personalità e nella musica di Gubajdulina, così come la fusione di culture e nazionalità diverse⁸, prerogativa di questa regione del Volga. Le origini della compositrice, infatti, rispecchiano in pieno questa dialettica: la mamma era una russa pura, un'insegnante, che dopo la nascita delle figlie smise di lavorare e si dedicò completamente alla famiglia; il padre era tartaro, come il nonno, che era un *Mullah*⁹ e la nonna paterna era una religiosa, una predicatrice musulmana¹⁰, che non parlava affatto il russo. Durante l'infanzia Sofija, con la sorella Ida, ascolta le recitazioni islamiche della nonna.

Non era facile appartenere a questo stato sociale in un'epoca in cui la religione in Russia era bandita ed era, perciò, molto pericoloso essere praticanti. Nonostante viva in un'epoca segnata dall'intolleranza verso ogni tipo di religione, dalle persecuzioni e dalla perdita forzata delle radici, Gubajdulina manifesta un profondo sentimento religioso, forse inconsciamente e inconsapevolmente trasmessole dalla madre russa, per cui per lei era naturale la cristianità; tuttavia, la famiglia condanna e ostacola questo sentimento, costringendola a nascondere la sua attitudine religiosa, per cui potrà battezzarsi solo successivamente.

A tredici anni inizia a comporre e scrive una musica di danza tartara, basata su melodie tartare popolari, scritta per un particolare strumento della famiglia dei liuti, la *domra*, costituita da tre o quattro corde di metallo.

All'età di circa vent'anni si trasferisce a Mosca, dove prosegue gli studi di composizione presso il Conservatorio e inizia un percorso di ricerca linguistica ed espressiva del tutto aliena alle imposizioni dettate dalla nomenclatura sovietica. Tutto ciò, da un lato le guadagna la stima di illustri colleghi¹¹, dall'altro la tiene lontana dagli ambienti più influenti del mondo musicale: la sua musica viene,

⁶ Molti artisti, usciti dai conservatori di Mosca e San Pietroburgo (già Leningrado), soprattutto se erano ebrei, non avevano il diritto di vivere in quelle città e Kazan' era il centro più vicino in cui trovare rifugio ed ecco che la città si trova ad essere fecondata dall'apporto di artisti e intellettuali, che profondono grande energia nell'innestare le loro conoscenze, di tipo accademico "ufficiale", sulla cultura nazionale del luogo: la città assume, così, una dimensione culturale di grande rilievo.

⁷ I riflessi del folklore nazionale in questa regione sono molto interessanti e possono essere distinti in due livelli: il primo, che è anche il più recente, si basa sulla diffusione dei modelli pentafonici; il secondo, il più antico, su semplici costruzioni diatoniche, con carattere improvvisativo. In seguito all'invasione dell'armata di Gengis Khan e delle tribù tartare che occuparono la regione, i modelli pentafonici si innestarono sulle antiche diatonie.

⁸ Ebrei, tartari, ucraini, moldavi.

⁹ Il nonno era un progressista, molto rispettato, che contribuì alla diffusione della cultura islamica nel Tatarstan; fu perseguitato e imprigionato, quando la religione musulmana fu bandita dalla regione.

¹⁰ *Abustay*, anch'essa bandita da Kazan'.

¹¹ Shostakovich, che per tutti i giovani musicisti di Mosca era una figura capace di orientare le coscienze, la incoraggiò, valutando il suo esame finale di Composizione, a continuare per la sua "strada non giusta".

infatti, etichettata come 'irresponsabile' per le sue esplorazioni alternative, fino a spingerla a dichiarare che «Il sentimento più profondo e più chiaro era quello del terrore».

Gli anni '50 e '60 rappresentano un periodo, seppur fecondo, molto difficile per la compositrice, che si trova in difficoltà economiche; il bagaglio di conoscenze acquisito a Kazan' inoltre, anche se notevole e valido, non è sufficiente a definire il posto che un compositore doveva occupare nell'atmosfera del XX secolo, soprattutto considerando la difficile situazione in cui si trovava Mosca in quel periodo storico¹².

Quello che può considerarsi, secondo Gubajdulina, il suo anno di nascita come compositrice, è il 1965: i *Cinque Studi* per contrabbasso, arpa e percussioni, concepiti con una scrittura di tipo seriale, rappresentano quella che è l'intenzione della compositrice in quel periodo, ossia raccogliere le energie necessarie per scavalcare e superare la musica seriale, procedendo oltre quell'ambito.

Il totale superamento di tale condizione avviene nel 1968, con l'opera *Notte a Menfi*, per mezzosoprano, coro maschile e orchestra da camera, su antichi testi egiziani: «I testi utilizzati in questa Cantata, provengono da antiche iscrizioni tombali; dare loro una voce musicale era un'impresa ardua e utilizzare il metodo dodecafonico era una delle soluzioni possibili. Sentivo, però, una profonda contraddizione, dalla quale non sapevo come uscire e il ricordo di quella tensione così drammatica mi è oggi molto caro e vicino»¹³.

Anche gli anni settanta sono un periodo molto fertile, ma estremamente difficile, sia per le difficoltà dei compositori a far conoscere ed eseguire le proprie musiche, sia perché il materiale sonoro non appariva dilatato e smisurato come quello a disposizione in epoche più recenti, anche grazie a nuove tecniche di emissione del suono con strumenti tradizionali, ai suoni di sintesi, ai microtoni, all'uso di suoni e rumori di ogni genere registrati, mixati, manipolati, sovrapposti. In quel periodo, tuttavia, Gubajdulina ha già raggiunto una certa affermazione, in modo particolare con il suo primo *Quartetto per archi*, genere particolarmente idoneo ad accogliere e sviluppare il clima della meditazione interiore e con *Concordanza*, per quintetto di fiati, quattro archi e percussioni, entrambi del 1971.

Pur incontrando notevoli difficoltà per far eseguire i suoi lavori, Gubajdulina ha un grande desiderio di affacciarsi sulla scena musicale, perché sente di avere delle cose da dire e da esprimere, nonostante l'indifferenza e l'ostilità dell'atmosfera ufficiale, contro la quale si infrangono i progetti, i sogni e le aspettative di numerosi musicisti e artisti. In quel decennio, dunque, Gubajdulina conduce una vita completamente appartata, anche perché i contatti con l'estero erano praticamente impossibili: «Tutto quello che mi circondava dal punto di vista esteriore passava come su uno sfondo irreal».

¹² La morte di Stalin, nel 1953, aveva provocato una psicosi di massa che annullava la coscienza delle singole persone: la popolazione guardava come un grande personaggio colui che aveva umiliato, terrorizzato e sterminato interi popoli. Nel 1956, a Budapest, ci fu una delle repressioni più massicce e sanguinose.

¹³ E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina...*

Gli anni tra il 1972 e il 1975 significano per Gubajdulina una caduta psicologica generale, tanto da farle definire quel periodo come il più grave e desolato della sua vita. Nonostante ciò, una sua opera, *Stupeni* (1972), vince nel 1975, a Roma, il Premio Internazionale di Composizione.

Chiude il decennio '60/'70 il brano *In croce*¹⁴, del 1979, per violoncello e organo. Questo pezzo, in cui gli strumenti suonano su due piani dinamici differenti, si caratterizza sia per il simbolo della croce, ripreso più tardi in *Sette parole* (1982), sia per le particolari sonorità realizzate dal violoncello¹⁵.

Nel 1975, Gubajdulina fonda, insieme a Suslin e Artyomov, il gruppo "Astreja", con lo scopo di fare musica adoperando gli antichi strumenti del folklore musicale, ponendosi nella condizione di un musicista popolare, che poco per volta impara a conoscere il suo strumento; si tratta quasi di una sorta di esercizio spirituale, finalizzato a impadronirsi degli sforzi che conducono alla creazione musicale, eliminando una serie di condizionamenti e automatismi, presenti nella prassi musicale consueta.

1.1. Educare alla speranza

Negli anni '80 la situazione politica e l'atmosfera generale appaiono migliorate e anche il lavoro dei compositori può beneficiare di un più ampio respiro; in quel periodo Gubajdulina svolge il suo lavoro nell'ambito dell'Unione dei compositori, che faceva capo a Terentiev. Il periodo in cui Terentiev presiede l'Unione dei compositori coincide con gli inizi dell'era Gorbacëv, nel 1985. La gente comincia a rendersi conto che i cambiamenti sono inevitabili a causa del fallimento della gestione economica: mai nessuno prima di allora lo aveva dichiarato ufficialmente e nella storia russa appare netta una linea di confine tra il passato e una nuova epoca. In questo contesto ci si rende conto che uno Stato non può vivere senza un certo numero di intellettuali e per avere il contributo di questi intellettuali bisogna liberare le coscienze e annunciare la trasparenza, la *glasnost*, che Gorbacëv propugna, dimostrando di fare la scelta giusta al momento giusto.

La propensione di questa tendenza politica a non nascondere le difficoltà, anzi a discuterne liberamente e criticamente, "in modo trasparente", appunto, porta ad una più libera circolazione delle informazioni, ampliando le maglie della censura e concedendo una graduale libertà di stampa. Questo atteggiamento di apertura era finalizzato anche ad una maggiore e più attiva partecipazione del popolo alla vita politica. Il radicale cambiamento del sistema sovietico, dunque, concedette nuove forme di libertà di pensiero, di parola, di comunicazione e di espressione e produsse, come conseguenza immediata, la liberazione e la formazione di nuove coscienze, consapevoli dei problemi e dei drammi che affliggevano la società sovietica.

¹⁴ Nel 1991, Gubajdulina scrisse una seconda versione di questo pezzo, per bayan (tipica fisarmonica russa a bottoni) e violoncello.

¹⁵ Quest'opera si caratterizza per una sorta di "recitarcantando", interrotto dai numeri polifonici, che corrispondono alle Sette Ultime Parole di Cristo.

Come sempre protagonista attiva dei cambiamenti sociali, Gubajdulina percepì le opportunità offerte dal cambiamento: l'allentamento delle restrizioni consentiva un maggior contatto dei cittadini sovietici con il mondo occidentale e la possibilità di viaggiare più liberamente consentiva scambi culturali e, quindi, la possibilità di crescita e di arricchimento artistico e sociale. Tuttavia, questa nuova situazione, che da un lato schiude possibilità mai viste prima di realizzare nuove opere e progetti, dall'altro implica il pericolo, come afferma la stessa compositrice, di distruggere quel tipo di concentrazione interiore da cui sono nate opere come *Perception*¹⁶, per soprano, baritono (voce recitante) e sette strumenti ad arco: "Prima dovevo fare i conti con un altro genere di pericolo: lo scoraggiamento e la delusione erano sempre in agguato, minacciando di spegnere ogni energia e ogni creatività. Adesso il pericolo è rappresentato dalla dispersione, alla quale devo cercare di resistere, per salvaguardare quelle stesse energie e quegli stessi impulsi di creatività"¹⁷.

Nel 1981 scrive la sonata *Radujsia (Gioisci)*, nella quale si fa riferimento a una gioia che non ha nulla a che vedere con la vita quotidiana e che, come in Gogol', Skovoroda e molti altri artisti russi, si colora delle sfumature di un altro mondo.

Un'altra opera, la cui esecuzione provoca enorme entusiasmo, è la *Stimmen... Verstummen...*¹⁸ sinfonia in 12 movimenti del 1986¹⁹, opera ricca di spunti e di riflessioni sull'Apocalisse, sull'umanità e sull'eterna luce della speranza: immagini terrene e umane si alternano e si intrecciano a immagini cosmiche e universali.

Particolarmente teatrale e drammaturgica, quest'opera è piena di uno spirito filosofico che porta a considerare inscindibili i destini del microcosmo e del macrocosmo: insieme cadono e insieme si risolvono e, di conseguenza, il destino dell'uno si riflette sull'altro, compenetrandosi reciprocamente, come espresso dalla stessa autrice "Il cosmo condivide il destino dell'uomo, pertanto, l'uomo condivide il destino del cosmo".

Una visione apocalittica, che sottende, però, un messaggio di speranza, perfettamente aderente al concetto di speranza cristiana, così come esposto da papa Francesco. "[...] Non concedere spazio ai pensieri amari, oscuri [...] Fede e speranza procedono insieme [...] Il mondo cammina grazie allo sguardo di tanti uomini [...] che hanno sognato e creduto [...] non ci aspetta il naufragio: in noi palpita un seme di assoluto [...] Non aver paura di sognare [...] un mondo che ancora non si vede, ma che di certo arriverà. La speranza ci porta a credere

¹⁶ La prima stesura di quest'opera risale al 1981, cui fanno seguito due revisioni: la prima nel 1983 e la seconda nel 1986, che costituisce la versione definitiva.

¹⁷ Cfr. E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina...*

¹⁸ Si tratta di un'opera monumentale, tra le più importanti di Gubajdulina, dedicata a Gennadij Rozdestvenskij, nella quale la compositrice comincia ad usare la serie dei numeri di Fibonacci per strutturare la forma delle sue opere.

¹⁹ Anche Luigi Nono rimase colpito dal fascino di quest'opera e parlò di Gubajdulina con grande fervore e ammirazione (cfr. E. Restagno, *Autori Vari, Nono*, EDT, Torino 1987).

all'esistenza di una creazione che si estende fino al suo compimento definitivo, quando Dio sarà tutto in tutti [...]”²⁰.

Nel 1987 scrive un *Otetto*, intitolato *Omaggio a T. S. Eliot*; in questo pezzo, che utilizza i versi che il poeta scrisse tra il 1935 e il 1941, in un momento molto amaro e oscuro, è ben percepibile l'intenso e fecondo rapporto che la compositrice intrattiene con altri linguaggi, primo fra tutti quello poetico.

Le possibilità della voce umana hanno attratto sempre più Gubajdulina nella sua evoluzione artistica: per la compositrice la voce rappresenta il suono musicale più ricco e il più affascinante universo espressivo, che le consente di attenuare con il lirismo della vocalità, le problematiche universali, come il tragico conflitto tra amore e abbandono, vita e morte, che la compositrice affronta ed esprime con drammatica tensione.

Una testimonianza significativa è rappresentata da *L'ora dell'anima*²¹, scritta tra il 1974 e il 1976, un'opera di alto valore espressivo e drammatico, nella quale Gubajdulina raggiunge il suo obiettivo di sempre: la sintesi fra Occidente e Oriente, fra genere orchestrale e genere vocale, fra tensione drammatica e lirismo elegiaco, fra principio razionale e principio intuitivo.

L'opera, per grande orchestra sinfonica, percussioni soliste e mezzosoprano, presenta la tipica forma musicale di Gubajdulina, cioè la sonata liberamente intesa e trattata, con un finale di ampie proporzioni in cui viene introdotta la voce umana. Significativa la scelta del testo: i versi della poetessa russa Marina Cvetaeva, molto vicina al cuore di Gubajdulina, per i cui versi e per la cui personalità la compositrice ha sempre nutrito un affetto particolare: secondo Gubajdulina, l'essere nata nella stessa città di Cvetaeva ha influito sulla sua vita e sulla sua interiorità. La compositrice e la poetessa hanno in comune la forza e la passionalità della natura artistica e un irriducibile interesse verso il “parametro di espressione”, nella parola e nella musica.

Ne *L'ora dell'anima*, dunque, è percepibile la presenza spirituale della poetessa: ad esempio, il tamburo, strumento preferito da Cvetaeva, viene utilizzato spesso per accompagnare i suoi versi. Versi che innalzano la composizione ad un livello sublime, soprattutto nel catartico e filosofico finale, che riconduce la contingente e particolare realtà umana all'immutabilità e all'eternità dell'universale.

Il particolare legame che unisce Gubajdulina a questa poetessa è testimoniato da un'altra opera vocale, intitolata proprio *Omaggio a Marina Cvetaeva*, del 1984. Il tragico testo è una supplica rivolta a nessuno e densa di amare contrapposizioni, che rivela profondità e perfezione stilistica: i versi della poetessa rilucono di consonanze foniche, allitterazioni, associazioni e di un ritmo sonoro

²⁰ Papa Francesco, Udienza generale del 20 settembre 2017 *La speranza cristiana* – 33. *Educare alla speranza*.

²¹ La prima versione, un lavoro per grande orchestra di strumenti a fiato, con una voce di mezzosoprano che cantava i versi della poetessa russa Marina Cvetaeva, fu scritta nel 1974 e accantonata per l'impossibilità di farla eseguire; nel 1976, grazie alla collaborazione del percussionista Pekarrskij, Gubajdulina elaborò una seconda versione dell'opera *L'ora dell'anima*, nella quale svolgevano un ruolo molto importante le percussioni, come espressione della componente maschile della personalità di Cvetaeva, in contrapposizione alle parti cantate, che ne rappresentavano la parte femminile.

e sgargiante. Il motivo del “respiro”, presente nei versi di Cvetaeva, si traduce nel respiro del coro e diventa un procedimento autenticamente musicale: ispirazioni ed espirazioni del coro, dapprima su un *cluster* e poi su un intervallo di sesta.

1.2. Interiorità e spiritualità

Negli anni Novanta, dopo le ulteriori trasformazioni politiche e sociali verificatesi in Russia, con la caduta del Muro di Berlino, il crollo del regime comunista e l'abbattimento delle frontiere, la sua musica può essere eseguita, pubblicata e apprezzata in tutto il mondo.

In questi anni produce numerose e importanti opere, come *Silenzio* per fisarmonica, violino e violoncello, del 1991, in cui si può trovare anche la chiave per comprendere alcune opere degli anni successivi, e cioè una realtà acustica fatta di suoni che provengono da un silenzio interiore, popolato da molteplici echi spirituali.

Sempre del 1997 è un'altra opera, *The Canticle of the sun*²², che rappresenta una sorta di “augurio biblico”: Gubajdulina scrive per trasmettere la mistica ragione della resistenza e della crescita interiore. Di fronte alla crisi economica mondiale e ai sacrifici che ne conseguono, la compositrice incoraggia l'abbondanza dell'anima per contrastare la crisi dei valori: un invito ad abbandonarsi a Dio, per raggiungere l'equilibrio interiore, seguendo il coraggioso esempio di S. Francesco. Questa musica, assolutamente priva di retorica, esplose con la potenza della voce recitante, che si innalza come l'eco di una madre universale, che invoca la fine degli egoismi, degli antagonismi, dei servilismi, dei crimini e di ogni barbarie, per giungere alla vera meta: la glorificazione del Creatore e delle Sue Creature.

In quest'opera, la compositrice realizza il progressismo del francescanesimo in musica: il vuoto delle intenzioni umane, contro la pienezza delle azioni; la razionalità, contro l'estemporaneità; la predestinazione che si interseca con la scelta, con il libero arbitrio. L'“antimetarialismo”, propugnato da Gubajdulina, si annuncia come il Verbo di Cristo, nel verso iniziale: “Altissimo onnipotente bon Signore, tue so le laude, la gloria, l'honore et onne benedictione”. Una “benedizione” che, secondo la visione della compositrice, dipende anche dall'uomo, chiamato a mettere in campo il pensiero e la volontà per combattere l'ignoto e l'invisibile. Una musica che, attraverso la pedagogia della riflessione e l'umana filosofia della salvezza, induce a sognare l'eternità: un abisso musicale, che avvicina alla fratellanza divina con i suoi suoni di corde, tamburi e voci.

Notevole è anche la produzione del terzo millennio: in particolare *La lira di Orfeo*²³, del 2006, un'opera che, con i suoi frammenti inafferrabili, mette in pratica le esortazioni lanciate da Webern, poiché in essa sembra che la musica

²² Opera ripubblicata da Ecm; è basata sul *Cantico del sole* ed è dedicata al violoncellista Mstislav Rostropovich, per il suo settantesimo compleanno.

²³ Questo lavoro, disponibile presso Boosey e Hawkes per il Regno Unito, la Repubblica d'Irlanda e i paesi del Commonwealth (escluso il Canada), costituisce la prima parte del trittico Nadeyka: La Lira di Orfeo, per violino, percussioni e orchestra d'archi, Il Volto ingannevole di speranza e di disperazione, per flauto e orchestra, Il banchetto durante la peste, per orchestra. Il principio

voglia sottrarsi al modo abituale di essere ascoltata e ci inviti ad entrare in una dimensione molto più sottile. Anche in quest'opera, come già in *The Canticle of the sun*, la compositrice ci invita ad un'inesauribile prova di coscienza, seguendo l'esempio di Orfeo: un coraggio che si fa rottura, anche in noi stessi, per un nuovo divenire, per la ricostruzione di una strada che porti alla formulazione di una "legge" capace di assicurare, servire e unire l'umanità, superando il conformismo, i falsi miti e i falsi ideali, per giungere alla riappacificazione con il mondo e con tutti gli esseri umani.

Tra le opere dell'ultimo decennio, la più significativa è senza dubbio *In tempus presens*, un concerto scritto per la violinista tedesca Anne-Sophie Mutter. La particolarità consiste nel fatto che Gubajdulina ha documentato tutto il percorso creativo di quest'opera²⁴, dai primi abbozzi all'esecuzione in sala da concerto: vaghe idee embrionali, schizzi veloci, appunti fugaci scritti con matite di diversi colori; il brano che lentamente prende forma e si struttura tra mille sottolineature, cancellature, ripensamenti; gli incontri con l'interprete, le prove, la nascita della loro commovente amicizia. Per la prima volta Gubajdulina apre le porte non solo della sua officina creativa, ma del suo cuore e della sua anima.

Nel corso della sua lunga carriera Gubajdulina riceve numerosi e prestigiosi premi: il Prix de Monaco (1987), il Koussevitzky International Record Award (1989 e 1994), il Premio dell'Imperatore del Giappone (1998); il Goethe Medal (2001); il Premio Abbiati (1991), il Leone d'oro alla carriera, ricevuto a Venezia, in occasione della "Biennale musica 2013".

Nel 2004 è stata eletta membro onorario straniero dell'American Academy of Arts and Letters.

Riconosciuta, ormai, tra le più grandi personalità del secondo Novecento, Sofija Gubajdulina, la compositrice russa che non mise l'arte al servizio dello Stato, dal 1992 vive ad Amburgo.

2. *Laudatio pacis*: l'educazione ai valori fondamentali della pace, della tolleranza e della cooperazione tra i popoli

Sofija Gubajdulina, oltre a rappresentare una delle voci più forti e significative della musica internazionale, è un'artista che con la sua vita e con le sue opere si è sempre impegnata attivamente nella difesa di quei valori universali che conferiscono una connotazione etica, oltre che educativa, alla sua produzione musicale.

La spiritualità costituisce il filo conduttore della vita personale ed artistica di Gubajdulina: per la compositrice una finalità essenziale della musica è quella

unificatore delle tre opere è di natura prettamente acustica: la corrispondenza tra un intervallo e il tono di differenza prodotto da essa.

²⁴ La storia del concerto *In tempus presens* è documentata in un dvd intitolato *Sophia Biography of a violin concerto*, di Sofija Gubajdulina, edito da Arthaus Musik, nel 2011.

di rappresentare l'umanità come un "tutto", una visione unitaria dell'uomo e del mondo, che permea e caratterizza tutti i suoi lavori.

Questa concezione filosofica della religione e della musica è, dunque, strettamente legata alla difesa di quei valori che appartengono all'intero genere umano, come la verità, la libertà, la pace, la fratellanza.

Un'opera particolarmente rappresentativa di questa visione olistica dell'umanità e dell'arte è *Laudatio pacis*, un'opera monumentale dedicata all'UNESCO: si tratta di un oratorio in nove movimenti, per soprano, contralto, tenore, basso, voce recitante, 3 cori misti e orchestra senza archi, su testo di Johannes Amos Comenius; in quest'opera è stato utilizzato il latino²⁵, lingua il cui carattere astratto offre un elemento polisemantico e lascia libera la musica da concreti significati verbali, attenuando la linea di demarcazione tra il principio verbale e quello musicale.

La genesi di quest'opera è molto complessa: a Varsavia, nell'autunno del 1973, Marek Kopelent, compositore ceco, aveva concepito l'idea di preparare una composizione che avrebbe dimostrato l'amicizia fra compositori di differenti nazioni socialiste. I compositori coinvolti nel progetto e che condividevano la stessa condizione di disagio e di sofferenza, erano: Dittrich per la Germania dell'Est, Tiberiu Olah per la Romania e Sofia Gubajdulina per l'Unione Sovietica. Olah non rispose mai o forse la lettera non arrivò mai, per cui il progetto congiunto prese le mosse da Praga (patria di Kopelent), Berlino Est e Mosca.

Il lavoro pensato insieme era un oratorio: Kopelent e Dittrich dapprima pensarono di usare i testi sia della Bibbia che del Corano, ma poi abbandonarono subito l'idea, poiché la censura non avrebbe mai acconsentito: alla fine optarono per gli scritti dello studioso umanista cecoslovacco Amon Comenius. Con il supporto dell'Istituto Pedagogico Comenius di Praga, Kopelent elaborò un libretto in latino sui temi della tolleranza, della pace e della cooperazione tra i popoli.

Le nove parti dell'oratorio avrebbe dovuto alternarsi tra musica strumentale, musica cantata e passaggi strumentale-vocali e ciascun compositore avrebbe dovuto scrivere tre delle varie parti. Data la sua preferenza per gli strumenti a fiato, Kopelent aveva pianificato un pezzo da camera per strumenti a fiato, ma Dittrich insisteva su una "opera ampia" e, alla fine, la partitura fu composta solo per voce: voce recitante, coro, coro da camera e un'orchestra senz'archi.

Dopo che i tre compositori ebbero avuto le rispettive parti, Dittrich e Gubajdulina (a cui erano state assegnate le parti 4, 6 e 8), prepararono bozze grafiche delle loro parti e le mandarono a Kopelent, a Praga. Le parti individuali dovevano ora essere assemblate e i compositori avevano concordato di incontrarsi a Mosca per questo scopo; tuttavia, le domande per i visti dei due compositori furono rifiutate con la seguente nota: "Non è permesso che due uomini sposati facciano visita ad una donna divorziata". Gubajdulina, nel gennaio del 1975, ottenne il permesso di fare un viaggio di dodici giorni a Praga, grazie all'invito da parte della moglie di Marek Kopelent, superando le difficoltà causate da ca-

²⁵ Le varie sentenze che compongono il testo sono state scelte dal compositore Kopelent, tratti da alcune opere di Comenio, tra cui *Via Lucis*.

villi legali e vessazioni a cui i compositori moscoviti erano soggetti: era la prima volta in cinque anni di isolamento che lei poteva viaggiare all'estero.

Durante il soggiorno a Praga, i tre artisti, dopo un periodo di grande e intenso lavoro, realizzarono una partitura colossale. Ciascun compositore finì, poi, la sua parte individuale al rientro in patria e, nel luglio del 1975, l'oratorio era completato e aveva il titolo di *Laudatio Pacis*.

L'entusiasmo per la realizzazione dell'opera, si evidenzia in una lettera scritta da Dittrich²⁶, nella quale il compositore tedesco annuncia: "Il nostro lavoro è terminato e sarà suonato!! In qualsiasi luogo in questo mondo [...]". Infatti, Dittrich, con l'aiuto di Kopelent, si era subito impegnato per organizzare una rappresentazione a Parigi, per la celebrazione del trentesimo anniversario dell'UNESCO, che cadeva proprio nel 1975, dal momento che *Laudatio Pacis* era dedicata all'UNESCO. I compositori prepararono un testo in quattro lingue che accompagnasse l'opera e ne spiegasse la genesi. Il progetto purtroppo non si realizzò, sia a causa della burocrazia, sia per il rifiuto della dedica da parte del presidente dell'UNESCO M'Bow²⁷.

Furono necessari 18 anni e la caduta del Muro, perché Berlino, tornata ad essere luogo di interscambio culturale tra Est e Ovest, potesse ospitare la *première* di *Laudatio Pacis*, durante la Berliner Festwochen del 1993, con Daniel Nazareth che conduceva il coro e l'orchestra della Mitteldeutscher Rundfunk di Lipsia. Sebbene non fu facile coordinare il complicato e grande apparato della produzione e unire le nove parti dei tre differenti compositori in un tutto coerente e coeso, la rappresentazione fu un successo.

Gli innumerevoli spunti religiosi, etici e filosofici presenti nella musica di Gubajdulina e, in particolare in quest'opera, richiamano inevitabilmente alle nostre menti e alle nostre coscienze, la problematicità della condizione umana e della situazione ambientale, legata alla tutela del nostro pianeta.

In quest'ottica, il messaggio presente in *Laudtio pacis* è riconducibile alle significative riflessioni espresse nella seconda Enciclica di papa Francesco *Laudato si'*, in particolare per l'enfasi con la quale si sottolinea che "La grande ricchezza della spiritualità cristiana, generata da venti secoli di esperienze personali e comunitarie, costituisce un magnifico contributo da offrire allo sforzo di rinnovare l'umanità"²⁸.

Il parallelismo con l'opera di Gubajdulina appare particolarmente calzante se si considera l'argomento principale trattato, ossia l'interconnessione tra crisi ambientale della Terra e crisi sociale dell'umanità: l'ecologia integrale.

²⁶ La lettera fu scritta a Berlino Est, nel 1975 e inviata agli altri due autori dell'opera *Laudatio Pacis*: Kopelent e Gubajdulina.

²⁷ In quel tempo qualsiasi rappresentazione nella Germania dell'Est era condizionata dall'approvazione di Mosca e Praga, da cui giunse un diniego, poiché Kopelent era persona non gradita nella sua città natale. Persino Westdeutscher Rundfunk (la radio della Germania dell'Ovest) a Colonia, spesso desiderosa di finanziare e produrre musica contemporanea, rifiutò di impegnarsi, in parte per i problemi di strumentazione e organizzazione, in parte a causa delle difficoltà politiche.

²⁸ Papa Francesco, Enciclica *Laudato si'*, Parte III: *La conversione ecologica*, n. 216.

Lo stesso papa Francesco ha precisato: “Non si tratta di un’Enciclica verde, ma di un’Enciclica sociale”.

Dunque, l’opera *Laudtio pacis*, dedicata all’Unesco, la cui finalità consiste nel contribuire a promuovere la collaborazione tra i popoli negli ambiti dell’educazione, della scienza, della cultura, della comunicazione e dell’informazione per salvaguardare la pace e la sicurezza nel mondo, appare non solo molto attuale, ma particolarmente vicina, nello spirito e nelle intenzioni, alla grande Enciclica scritta da papa Francesco, nel terzo anno del suo pontificato.

La visione olistica del mondo e dell’umanità, elemento peculiare e tratto distintivo della concezione artistica gubajduliniana, richiama un’altra importante Enciclica di papa Francesco, la terza, intitolata *Fratres omnes*, con la quale il pontefice si rivolge a tutti i credenti, fratelli e sorelle, nel mondo intero. Si tratta di un’Enciclica dedicata alla fratellanza universale: papa Francesco, con la sua visione fraterna dell’umanità, fa giustamente riferimento al suo modello, Francesco d’Assisi e inserisce un incipit che è un invito a tutta l’umanità, travalicando ogni confine di nazione e religione: non solo i fedeli cristiani, non solo gli ecclesiastici, ma così come il santo d’Assisi proclama nel *Cantico di Frate Sole*, “tutti i popoli, gente, razze e lingue, tutte le nazioni e tutti gli uomini d’ogni parte della terra, che sono e che saranno [...] tutti amiamo [...] il Signore Iddio”²⁹.

La fratellanza, così come il rispetto per la libertà e la dignità di ogni persona, senza distinzione alcuna, l’amore per l’umanità tutta e per il Creato, motivi ispiratori delle sopra citate Encicliche, sono anche i valori tanto cari a Gubajdulina così imprescindibili nella sua musica, da diventarne la cifra etica di tutta la sua produzione musicale. *Laudatio Pacis*, insieme ad altre importanti opere dell’autrice, è forse l’esempio più eclatante e significativo di una ricerca interiore, volta alla spiritualità, intesa non in senso astratto, ma calata nella realtà attuale e tesa a contrastare la crisi dei valori, affermando l’importanza e la necessità dell’impegno attivo e responsabile di ogni essere umano.

3. Il linguaggio musicale

“L’inizio di un processo creativo è sempre un fatto un po’ misterioso: si possono ricordare le circostanze esteriori, ma i moventi più intimi restano avviluppati nel profondo della coscienza... Dall’età di cinque anni, la musica era il senso della mia vita. Quando sono diventata più grande, la musica è diventata l’unica sostanza nelle quale potevo vivere ed esistere. Un essere umano, anche nelle condizioni più difficili, anche in un’atmosfera massacrante, deve avere davanti a sé qualcosa di sacro... da bambina tutta la mia vita era colorata di grigio [...] strade polverose, palazzoni scrostati e uguali, un vento gelido, nessun albero per chilometri [...] guardavo a lungo il cielo e le nuvole, per resistere [...] e mi senti-

²⁹ Commento del frate cappuccino svizzero Niklaus Kuster all’Enciclica *Fratres omnes*, di papa Francesco.

vo bene solo quando varcavo la porta della scuola di musica. Da quel momento mi trovavo in uno spazio sacro. Sentivo i suoni provenienti dalle aule, sentivo il legame che univa gli studenti e tutto si congiungeva in quell'armonia politonale di suono e in quel modo io volevo vivere"³⁰. Questa "confessione", resa da Sofija Gubajdulina in un'intervista del 1991, esprime perfettamente la condizione di difesa della propria originalità e autenticità, che caratterizza la personalità e l'opera della compositrice russa. Da tale condizione nasce uno speciale senso di profondità, che si applica ugualmente al passato e al futuro: in questo senso la musica di Gubajdulina rappresenta un valido esempio di conciliazione tra le istanze del passato e quelle dell'avvenire. L'attimo del contatto emozionale tra il suono, l'uomo e il mondo esterno, rappresenta per la compositrice un momento di pura felicità: ella si considera un'intuitiva e definisce alcune sue composizioni come "zampilli" di una fantasia spontanea. Dunque, attraverso l'amore per il suono, Gubajdulina avverte il legame tra il musicista e l'intero mondo circostante: nel singolo suono si riflette la vita, desolata o gioiosa, sia della società, sia del singolo individuo. Nelle descrizioni della sua musica ricorrono spesso i termini arcaismo, simbolismo, misticismo: non si tratta di astrazioni o di mere categorie intellettuali, ma di concetti ai quali corrispondono, in maniera tangibile, contenuti autentici e concreti.

3.1. Arcaismo

I modi del canto liturgico d'Oriente e d'Occidente, le rievocazioni di antiche liturgie mai dimenticate, i frammenti o le citazioni di Johann Sebastian Bach, costituiscono per Gubajdulina insospettate fonti di ispirazione.

Innumerevoli, altresì, sono le ragioni linguistiche e ideali dalle quali trae alimento la sua opera: analisi dello spettro armonico; sottili speculazioni sulla concretezza del suono e sui suoi riflessi metafisici; scoperta di orizzonti sonori inviolati e custoditi da strumenti esotici; i versi di Marina Cvetaeva; le sofisticate citazioni di Franzisko Tanzer; reminiscenze di filosofi e di preghiere; mescolanze di generi sacri e profani; taglienti e drammatici discorsi contro le insidie dell'assuefazione; appassionate riflessioni sulla storia e sul destino, finalizzate ad abbattere qualsiasi forma di pregiudizio; coloratissimi clangori delle percussioni, indagate strumento per strumento, come fossero creature viventi o echi misteriosi di epoche lontane popolate da altri linguaggi: "Comunicare con uno strumento è come farlo con un essere umano, lo strumento è una creatura vivente [...] è un'emozione unica quando si comincia a conoscere uno strumento nuovo, che ti ama e ti riflette, rispondendo al tuo tocco"³¹.

Questo tipo di approccio agli strumenti, le consente di esplorare vari modi di suonarli (mani, spazzole, dita, metallo...) e di avere un interesse sempre crescente anche nei confronti di strumenti inusuali: antichi, folkloristici (come

³⁰ Mosca, inverno del 1991, intervista di Enzo Restagno (E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina...*).

³¹ Cfr. E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina...*

la domra) e orientali (tamburo mediorientale, koto e altri strumenti giapponesi e cinesi come cembali, cheng, pien-chung).

Anche uno strumento tradizionale, come la fisarmonica, viene usato dalla compositrice in modo assolutamente inusuale: nel *De profundis*³², brano del 1978, per fisarmonica: per la prima volta Gubajdulina utilizza questo strumento, notoriamente estraneo alla compagine orchestrale e alla tradizione accademica europea.

La fisarmonica³³, strumento popolare russo di uso molto diffuso, compare solitamente nelle orchestre di strumenti popolari, con un repertorio che generalmente attinge a quello folcloristico. Gubajdulina trasforma la fisarmonica trattandone le possibilità in maniera polarmente opposta al suo tradizionale ruolo, rendendola quasi irriconoscibile e introducendola nell'ambito simbolico-religioso della propria arte: il *De profundis*, legato al "Canto delle ascensioni", rappresenta un patrimonio di tutto il Cristianesimo e si rivolge all'intera umanità. Il salmo 129, che dà origine al titolo della composizione, si riflette simbolicamente nella sua musica: l'immagine della sofferenza umana, "nel profondo", è resa perfettamente dalle innovazioni tecniche introdotte da Lips³⁴, che hanno consentito di ampliare la "gamma di espressione", fino a raggiungere le intonazioni naturalistiche del lamento, del sospiro e del respiro. La fisarmonica, percepita da Gubajdulina come un organo in miniatura, diventa una creatura vivente. L'intonazione corale, che esprime la speranza umana, pervade tutta l'opera, dai toni più gravi dello strumento, ai registri più acuti e luminosi: un cammino evidenziato dal carattere consonante delle terze, che rafforza il sistema degli intervalli e rende unitaria la struttura dell'opera.

La tendenza di Gubajdulina è quella di assimilare modelli e impressioni per lei validi e affascinanti e interiorizzarli, in modo che possano insinuarsi, anche inconsciamente e inconsapevolmente, nella sua musica.

Gli intenti artistici e le tematiche delle opere hanno, come sempre in Gubajdulina, un carattere introverso: "La nuova musica del nostro Paese non intende trasmettere così concretamente l'atmosfera della vita contemporanea, essa è piuttosto atemporale"³⁵.

Nella sua visione musicale, l'idea di forma serve a chiudere lo spazio sonoro³⁶, creando un'unità da cose diverse e apparentemente lontane tra loro: strutture definite e indefinite, il caos e l'ordine: «[...] nella vita la cosa più importante è l'idea dell'unità: la sento come un mio status personale»³⁷,

³² Questo brano, insieme ad un altro pezzo per fisarmonica *Et ex-specto*, è stato scritto per il virtuoso della fisarmonica Fridrich Lips.

³³ Bajan.

³⁴ Musicista sovietico innovatore, che riformò completamente la tecnica della fisarmonica.

³⁵ E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina...*

³⁶ La sua idea di forma differisce totalmente da quella di Boulez e Stockhausen, per i quali la forma investe tutto l'insieme dei suoni che la compongono.

³⁷ E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina...*

La ricerca dell'unità, l'unione, o meglio, l'interazione, la sintesi di elementi contrastanti, opposti, costituiscono, dunque, il personalissimo obiettivo del percorso umano, professionale e artistico di Gubajdulina.

Nel campo della cultura, il problema dell'unità del genere umano³⁸ si traduce nel contrasto tra due mondi culturali tradizionalmente diversi: Occidente e Oriente. Per Gubajdulina la percezione della cultura occidentale e di quella orientale avviene in modo perfettamente organico, impedendo al suo pensiero musicale di risentire di qualsiasi barriera nazionale e dandole la possibilità di una conoscenza artistica senza confini. Lo stile assolutamente individuale della compositrice è nato su un terreno culturale di portata universale; uno stile difficile da rapportare a qualsiasi tendenza o corrente della musica contemporanea: non appartiene, infatti, né all'avanguardismo, né allo strutturalismo³⁹ e neppure al neoclassicismo o al minimalismo, alla "*nouvelle vague* folclorica"⁴⁰, allo stile *rétro* o al neoromanticismo.

L'individualità del suo stile si delinea al meglio attraverso una totale rappresentazione dell'essenza dell'arte, della filosofia e dello spirito umano in generale; in questo senso, la definizione dei compiti dell'arte, formulata da Wilhelm von Humboldt, si adatta perfettamente alla sua creatività musicale: "Risvegliare pensieri che ci permettono di penetrare a fondo i fondamentali rapporti tra l'umanità e il mondo; esprimere sentimenti che possano armonicamente legarci alla natura, vivificando il materiale di quest'ultima con la ricchezza e la sensibilità dell'esposizione, dello stile, del ritmo"⁴¹.

3.2. Misticismo

Nella sua concezione di vita e di arte, si fondono e interagiscono, nell'immaginaria linea verticale di un accordo, dal grave all'acuto, pensieri filosofici e religiosi di luoghi diversi, di epoche attuali e remote: il tema dominante dell'arte di Gubajdulina rappresenta la vita spirituale di ogni tempo e popolo. Il suo compito appare quello di rappresentare la razza umana e il pianeta come un tutto, e questa visione unitaria dell'uomo e del mondo costituisce il filo conduttore della sua vita e della sua produzione musicale, nelle quali si riflette l'eredità archetipica proto-culturale della civiltà umana⁴². Ma poiché ogni artista rivela anche

³⁸ Nel 1972, durante la cerimonia per l'assegnazione del Premio Nobel, Alexandr Solzenicyn dichiarò: "Non esistono due generi umani".

³⁹ Gubajdulina non è una fedele esponente e sostenitrice della dodecafonia e della musica seriale.

⁴⁰ Una tendenza molto seguita da diversi compositori dell'URSS.

⁴¹ Wilhelm von Humboldt, *Teoria sulla formazione dell'uomo* (1793).

⁴² Per un approfondimento culturale di queste tematiche, cfr. il *Libro dei mutamenti*, conosciuto anche come Zhou Yi o *I Mutamenti (della dinastia) Zhou*, ritenuto il primo dei testi classici cinesi, fin da prima della nascita dell'Impero cinese. («Esamina dapprima le parole, medita tutto ciò che esse intendono, le norme fisse allora si palesano. Se tu però non sarai l'uomo giusto, a te il significato non si svela.»); il taoismo di Lao-tsu (la parola significa propriamente *via* e quindi anche "modo di condursi, sistema"; *Tao* è una astrazione metafisica che indica la legge universale della natura, lo spontaneo modo di essere e di comportarsi dell'universo: in questo senso è indicibile, ineffabile, indeterminato; il salmo biblico; la liturgia cattolica; i sermoni di Maestro Eckhart (l'opera raccoglie

il linguaggio delle generazioni precedenti, la musica di Gubajdulina esprime, più o meno inconsciamente, i prototipi della cultura orientale, tartara e islamica.

Nel suo stile internazionale e cosmopolita trovano spazio musiche tradizionali popolari come la monodia tartara (la cui peculiarità è la mancanza di una struttura armonica), il cui carattere primitivo e autentico ne rappresenta anche la grande ricchezza e originalità. L'attenzione profusa da Gubajdulina nella scoperta e rivalutazione del patrimonio folclorico russo o tartaro è pari a quella dedicata al folclore tibetano o africano. In un'intervista del 1981⁴³, Gubajdulina dichiarò: "Io non mi rapporto al momento nazionale come a un *momento*. È nazionale la linfa stessa del fenomeno artistico. Perdersi nell'aspetto nazionale, isolarsi, è negativo. I problemi che affronto non sono nazionali, ma appartengono a tutto il genere umano".

Nell'opera di Gubajdulina si ravvisano, dunque, sia elementi russi che tartari: la sua *anima russa* è manifesta nel rapporto totalizzante che vive con l'arte, che esige l'assoluta concentrazione di ogni sfera del suo essere intellettuale e sentimentale nella creazione, verso cui confluiscono filosofia, religione, visione estetica e poetica e scelta tematica⁴⁴.

Alla chiarezza, politezza, concretezza dell'intento artistico, dell'immagine e del linguaggio musicale si aggiungono caratteristiche orientali e richiami alla cultura dell'Oriente.

La scoperta del "suono orientale", avviene nel 1970 quando, a Leningrado, ha la possibilità non solo di visitare la moschea, ma addirittura di assistere al *servizio maschile*, durante una cerimonia religiosa musulmana.

Gubajdulina rimase colpita dal profondo e assoluto silenzio del *mullah*⁴⁵ e degli oranti, subito dopo la lettura del Corano. Questa attitudine alla meditazione silenziosa, alternata a frasi evocative, sempre più estese e melismatiche⁴⁶, costituite da una struttura di *patterns* temporali, dà vita a uno stile ricco e decorativo, un tipo di musica adornato che, seppure inconsapevolmente, influenzerà in modo decisivo la produzione musicale della compositrice. L'emozione estatica prodotta dal *namaz*⁴⁷, non poteva non riflettersi semanticamente nelle pause

104 sermoni tedeschi rivolti a fedeli, a monaci e monache, che conservano uno stile orale, con ardite e complesse speculazioni teologiche: in essi si incrociano le grandi correnti teologiche del XIV sec. neoplatoniche e tomiste e richiami all'aristotelismo; Eckhart non esita a paragonare l'intrinseco nesso tra Dio e le sue creature a quello che intercorre tra materia e forma); la filosofia di Niccolò Cusano, Hegel, Auribindo, Kierkegaard, Husserl, Berdjaev; la psicologia di Jung; la *culturologia* di Losev e Averincev (la "transcultura" è una nuova sfera dello sviluppo culturale, oltre i confini stabiliti dalle culture nazionali, razziali, professionali e di genere).

⁴³ Estratto di un'intervista rilasciata a Valentina Cholopova e riportata nel testo di E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina*, op. cit.

⁴⁴ La musicologa estone Ofelija Guisk ha sempre percepito come tatarica l'intera produzione musicale di Gubajdulina (cfr. E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina*, p. 100).

⁴⁵ Teologo, studioso di teologia musulmana.

⁴⁶ Tipico del canto gregoriano, il *melisma* è un gruppo di note di passaggio, intonate su una sola sillaba, che collega due note reali della melodia.

⁴⁷ Appartenente al popolo dei Namaqua, una popolazione dell'Africa sudoccidentale.

intenzionalmente introdotte in diverse sue musiche, riprendendo la concezione orientale secondo cui «L'uomo saggio agisce veramente con l'inazione e parla con il silenzio».

La classica concezione occidentale⁴⁸ «in principio fu l'azione» e la classica concezione orientale⁴⁹ «l'uomo saggio preferisce l'inazione», convivono perfettamente in lei. Il flusso energetico occidentale, espresso dal carattere attivo e dinamico di molte sue opere si fonde con caratteristiche orientali, come le numerose pause che, intenzionalmente introdotte con funzione semantica, richiamano immancabilmente l'"inazione" dell'uomo saggio orientale che parla con il silenzio.

In molti suoi lavori, dunque, soprattutto cameristici, pur se nascosto o dissimulato, traspare lo stile delle preghiere musulmane, evidenziando un livello arcaico della cultura, che si rifà ad un antichissimo sistema di recitazione. L'Islam è una "religione di parola" e, pertanto, usa ogni tipo di suono vocale: dalla voce morbida della preghiera silenziosa, interiore, meditativa, alla voce più forte e incisiva⁵⁰.

Esiste, dunque, una vasta gamma di sonorità, con dinamiche progressivamente più forti o deboli, poiché la *cantilazione* serve a esprimere diverse situazioni, sentimenti e stati d'animo: un suono ricco e ben sviluppato, con onde dinamiche che penetrano il tempo e creano una particolare sfera sonora. Nella musica da camera di Gubajdulina si trovano diverse di queste organizzazioni di suono: mondi opposti si sviluppano con dei movimenti che crescono e decrescono, si intensificano e si rarefanno.

Le principali caratteristiche della natura vocale islamica si associano all'immagine melodica più sensibile della preghiera cristiana, dando vita ad una grande varietà di forme che, con strumenti diversi, anche insoliti, sia occidentali che orientali, esprimono l'intima ricerca di un dialogo privato tra uomo e Dio, rimandando a quello che è un aspetto tipico dello stile di Gubajdulina, ossia la contrapposizione tra umano e divino.

In Gubajdulina convivono, dunque, il monismo tipicamente orientale, e il dualismo della coscienza occidentale, con la sua tendenza alle dicotomie e antinomie⁵¹.

L'interesse per Occidente e Oriente produce inevitabilmente un momento antinomico nella natura della compositrice, la cui ricerca è protesa verso una sintesi di idee, principi e "sonorità" di questi due mondi simbolici.

Per Gubajdulina l'Occidente, razionale ed estroverso, manifesta il bisogno di una ventata di spiritualismo, caratteristico dell'Oriente introverso.

⁴⁸ Tale concezione si riferisce alla cultura europea.

⁴⁹ Tale concezione si riferisce alla cultura dell'antica Cina.

⁵⁰ La preghiera canonica è il secondo dei cinque pilastri dell'Islam; comprende la preghiera rituale quotidiana e altre preghiere supplementari, che costituiscono un obbligo legale.

⁵¹ La contrapposizione religiosa tra Dio e uomo, la dicotomia filosofica tra forma e materia, le antinomie di Kant o le opposizioni linguistiche binarie.

Questa precisa “opposizione binaria”⁵² ricorre quasi in ogni sua opera ed è la sola chiave d’accesso per capire la sua aspirazione artistica: abbracciare l’intero campo di sensazioni ed emozioni compreso tra i due “opposti”. Vengono, di conseguenza, attribuiti significati opposti ai diversi modi di produzione del suono: il confronto tra *flautato* e *vibrato* rappresenta il contrasto tra maggiore e minore; il pizzicato e l’arco si riferiscono rispettivamente al principio “umano” e al principio “celeste”; le dinamiche, i registri contrastanti, i suoni reali o armonici, si organizzano in *clusters* densi e aspri o in linee melodiche ricche di sentimento e lirismo. Il contrasto tra legato e staccato acquista precisi significati semantici, anche attraverso insoliti e particolari abbinamenti timbrici ed esprime precise dicotomie: movimento e statica, continuità e rarefazione, silenzio e tensione, luci e ombre, immanenza e trascendenza, concreto e astratto, materia e spirito, sacro e profano, umano e divino, fino all’antitesi generale tra dissonanza e consonanza.

3.3. Simbolismo

Un altro aspetto molto importante nella concezione musicale di Gubajdulina è l’aspetto simbolico: “Il simbolo di per se stesso è un fenomeno vivo [...] il simbolo è la massima concentrazione di significati, la rappresentazione di tante idee, che esistono anche fuori della nostra coscienza e il momento in cui questa apparizione si produce nel mondo è un momento di fuoco della sua esistenza, perché le molteplici radici, che si trovano al di là della coscienza umana, si manifestano anche attraverso un solo gesto”⁵³.

Un punto di partenza interessante è la ricerca di uno spazio cosmico entro un solo suono,⁵⁴ per poi andare oltre, inseguendo l’articolazione di quel suono nello spazio, il suo mutare con il passaggio da uno stato all’altro, in una sorta di sublimazione, che trascenda la “trivialità” del suono, per trasformarlo in simbolo: “Il suono in se stesso non è niente di particolare [...] tutto dipende dall’intenzione: è possibile, così, eseguendo i suoni armonici, esprimere la sublimazione che c’è nel passaggio da uno stato all’altro della materia sonora”⁵⁵.

Dissolvere la materia sonora e prendere, da quegli spazi dissolti, le idee per “far vivere” le pause, costruendo un “tempio” fatto di silenzi. Questo processo di smaterializzazione e ricostruzione, fondamentale per la compositrice, può

⁵² Espressione usata dalla stessa Gubajdulina, per indicare le dicotomie che qui assumono un valore emblematico, come già teorizzato dal filosofo e pedagogista Jacques Maritain nell’imponente opera *Distinguere per unire. I gradi del sapere*, in cui il pensatore francese rivede tutta la concezione del tomismo e si interroga sul rapporto tra filosofia e scienza, impostando una ricerca rigorosa e un’indagine su tutta la gamma dei gradi in cui si distribuisce il sapere umano, dalla percezione sensibile alla conoscenza delle scienze naturali, fino alla trasformazione o meglio alla trasfigurazione del sapere nel “non-sapere sovraluminoso”: la mistica.

⁵³ E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina...*

⁵⁴ Concezione tipica dell’estetica di Skrjabin (lezioni di analisi tenute da Fabio Grasso al Conservatorio “B. Marcello” di Venezia, sul tema “Componenti armoniche della tarda produzione di Skrjabin”, gennaio – febbraio 2015).

⁵⁵ E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina...*

essere attuato solo attraverso il “simbolo”, peculiare caratteristica di ogni arte arcaica: i materiali antichi, sradicati dai contesti di cui facevano parte in passato, possono essere impiegati con un valore simbolico.

In quest'ottica, appare estremamente singolare il simbolismo strumentale utilizzato da Gubajdulina, che le consente di trasferire sugli strumenti le immagini da rappresentare, come nel componimento intitolato *Sette parole*, dove trasferisce l'immagine della croce sulle corde del violoncello: i molteplici modi di produzione sonora negli strumenti ad arco vengono interpretati da un punto di vista sia funzionale che simbolico, procedendo verso sonorità che rappresentano la sublimazione della sostanza degli strumenti stessi.

Contrariamente al simbolismo francese⁵⁶, nella musica di Gubajdulina il simbolismo appare più impulsivo, sospinto da un misticismo meno razionale, dove l'idea stessa del dolore si esprime attraverso sonorità prevalentemente materiche: percorso molto più vicino al mondo arcaico che a quello classico. Quella del dolore è un'idea universale, di cui il popolo russo ha una conoscenza profonda e antichissima: dotato di pazienza infinita, uso a condizioni difficili e misere, sa nutrirsi del sentimento religioso per operare una rinascita attraverso la fede. Questo atto di sublimazione è il tentativo di trasformare la forza della sofferenza in una rinnovata energia vitale.

Il sentimento religioso e l'idea del sacro sono molto presenti nella musica di Gubajdulina, anche se non nell'accezione comune: per la compositrice il sacro è piuttosto una categoria etica e la religione un'idea universale della comunicazione, rimandando all'origine latina *re-ligio*, ossia ristabilire la comunicazione. Quella di legare elementi diversi tra loro, riconducendoli verso un centro ideale, non solo rappresenta la sostanza del mondo spirituale e la necessità di ogni essere umano, ma è anche un'idea tipicamente musicale.

In questo senso si potrebbe affermare che, per Gubajdulina, l'arte (intesa come modo di esprimere la necessità spirituale) e la religione hanno il compito di «ricondurre tutti gli elementi del molteplice all'unità» e, in questo senso «il compito di un artista consiste nel ristabilire i rapporti tra arte e natura». Due sono gli aspetti fondamentali che contraddistinguono l'elemento religioso nelle opere di Gubajdulina: uno è il concetto classico del sacro come trascendenza, l'altro è un'idea che si ricollega alle tradizioni più antiche, ovvero agli “Antichi credenti”, alla liturgia ortodossa e a una liturgia universale, il cui riflesso è rintracciabile nella *Sinfonia dei salmi*⁵⁷.

⁵⁶ Nella musica di Messiaen, la simbologia si realizza attraverso processi intellettuali molto razionali e precisi, con un sistema di corrispondenze, che si radica nella più classica tradizione del *simbolismo* francese.

⁵⁷ L'opera più famosa di argomento religioso, scritta da Igor Stravinskij nel 1930.

Conclusioni

L'arte di Sofija Gubajdulina reinventa una nuova gerarchia di valori: gli elementi del suo linguaggio musicale sono tali da non poter essere trascritti secondo la tradizionale notazione musicale, sebbene questa venga costantemente rinnovata e adeguata a nuove esigenze. La linfa viva della sua musica non trova spazio sul pentagramma e nemmeno il raffinatissimo mondo della complessa organizzazione del suono, che è la maggiore innovazione della sua opera di compositrice. Il suo processo creativo non termina a conclusione della partitura, ma continua nel lavoro degli esecutori e soltanto quando l'attenzione e la comprensione dell'ascoltatore rispondono all'espressione sonora che giunge dal palco, l'opera musicale può considerarsi terminata. Gli esecutori più fedeli della sua musica sono gradualmente attratti nella sua orbita e diventano, in una certa misura, coautori della sua musica. Il "parametro d'espressione", essenziale per lo stile musicale di Gubajdulina, consente di stabilire un legame con tutti gli organi di senso di chi esegue e di chi ascolta la sua musica, musica che vuole assumersi anche una finalità di carattere umanitario. Essa, infatti, per le sue stesse proprietà intrinseche, crea le condizioni per una sorta di "ecumenismo" della vita emotiva umana e, come ogni forma di creatività, favorisce l'ulteriore crescita di un'esistenza già formata. Questa libertà di pensiero, che travalica qualsiasi ideologia o costrizione politica, ha condotto la compositrice a maturare una visione aperta ed ottimistica nei confronti dell'evoluzione musicale, favorevole ad ogni singola espressione della creatività in ambito sonoro, di qualsiasi genere, provenienza o indirizzo accademico. La parabola umana e artistica di Sofija Gubajdulina si è sin qui svolta seguendo un percorso lineare, ideologicamente coerente, che unisce fede, ricerca musicale e scienza, in una continua tensione verso la perfetta conciliazione di queste dimensioni, dove l'arte diventa riconquista spirituale dell'unità nel molteplice.

A questo proposito, Gubajdulina dice di sé: "Io sono una persona religiosa di fede ortodossa e intendo la religione proprio come *re-ligio*, ricomposizione di un legame, ricomposizione del legato della vita: la vita riduce l'uomo in tanti pezzi. Egli deve ristabilire la propria integrità. La religione è questo. Non vi è ragione più seria della ricomposizione dell'integrità spirituale per comporre musica"⁵⁸.

Questa concezione filosofica della religione e della musica, per Gubajdulina, è strettamente legata alla difesa dei valori che appartengono all'umanità intera, a lei particolarmente cari, la verità e la libertà⁵⁹: "La mia visione della società ideale è una monarchia in cui i musicisti vengono supportati e l'educazione è libera e gratuita. Essere un uomo libero è assolutamente indispensabile, indipendentemente dal fatto che ciò possa essere vantaggioso o meno; è indi-

⁵⁸ Citazione dall'articolo di Valentina Cholopova "La musica salverà il mondo", riportata nel saggio di Valentina Cholopova *Sofija Gubajdulina. Tra Oriente e Occidente*, inserito nel testo di E. Restagno, *Autori Vari, Gubajdulina...*

⁵⁹ Questo connubio tra musica e religione, che si traduce in una strenua difesa dei diritti umani, è particolarmente evidente nella stesura della monumentale opera *Laudatio Pacis*, progettata per l'UNESCO, nel 1975.

spensabile conservare le proprie convinzioni e i propri interessi. Nella libertà risiede la possibilità di realizzare pienamente il proprio essere, tendere l'orecchio a ciò che di più intimo vi è nell'animo, a ciò che ogni situazione storica dona a ogni personalità e, perciò, un compositore, uno scrittore, un artista, deve avere un'anima assolutamente libera"⁶⁰.

BIBLIOGRAPHY

- Cholopov J., Cholopova V., *Anton Webern*, Ricordi-Unicopoli, Milano 1990.
- Iavarone L., Intervista del 9 ottobre 2013, in occasione della consegna del Leone d'Oro, alla biennale di Venezia, per la musica nel segno della resistenza, pubblicata da Cultura Fanpage.
- Kurtz M., *Sofija Gubajdulina – A Biography*, edizioni Malcolm Hamrick Brown, Indiana University Press 2007.
- Maritain J., *Distinguere per unire. I gradi del sapere*, ed. Morcelliana, Brescia 2012.
- Moppi G., *Sofija Gubajdulina*, articolo pubblicato su „La Repubblica” del 27/06/2009.
- Papa Francesco, Enciclica *Fratres omnes*, 3 Ottobre 2020.
- Papa Francesco, Enciclica *Laudato si'*, 24 Maggio 2015.
- Restagno E., *Autori vari, Gubajdulina*, E.D.T., Edizioni di Torino 1991.
- Restagno E., *Considerazioni sul silenzio nell'opera di Sofija Gubajdulina*, Bologna 2013.
- Sabbadini S.A., *La via del Tao*, collana Raggi d'Oriente, edizioni Armenia, 2015.
- Salveti G., *La nascita del Novecento*, E.D.T., Torino, 1977, ultima edizione 1991.
- Sultanova R., *Sofija Gubajdulina's orientalism in chamber music*, intervista pubblicata su *Orientality – Cultural orientalism and mentality*, volume I, Silvana Editoriale, Milano 2015.
- Surian E., *Manuale di storia della musica – Il Novecento*, Rugginenti editore, Milano 1995, terza edizione riveduta 2010.
- Vinay G., *Il Novecento nell'Europa Orientale e negli Stati Uniti*, E.D.T., Edizioni di Torino, 1991.

SOFIJA GUBAJDULINA: ETHICS IN MUSIC

SUMMARY

The essay deals with the human and artistic parable of the Russian composer who never put art at the service of the State. An ideologically coherent path, in which music becomes a means of spiritual regaining unity in the multiple: a *coniunctio oppositorum* of human and divine, earthly and sacred, which represents the figure of its international and cosmopolitan style and its poetic, strongly impregnated of recurring symbologies. In Sofija Gubajdulina human experience merges with artistic expression and flows into an active and constant commitment to the defense of those universal values that give an ethical, as well as educational, connotation to all of her musical production.

KEY WORDS: Freedom, Spirituality, Universality

⁶⁰ Da un'intervista con Federico Capitoni (la Repubblica, 3 gennaio 2013).

VARIA**FRANCISZEK IGNACY FORTUNA****STATUS PRAWNY I SPOŁECZNY KOBIEC
W XVII WIEKU W ŚWIETLE TESTAMENTÓW
SZLACHTY PRUS KRÓLEWSKICH****Wstęp**

Niniejsza praca ma na celu wskazanie prawnej i społecznej charakterystyki kobiecych testamentów szlacheckich w określonym, dość specyficznym regionie, jakim były Prusy Królewskie w XVII w. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu nie sposób było uwzględnić w rozważaniach wszystkich dostępnych testamentów kobiecych i przeprowadzić kompleksowego ich badania. Za zasadne uznałem więc zarysowanie ogólnych cech charakterystycznych kobiecego testowania na podstawie wybranych, co ciekawszych i moim zdaniem nietypowych dokumentów. Szczególną uwagę poświęciłem materiałom źródłowym wskazującym na prawne i społeczne konteksty kobiecego testowania.

W kontekście badań opierających się na materiale źródłowym w postaci testamentów szlacheckich należy zaznaczyć, iż dostęp do nich różni się w zależności od regionu pochodzenia. W przypadku testamentów małopolskich bądź wielkopolskich liczba tego rodzaju materiałów archiwalnych jest spora, natomiast w przypadku Prus Królewskich nadzwyczaj skromna¹. Skutkiem tegoż, jak i dużego rozproszenia ich lokalizacji², jest mniejsza liczba publikacji związana z testamentami z tego regionu.

Wyjaśnienia wymaga użyte w tytule pojęcie „szlachta Prus Królewskich”. Zgodnie z kryteriami przyjętymi przez wydawców omawianego w niniejszej pracy materiału źródłowego za szlachtę Prus Królewskich uznajemy szlachtę pochodzącą z trzech pruskich województw należących do Korony – pomorskiego, malborskiego i chełmińskiego, w tym także tę indygenowaną³.

FRANCISZEK IGNACY FORTUNA – Uniwersytet Warszawski, ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4992-9710>, e-mail: f.fortuna@student.uw.edu.pl

¹ M. Górny, *W sprawie badania rodziny staropolskiej na podstawie testamentów*, „Studia Historyczne” 30(1987), z. 2, s. 489.

² *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013, s. 13.

³ Tamże, s. 19.

W omawianym okresie odznaczające się dawniej dużą autonomią kulturową i polityczną Prusy Królewskie w znacznym stopniu zasymilowały się z resztą Korony. Synowie szlacheccy często służyli na dworze królewskim lub innych możnych, uprzednio kształcąc się w Akademii Krakowskiej bądź na zagranicznych uniwersytetach. Dowodem polonizacji pruskiej szlachty w Rzeczypospolitej jest nadzwyczaj skromna liczba testamentów niemieckojęzycznych, większość testatorów posługiwała się już bowiem językiem polskim⁴.

Istotnym elementem rozważań na temat szlachty Prus Królewskich jest też jej specyficzna, mimo kulturowej asymilacji, sytuacja prawna⁵. Od 1599 r. obowiązywała ją oparta na prawie chełmińskim tzw. korektura pruska. Korektura ściśle określała zasady dziedziczenia nieruchomości, wykluczając możliwość przekazywania ich komukolwiek w testamencie. Taka sama zasada obejmowała zresztą pozostałe ziemie Korony, jednak Prusy Królewskie charakteryzowały się szczególnym uporządkowaniem tych spraw, przez co naruszenie przepisów tym łatwiej można było uznać za powód do obalenia testamentu w odrębnym postępowaniu⁶. Swobodnie dysponować można było jednak wszelkiego rodzaju majątkiem ruchomym, nie dziwi więc fakt, iż to zapisy głównie tego typu czynili w testamentach ich autorzy.

Z perspektywy ówczesnej szlachty testamenty były niezmiernie ważnym dokumentem. Często podważano ich ważność, stąd ogromne przywiązanie do szczegółów takich jak: okoliczności ich sporządzenia, stopień świadomości i poczytalności umysłowej testatora lub jego prawa do sporządzenia testamentu⁷. Troska, jaką otaczano spisanie ostatniej woli, wiązała się też z tym, że każde, nawet najmniejsze uchybienie formalnej strony dokumentu mogło skutkować próbami jego podważenia⁸. Przykłady trudności, jakie wiązały się ze sprawami spadkowymi, są zresztą bardzo liczne. Przytacza je w swojej pracy m.in. Bożena Popiołek, wskazując na sprawę Heleny z Woynów Giżyckiej, która zakończyła się aż pięćdziesiąt osiem lat po sporządzeniu testamentu⁹.

Przyczyną mojego zainteresowania testamentami właśnie kobiecymi jest niktą jak dotąd liczba prac traktujących o tej grupie źródeł, stanowiąca zresztą w większej mierze przedmiot badań językoznawców niż historyków. Omówienie zagadnień związanych z testamentami kobiecymi z Prus Królewskich jest szczególnie ważne i pożyteczne, gdyż jak wspomniano wyżej, liczba tego rodzaju źródeł jest znacznie niższa, a same źródła dostępne są w mniejszym zakresie niż w przypadku innych części Rzeczypospolitej.

Jednym z aspektów wyróżniających ówczesne kobiety na tle całego społeczeństwa była ich wysoka śmiertelność. Nie znano wówczas przyczyn gorączki

⁴ Tamże, s. 32.

⁵ *Prawo starochełmińskie 1584 (1394)*, pod red. W. Maisela, Z. Zdrójkowskiego, przekł. A. Bzdęga, A. Gaca, Toruń 1985, s. 101–127.

⁶ *Testamenty szlachty...*, s. 48.

⁷ B. Popiołek, „*Woli mojej ostatniej testament ten...*”. *Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 21.

⁸ Tamże, s. 26.

⁹ Tamże, s. 22; Akta do wykonania testamentu Heleny z Woynów Giżyckiej 1719–1777, Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół Archiwum Faszczów, sygn. 110, k. 1–23.

połogowej, standardy higieniczne podczas porodu praktycznie nie istniały, co powodowało częste zgony. Zdaniem niektórych lęk przed zgonem w położu mógł być jedną z przyczyn ucieczek młodych kobiet od małżeństwa i wybieranie przez nie życia klasztornego¹⁰.

Należy podkreślić, że i status prawny kobiet był w omawianym okresie silnie upośledzony. Często nie mogły samodzielnie zabiegać o swoje sprawy majątkowe bez prawnej opieki sprawowanej przez mężczyzn. Jedynym majątkiem, którym kobiety mogły swobodnie dysponować, był ten należący tylko do nich, np. różnego rodzaju ruchomości. Znaczącą, czy wręcz podstawową rolę w finansowym zabezpieczeniu kobiet odgrywał posag¹¹. Bywało, że kobiety dysponowały także majątkiem zapisanym im w testamencie przez członka rodziny lub uzyskanym poprzez zapis dożywocia sporządzony przez męża¹². Jak można się domyślić, częstym zjawiskiem było podważanie ważności dokumentów przyznających majątki kobietom lub prawo do zarządzania nimi.

Prawne upośledzenie kobiet przenikało równie silnie do świadomości społecznej, a wychowanie dziewcząt skupiało się na wykształceniu posłusznej żony i matki. Paradoksalnie wychowywana na panią domu kobieta mogła mieć jednak dostateczne, a czasem nawet wyższe od mężczyzny kompetencje do zarządu majątkiem w przypadku czasowej nieobecności męża bądź wdowieństwa. Zjawisko to wybrzmiewa w często bardzo szczegółowych testamentach kobiecych, wykazujących ogromną dbałość o uporządkowanie spraw materialnych.

Struktura omawianych testamentów przedstawia się następująco. Początek dokumentu stanowi inwokacja do siły wyższej – Boga bądź świętych. Po niej następuje przedstawienie postaci testatora, czyli intytulacja oraz rzadziej występująca promulgacja stanowiąca manifest do wszystkich zainteresowanych (np. dokumenty 5 i 27). Kolejnym elementem jest arenga, będąca refleksją nad kruchością i ogólną *vanitas* życia oraz wyznaniem wiary. W dalszej części pojawiają się informacje dotyczące dyspozycji testatora odnośnie do jego pogrzebu i ciała, często połączone z legatami majątkowymi na rzecz Kościoła. Najobszerniejszą i biorąc pod uwagę istotę testamentu najważniejszą jego częścią jest fragment dotyczący wszelkich rozporządzeń majątkowych, połączonych często z osobistymi zwierzeniami testatora z jego dotychczasowego życia. Oddzielne miejsce w dokumencie jest wydzielone na pożegnania z rodziną; zamknięcie testamentu stanowi *actum et datum* (o ile nie znalazło się na początku pisma) oraz podpisy testatora i świadków¹³.

Struktura ta nie była jednak na ogół przestrzegana. Poszczególne części czasem występowały w zmienionej kolejności bądź nie występowały wcale. Wynikało to zarówno z różnego charakteru dokumentów pisanych przez doświadczonych urzędników i tych własnoręcznych, jak i z różnic w czasie, jaki był dany

¹⁰ S. Grzybowski, *Dzieje Polski i Litwy 1506–1648*, Kraków 2003, s. 408.

¹¹ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 33.

¹² B. Popiołek, „*Woli mojej...*”, s. 26–27.

¹³ Tamże, s. 31.

testatorowi na sporządzenie testamentu¹⁴. Innym powodem takiego stanu rzeczy bywał roboczy charakter dokumentu, który pierwotnie stanowił jedynie notatkę do właściwego testamentu, którego testator ostatecznie nie zdążył spisać¹⁵. Mimo wszystko podział ten, choć nie zawsze sztywno przestrzegany, daje badaczowi możliwość skutecznego dokonania porównań konkretnych testamentów.

Przykłady testamentów

Testament Anny z Kretkowskich Pieczewskiej (dokument nr 8)¹⁶, złożony przed sądem ławniczym miasta Chełmży w roku 1614, wyróżnia się pewną cechą charakterystyczną. Mimo poważnej, trwającej już od kilkunastu tygodni choroby i problemów z poruszaniem się, testatorka udała się do sądu, aby spisać testament. Mogła to uczynić w domu, nawet leżąc w łóżku. Pojawia się zatem pytanie, dlaczego z tej możliwości nie skorzystała? Gdy przyjrzymy się treści dokumentu odkryjemy, iż testatorka zapisała cały swój posąg mężowi, w dość jednoznaczny sposób wykluczając z dziedziczenia swoją biologiczną rodzinę. Taki obrót sprawy może być wytłumaczeniem, dlaczego schorowana kobieta udała się do sądu w celu spisania swej ostatniej woli. Otóż testament oświadczony ustnie przed sądem był natychmiast wciągany do ksiąg sądowych. Gwarantowało to jego wykonalność, gdyż w praktyce znikwały wątpliwości co do jego autentyczności, z czego mogli chcieć skorzystać uważający się za poszkodowanych krewni.

W testamentach pruskiej szlachty występują charakterystyczne, powtarzalne formuły i zwroty¹⁷. Przykładem tej formułiczności jest rozpoczęcie dokumentu od słów „W imię Świętej a Nierozdzielnej Trójcy...”, które występują m.in. w testamencie Barbary z Loków Balińskiej (dokument nr 11)¹⁸, sporządzonym we wsi Igły w 1617 r. Jest to dokument ciekawy z jeszcze jednej przyczyny. Jest przykładem wspomnianego wcześniej, a częstego w omawianym okresie upośledzenia prawnego kobiet. Testująca Barbara z Loków Balińska jest bowiem wdową znajdującą się pod opieką czterech okolicznych szlachciców i to oni wraz z księdzem plebanem są świadkami podpisanymi pod dokumentem. Taki, a nie inny wybór świadków i egzekutorów mógł wynikać z istniejących już powiązań i relacji testatorki ze swoimi opiekunami. Z drugiej strony nie można jednak wykluczyć istnienia pewnych form nacisku ze strony opiekunów, którzy mogli wymóc ową decyzję na prawnie od nich zależnej, umierającej wdowie. Takie wytłumaczenie wydaje się tym bardziej prawdopodobne, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, iż zazwyczaj przestrzegano zasady, w myśl której świadkowie

¹⁴ *Testamenty szlachty...*, s. 32.

¹⁵ B. Popiołek, „*Woli mojej...*”, s. 32.

¹⁶ *Testamenty szlachty...*, s. 86.

¹⁷ G. Jawor, *Stale formuły w testamentach polskich*, „Rozprawy Komisji Językowej WrTN” 1981, t. 12, s. 217–233.

¹⁸ *Testamenty szlachty...*, s. 91.

nie byli powoływani na egzekutorów, właśnie w celu uniknięcia ewentualnych oskarżeń o wpływanie na wolę testatora¹⁹.

Testament Zofii z Lubodziewskich Elzanowskiej (dokument nr 49)²⁰ jest obiektem ciekawym pod wieloma względami. Na wstępie zaznaczyć należy, iż testatorka jest wdową, w dodatku bezdzietną. Obdarowuje więc wiele instytucji i osób, począwszy od kościołów i klasztorów, poprzez krewnych (brata, bratanków i bratanice) oraz dzieci zmarłych mężów, a na czeladzi i służbie skończywszy.

Testatorka przyznała też wynagrodzenie dwóm księżom, którzy mieli być egzekutorami jej ostatniej woli. Jest to o tyle ciekawe, że taki gest występował raczej rzadko. Najwyraźniej testatorce bardzo zależało na zabezpieczeniu testamentu przed ewentualnym jego niewykonaniem, gdyż zdecydowała się opłacić także zatwierdzenie dokumentu w biskupiej kancelarii. Co ciekawe, jej wysiłek finansowy nie poszedł na marne, gdyż testament zachował się do naszych czasów właśnie w formie kopii znajdującej się w zbiorach biskupstwa chełmińskiego.

Po obdarowaniu wszystkich wymienionych testatorka zaznaczyła swoje prośby odnośnie do jej ciała i pochówku. „Na pogrzeb mój aby kap na koniach, ani też próżnych ceremonii nie było. Trumnę obić falendyszem czarnym, na wierzchu płótnem i suknem nakryć kupiwszy. Na pogrzeb 50 zł naznaczam”²¹. Przy darowiznach sięgających miejscami tysiąca złotych przeznaczenie 50 zł na pochówek wydaje się kwotą nader skromną. Należy wspomnieć, że w latach 1641–1645 w niedalekim Gdańsku koń kosztował ok. 187,2 złotych polskich²². Za trzewiki trzeba było zapłacić ok. 40,4 groszy²³, czyli ok. 1,3 złotego. W świetle tych danych przeznaczenie kwoty 50 złotych na pogrzeb dla majątnej szlachcianki mogło być skromne, lecz dla uboższych i tak nieosiągalne.

Kolejnym elementem omawianego dokumentu, nieczęsto występującym w innych testamentach, są dodatkowe komentarze poczynione przez świadków przy składanych podpisach. Dla przykładu Stefan Sierakowski dopisał: „słyszałem, że to jest testament JM, na którym się podpisuję jako proszony mpp”. Podobne komentarze dodały także pozostałe osoby podpisujące dokument. Miało to najpewniej wykluczyć ewentualne wątpliwości co do wagi podpisu poprzez usunięcie podejrzenia, iż świadek mógł nie wiedzieć, co podpisuje.

Jak wspomniano wcześniej, stosunkowo swobodnie mogli ówcześni szlachcice pruscy rozporządzać swoim majątkiem ruchomym. Zasada ta dotyczyła także kobiet, które z różnych przyczyn mogły być w posiadaniu całkiem pokaźnych sum. Stąd w testamentach częste jest przekazywanie przez testatorki posagu własnego bądź należnego po matce. Przykładem tego jest m.in. testament Anny Nawskiej (dokument nr 12)²⁴, spisany w 1618 r. w Żukówku, w domu jej wuja,

¹⁹ B. Popiołek, „*Woli mojej...*”, s. 27.

²⁰ *Testamenty szlachty...*, s. 195.

²¹ Tamże, s. 200.

²² J. Pelc, *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, Lwów 1937, s. 129.

²³ Tamże, s. 125.

²⁴ *Testamenty szlachty...*, s. 96.

Macieja Żukowskiego. Testatorka przekazała w testamencie posag należny jej matce (podobnie zresztą jak całą pozostałą część swojego majątku) na rzecz dzieci swojego stryja.

Innym ciekawym testamentem, bardziej pod względem obrazu mentalności ówczesnych niż zagadnień prawnych, jest dokument sporządzony przez Małgorzatę z Krupockich Wypczyńską (dokument nr 19)²⁵. Testatorka sporządziła go bowiem także w imieniu zmarłej na zarazę córki. „Morowe powietrze” zbierało w tamtym czasie obfite żniwo, a strach przed nim, jak się wydaje, nakłonił Małgorzatę Wypczyńską do spisania ostatniej woli w imieniu własnym i córki. W XVII w. lęk przed śmiercią stanowił bowiem stały i istotny element życia codziennego²⁶.

Interesującym zagadnieniem, jakie wyłania się z analizy omawianej grupy testamentów, są kobiece donacje na cele kościelne i ogólnie patronat kobiecy²⁷. Przykłady tego zjawiska występowały już w niniejszej pracy, choćby w postaci testamentu Zofii z Lubodziewskich Elzanowskiej. Testament Eufrozyny z Knutów Kosowej (dokument nr 53)²⁸, kasztelanowej elbląskiej i starościny borzechowskiej, jest kolejnym, a zdaje się nawet lepszym przykładem dbałości testatorek o dobra kościelne. Testament został sporządzony w 1647 r. w Borzechowie i charakteryzuje się wysoką, podręcznikową niemal dbałością o formalną stronę dokumentu. Testatorka miała do dyspozycji zapisane jej przez zmarłego męża 10 tys. złotych, z których od 8 tys. poleciła pobierać coroczny czynsz na rzecz konwentu pelplińskiego. Pozostałą sumę przeznaczyła na ofiary dla sześciu pruskich klasztorów zakonnych, na „kościół farski” (pisownia oryginalna) w Świeciu oraz na szpital lubichowski i biednych w nim mieszkających. Są to sumy znaczne, zbliżone do ówczesnej ceny konia (w latach 1646–1650 wynosiła ona ok. 258,3 złotych polskich)²⁹. Testament ten daje asumpt do dalszych badań nad ofiarami na cele kościelne, składanymi przez pruskie szlachcianki.

Innym przykładem interesującej żarliwości religijnej kobiet jest testament Agnieszki z Borowa Bolimińskiej, sporządzony w miejscowości Mokre 1 października 1627 r.³⁰ Testatorka zapisuje praktycznie cały swój majątek na różne cele religijne. I tak 100 złotych przeznacza na kielich schludny do kościoła, 100 złotych na sukna pogrzebowe itp. Ciekawa jest też końcówka dokumentu: „I uprosiłam IMM, którzy byli przy tym testamencie, aby się nań dla ważności większej podpisali”³¹. Wzywanie dodatkowych świadków do złożenia podpisu na dokumencie jest z jednej strony przejawem przezorności testatorki, a z drugiej dowodzi istnienia ryzyka podważania ostatniej woli autorki testamentu. Należy

²⁵ Tamże, s. 113.

²⁶ Por. J. Januszowski, *Nauka dobrego i szczęśliwego umierania*, Kraków 1675, s. 8.

²⁷ A. Penkała, *Szlacheckie aspiracje. Opieka finansowa nad obiektami sakralnymi w świetle testamentów kobiecych ze średniej szlachty, oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich z XVIII wieku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2018, nr 44, s. 81–100.

²⁸ *Testamenty szlachty...*, s. 209.

²⁹ J. Pelc, *Ceny w Gdańsku...*, s. 129.

³⁰ *Testamenty szlachty...*, s. 137.

³¹ Tamże, s. 138.

przy tym zauważyć, iż taka szczególna troska charakteryzowała przede wszystkim testamenty kobiece.

Jako ciekawostkę, niemogącą być oczywiście podstawą do daleko idących wniosków, należy traktować fakt, iż na tle pewnych prawnych niejasności występujących w omawianej grupie dokumentów testamenty kobiece bywają wyjątkowo zastanawiające. Nie wiemy na przykład, dlaczego Elżbieta z Cemów Polencowa (dokument nr 38)³² przekazała dziedziczne dobra tylko jednemu z synów, chociaż wiadomo, iż miała ich przynajmniej czterech³³. Jeżeli nie było prawnego uzasadnienia tej decyzji, do którego dotychczas nie udało nam się dotrzeć, to dokument był jawnym pogwałceniem przepisów korektury pruskiej.

Stosunkowo często kobiety testowały wspólnie ze swoimi małżonkami. Jak można się domyślić, treść wspólnych testamentów była zależna głównie od woli mężczyzny. Świadczy o tym już choćby warstwa językowa dokumentów, w której to mężczyzna wypowiada się w pierwszej osobie, dodając przy tym zwrot „wspólnie z małżonką”. Przykładem takiego testamentu jest ostatnia wola Jana i Ewy Niedanowskich (dokument nr 1)³⁴, sporządzona 29 lipca 1601 r. Miejsce sporządzenia określono jako „Rynek”: „Actum et datum w Rynku [...]”³⁵. Prawdopodobnie chodzi o wieś w powiecie nowomiejskim (dziś w województwie warmińsko-mazurskim). Na podstawie tego źródła trudno powiedzieć coś więcej o roli kobiety w tworzeniu dokumentu, wiadomo jedynie, że z formalnego i językowego punktu widzenia była ona całkowicie zależna od woli męża oraz pośrednio przywołanych przez niego świadków – oczywiście również mężczyzn.

Dominacja mężczyzny we wspólnym z małżonką testamencie nie zawsze była taka oczywista. Jako przykład można przytoczyć testament Jana i Anny Grudowskich, sporządzony w Bogdankach 26 listopada 1629 r. W dokumencie testatorzy przedstawiają się jako: „Ja, Jan Grudowski i Anna małżonka jego, zdrowi będąc na ciele i umyśle, dobrowolnie przed Wielebnym ks. Tomaszem i JMP Kasprem Klecewskim zeznawamy i testament ostatniej woli naszej o dobrach swych ruchomych i nieruchomych czynimy”³⁶. Wyraźnie widać, iż testatorzy wypowiadają się w liczbie mnogiej, a więc niejako wspólnie.

Testament Zofii z Łukockich Cołdańskiej, sporządzony w miejscowości Milewo 23 października 1626 r., jest źródłem o tyle interesującym, że zachował się jego oryginał. Jak już wspomniano wyżej, o wielu testamentach wiemy dzięki kopiom stworzonym na prośbę samych zainteresowanych. W tym jednak wypadku zarówno oryginał, jak i kopia zachowały się w księgach ławniczych Nowego nad Wisłą³⁷.

Ponadto, w przeciwieństwie do większości testatorek i testatorów, Zofia Cołdańska nie wskazuje na chorobę czy starość jako na przyczynę sporządzania testamentu. Stwierdza bowiem: „będąc zdrowia i baczenia dobrego, widząc to, iż nad śmierć nie masz nic pewniejszego, a nad godzinę śmierci nic niepewniejszego,

³² J. Pelc, *Ceny w Gdańsku...*, s. 159.

³³ Tamże, s. 49.

³⁴ *Testamenty szlachty...*, s. 64.

³⁵ Tamże, s. 65.

³⁶ Tamże, s. 147.

³⁷ Tamże, s. 130.

umyśliłam woli swojej ostatniej uczynić testament i zamysł swój oświadczyć i oznajmić komu to wiedzieć należy, tym sposobem chudobę swą rozprawić i rozrządzić”³⁸. Trudno nie dostrzec w zachowaniu Zofii Cołdańskiej dużej przezorności i roztropności, której brakowało i do dzisiaj brakuje wielu ludziom (mężczyznom i kobietom), którzy często zajmują się porządkowaniem życia doczesnego dopiero w obliczu nieuniknionego końca.

Przezorność testatorki w pewnym sensie wyraża się też w trosce o należyte wykonanie jej ostatniej woli. Jak bowiem wcześniej wspomniano, testamenty kobiece bywały podważane przez ich nawet dalekich krewnych bądź męskich opiekunów. Stąd za zrozumiałą należy uznać zajadłość, z jaką Zofia Cołdańska przeklina świadków, gdyby odważyli się naruszyć postanowienia jej testamentu. „Który to testament tak ważny chcę mieć, jako zapis księgowy. Tych zaś, którzy by ten testament mój kazić, przeciwko niemu mówić, informować, inkludować by chciał, przeklinam przed majestatem Bożym, aby się mu na wszystkim nigdy szczęśliwie i dobrze nie wodziło, kto by przeciwko woli mojej był, gdyżem według słuszności rozdzieliła i rozrządziła i chcę, aby ten testament tak ważny był jako zapis księgowy i do ksiąg nowskich zaraz *ex nunc* inserowany”³⁹. Warto także zauważyć dbałość testatorki o formalnoprawne strony testamentu. Nakazuje wszak wniesienie dokumentu do ksiąg miejskich, gwarantując przez to jego wykonalność.

Nietypowy, bo sporządzony za życia męża i w nagłych okolicznościach jest testament Doroty Jajkowskiej. Dokument został złożony w postaci oświadczenia do akt konsystorskich biskupstwa chełmińskiego przez ks. Andrzeja Kleckiego, proboszcza pokrzydowskiego, udzielającego testatorce sakramentu namaszczenia⁴⁰. Na dokumencie widnieje data 29 listopada 1627 r. oraz miejsce – Świecie nad Drwęcą.

Dorota Jajkowska na łożu śmierci, najprawdopodobniej dotknięta nagłą chorobą, wyraziła swoją ostatnią wolę. Interesujące, że nie zapisywała poszczególnym osobom czy instytucjom konkretnych sum pieniężnych lub wartościowych przedmiotów, lecz decyzje w tym zakresie złożyła na barki swojego małżonka. „I coby więcej być rozumieli potrzebnego, ku zbawieniu duszy mojej, to jest ubóstwo jałmużnami i na Msze święte do klasztorów i inszych kościołów kapłanom przystojnie rozdawali, czego iż nie wyrażam, ale w doświadczonej szczerości milego małżonka swego i dobrodziejki swojej nadzieję pokładam i onym ufam, że też miłość (jeśliby mię Pan Bóg w tym czasie z tego świata powołać raczył) i po śmierci mojej pokazać mi będą chcieli i tę ostatnią wolę moją chętnie wypełnią”⁴¹. Pomimo specyficznej formy dokument wskazuje na znaczną troskę o sprawy doczesne po śmierci. Ciekawa wydaje się też wynikająca z pisma bliskość i uczucie, które łączyło Dorotę Jajkowską i jej męża Adama Jajkowskiego

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, s. 132.

⁴⁰ Tamże, s. 139.

⁴¹ Tamże, s. 140.

ze Świecia. Najwyraźniej wpłynęło ono na zaufanie, jakim testatorka obdarzyła męża w kwestii należytego wykonania jej ostatniej woli⁴².

Interesujący, aczkolwiek krótki, jest testament Katarzyny z Lubodzieskich Dorpowskiej, datowany na 30 kwietnia 1630 r.⁴³ Kobieta powierza realizację swej ostatniej woli nie mężowi (choć w momencie jej sporządzania nadal żył), lecz siostrze. Można więc stwierdzić, że tak jak Dorota Jajkowska, o której była mowa powyżej, szczegóły rozliczeń z wierzycielami i przekazywania datków na cele kościelne Katarzyna Dorpowska powierzyła osobie trzeciej. Zdaje się z tego wynikać specyficzna forma testamentu, przypominającego formą list. Świadczy to niezbitnie o pośpiechu, w jakim testament musiał być sporządzany, najpewniej pod wpływem nagłej choroby. Możemy się jedynie domyślać, że testatorka mogła być w na tyle złym stanie, iż nie miała możliwości bardziej skrupulatnie zająć się sporządzeniem swojej ostatniej woli ani też zadbać o jej wykonanie. Powszechna dbałość kobiet o sprawy związane z ich testamentami pozwala sądzić, że pojedyncze przykłady opieszałości wynikały zapewne z czynników od nich niezależnych.

Przytoczone przykłady testamentów kobiet dotyczą osób mniej majątnych i średniozamożnych. Dla dopełnienia całości obrazu zasadne wydaje się ukazanie testamentów kobiet, które można określić jako bardzo bogatych. Do tej grupy z pewnością można zaliczyć Konstancję z Denhoffów 1v. Kosową, 2v. Bąkowską. Jej testament został sporządzony prawdopodobnie w Toruniu 24 maja 1685 r.⁴⁴ O pozycji wojewodziny malborskiej świadczą najlepiej świadkowie jej ostatniej woli, wśród których widzimy starostów, wojewodów i biskupów. Przedmioty rozdzielane w dokumencie to droga biżuteria, diamenty, srebra i gotówka sięgająca zawrotnych kwot kilku tysięcy złotych. W związku z ilością dóbr obszerna jest także lista obdarowanych, a sam testament należy do najbardziej szczegółowych i najdłuższych.

Wnioski

Wskazane wyżej testamenty szlachcianek pruskich wskazują na szczególną wagę, jaką kobiety przywiązywały do wypełnienia ostatniej woli. Dowodzą tego rzadko spotykane elementy testamentów, takie jak wynagradzanie egzekutorów, opłacanie zatwierdzenia dokumentu w kancelarii biskupiej, dopiski przy podpisach świadków, mające podnieść ich wiarygodność lub też przykłady ofiarnej wręcz podróży do sądu w celu złożenia tam swej ostatniej woli. Nie przeczy to oczywiście istnieniu pewnego prawnego upośledzenia kobiet w ówczesnym społeczeństwie, ale jednocześnie dowodzi niezbitnie dużego zaangażowania kobiet w życie społeczne oraz ich wiedzy i troski o zabezpieczenie swojego testamentu.

⁴² Tamże, s. 139.

⁴³ Tamże, s. 150.

⁴⁴ Tamże, s. 324.

Analizując testamenty wdów szlachecianek, nie można zapominać o ich stabilnym, a często wysokim statusie ekonomicznym. Pozwalał on wdowom na dużą niezależność, o której marzyć mogły kobiety uboższe lub z innych stanów. Kiedy szlacheckie wdowy gospodarowały na włościach zmarłego męża, wdowy po ubogich rzemieślnikach miejskich często musiały wprost walczyć o przetrwanie. Samo wdowieństwo uchodziło wówczas za poważny problem społeczny, szczególnie wśród najuboższych⁴⁵.

Należy zatem podkreślić, że kobietami, które mogły mieć swobodę w dysponowaniu majątkiem, były głównie majątne wdowy⁴⁶. Co ciekawe, na ogół ograniczone w wolnościach kobiety chętnie korzystały z takich okoliczności. Z tego faktu zdają się wynikać także częste i hojne donacje na cele kościelne⁴⁷.

Interesująca jest także formalnojęzykowa strona omawianych dokumentów. Głównymi determinantami dbałości o ten aspekt ostatniej woli są czas i osoba dokonująca zapisu. Pierwszy aspekt jest dość oczywisty – w chwili nagłego zmożenia chorobą i rychłej śmierci testator miał mniej czasu na przygotowanie dokumentu. Gdy jednak osoba umierała wiele dni, nie tracąc przy tym świadomości, miała odpowiednio więcej czasu na zadbanie o uporządkowanie spraw doczesnych. Drugi aspekt w dużej mierze wiąże się ze statusem majątkowym testatora. W omówionych wyżej przykładach testamentów kobiecych uderza dbałość o formalnojęzykową stronę ostatniej woli, np. Eufrozyny z Knutów Kosowej, której status finansowy przedstawiał się przecież nadzwyczaj dobrze.

Na koniec należy zauważyć, że specyfika testamentów kobiecych jest jak dotąd słabo rozpoznany polem badawczym, a szczególnie ciekawym w realiach Prus Królewskich. Badania dotyczące donacji kościelnych, relacji kobiet ze swymi prawnymi opiekunami i egzekutorami ostatniej woli, a także stopień dbałości kobiet o wykonalność ich testamentu mogą w interesujący sposób poszerzyć obraz społeczeństwa szlacheckiego Prus Królewskich, ze szczególnym podkreśleniem roli kobiet.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Akta do wykonania testamentu Heleny z Woynów Giżyckiej 1719–1777, Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół Archiwum Faszców, sygn. 110, k. 1–23.

Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku, wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013.

Opracowania:

Bieńkowska D., *Cechy języka i stylu pomorskich testamentów (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gdańsku)*, „Polszczyzna Regionalna Pomorza” 1998, nr 8, s. 179–195.

⁴⁵ C. Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1999, s. 150–154.

⁴⁶ K. Górecka, *Pobożne matrony i cnotliwe panny. Epitafia jako źródło wiedzy o kobiecie w epoce nowożytnej*, Warszawa 2006, s. 102–112.

⁴⁷ O kościelnych i artystycznych fundacjach kobiet więcej pisała m.in. B. Popiołek, *Kobiece świat w czasach Augusta II. studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003.

- Górecka K., *Pobożne matrony i cnotliwe panny. Epitafia jako źródło wiedzy o kobiecie w epoce nowożytnej*, Warszawa 2006.
- Grzybowski S., *Dzieje Polski i Litwy 1506–1648*, Kraków 2003.
- Januszowski J., *Nauka dobrego i szczęśliwego umierania*, Kraków 1675.
- Jawor G., *Stale formuły w testamentach polskich*, „Rozprawy Komisji Językowej WrTN” 1981, t. 12, s. 217–233.
- Karpiński A., *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.
- Kukło C., *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1999.
- Kukło C., *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991.
- Penkała A., *Szlacheckie aspiracje. Opieka finansowa nad obiektami sakralnymi w świetle wybranych przykładów testamentów kobiecych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich z XVIII wieku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2018, nr 44, s. 81–100.
- Popiołek B., *Kobiece świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kregów szlacheckich*, Kraków 2003.
- Popiołek B., „*Woli mojej ostatniej testament ten...*”. *Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009.
- Prawo starochelmińskie 1584 (1394)*, pod red. W. Maisela, Z. Zdrójkowskiego, przekł. A. Bzdęga, A. Gaca, Toruń 1985, s. 101–127.

THE LEGAL AND SOCIAL STATUS OF WOMEN IN THE 17TH CENTURY IN THE LIGHT OF THE WILLS OF THE NOBILITY OF ROYAL PRUSSIA

SUMMARY

Women's wills of the nobility are an intriguing but still largely unexplored source. This also applies to wills from Royal Prussia, mainly because of their scarce number and difficult availability.

An important element when considering the nobility of Royal Prussia is their specific legal situation. Since 1599 the so-called Prussian Adjustment, based on the Chełmno Law, was in force, under which only movable property could be freely disposed of in wills. Against this background, the legal status of women was all the more impaired. Often they could not independently assert their property rights without the legal protection of men.

This legal disadvantage was also strongly pervaded in the social consciousness. For the upbringing of girls focused on the education of the future wife and mother. However, such an upbringing could paradoxically produce surprisingly high levels of competence. Women used them willingly, for example when drawing up their last will, in a way breaking the formal restrictions imposed on them by law.

KEY WORDS: women, Royal Prussia, wills, law, nobility

RECENZJE / REVIEWS**Ks. WOJCIECH GUZEWICZ****ANNA PODOLAK, KRYZYSY EMOCJONALNE
PRZYCZYNĄ DESTRUKCJI UNIFIKACYJNEJ
I PROKREACYJNEJ FUNKCJI MAŁŻEŃSTWA
W ŚWIETLE LITERATURY PRZEDMIOTU,
KRAKÓW 2021, SS. 211
[MASZYNOPIS PRACY DOKTORSKIEJ]****1. Uwagi ogólne**

Sobór Watykański II w Konstytucji *Gaudium et spes*, podkreślając znaczenie instytucji małżeństwa i rodziny, wskazuje, że w świecie współczesnym pojawiają się różne poglądy i postawy wielu osób ujawniające niedostateczną świadomość tego, jakie znaczenie dla funkcjonowania wspólnot (narodowych i kościelnych) ma rodzina (KDK, nr 47–48). Ojcowie Soboru stwierdzają, iż właściwe pojmowanie tych instytucji pomaga w osiągnięciu celów osobistych i wspólnotowych. Okazuje się, że niektóre zniekształcenia w kwestii pojmowania małżeństwa i rodziny trwają nadal, a nawet przybierają na sile. W tym kontekście temat podjęty w pracy p. Anny Podolak jest bardzo aktualny. Przedstawia kryzysy emocjonalne jako przyczyny destrukcji unifikacyjnej i prokreacyjnej funkcji małżeństwa i rodziny – w niezwykle szerokim kontekście pedagogicznym, psychologicznym, socjologicznym oraz teologicznym.

2. Temat rozprawy i cel rozprawy

Temat rozprawy wydaje się interesujący, a jego wnikliwe opracowanie może okazać się przydatne w podejmowaniu działań na rzecz rodziny przez instytucje do tego powołane. Zbadanie, w jaki sposób i w jakim stopniu kryzysy emocjonalne wpływają na unifikacyjną i prokreacyjną funkcję rodziny to zadanie bez wątplenia trudne, ale mogące przynieść bardzo pożądane owoce.

Autorka pisze, że „głównym celem pracy doktorskiej jest refleksyjne rozpatrzenie wskazanych tematów na drodze do zażegnania emocjonalnych problemów w rodzinie poprzez poznanie istoty, funkcji rodziny i małżeństwa przez pryzmat istniejących kryzysów emocjonalnych i innych trudności społecznych w dobie XXI wieku” (s. 13–14). Tak sformułowany cel pracy został w przypisie powiązany z pracą Tomasza Szlendaka *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie* (wyd. z 2010 r.). Autor tego opracowania w najdłuższym spośród rozdziałów („Rodzina współczesna” – wyd. z 2012 r.) omawia m.in. cztery sposoby interpretacji „kryzysu rodziny”: interpretację funkcjonalistyczną („fundamentalizm familocentryczny”), interpretację konserwatywną, interpretację liberalną oraz interpretację feministyczną (w dwóch odmianach: feminizmu liberalnego i feminizmu radykalnego). W tej samej pracy znajdujemy także omówienie tradycyjnych funkcji pełnionych przez rodzinę. Tomasz Szlendak pisze, że „tradycyjnie socjologowie wymieniają dziesięć funkcji pełnionych przez rodzinę” i wylicza te funkcje: reprodukcyjną, socjalizacyjną, opiekuńczą, emocjonalną, seksualną, ekonomiczną, stratyfikacyjną, identyfikacyjną, integracyjno-kontrolną oraz rekreacyjno-towarzyską. Autorka rozprawy zamieszcza w tytule dwie funkcje: prokreacyjną (którą można utożsamić z reprodukcyjną) oraz unifikacyjną, której dotyczy III rozdział pracy („Wpływ kryzysów emocjonalnych na zaburzenie unifikacyjnej funkcji rodziny”). Nie znajdujemy w tym rozdziale precyzyjnej definicji „unifikacyjnej funkcji rodziny”, a rozważania tam zawarte koncentrują się na budowaniu więzi w rodzinie oraz funkcji socjalizacyjnej. Pojawiają się tu także elementy innych klasycznych funkcji rodziny.

3. Metody badawcze

Przy analizie tej istotnej i trudnej zarazem problematyki Autorka posługuje się takimi metodami badawczymi, które można uznać za trafnie dobrane do tematu oraz charakteru rozprawy. W pierwszej kolejności wymienić należy rozważania o charakterze historyczno-porównawczym. Zastosowano tę metodę głównie przy opisie (analizie) przyczyn zaburzeń emocjonalnych w życiu współczesnego człowieka, stresów zawodowych, burzenia stałych punktów odniesień, systemów wartości itd.

Autorka wykorzystwała w swojej rozprawie także metodę jakościową oraz ilościową, co jest całkowicie uzasadnione ze względu na jej zakres tematyczny. Metoda ta znajduje szerokie zastosowanie przy interpretacji zróżnicowanego materiału empirycznego. Dotyczy to zwłaszcza fragmentów rozdziału V, ale nie tylko.

4. Ocena wykorzystanych źródeł i literatury

Bibliografia została podzielona na trzy części: „Nauczanie Kościoła” (łącznie 33 pozycje), „Literaturę” (192 pozycje) oraz „Publikacje internetowe” (łącznie 21 pozycji). Chyba lepiej by było utworzyć część zatytułowaną „Źródła” i tam

zamieścić m.in. „Nauczanie Kościoła”, ale nie tylko. Znalazłyby tam miejsce również materiały zakwalifikowane przez Autorkę do „Literatury”, a „literaturą” de facto niebędące (np. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, *Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego z 19 sierpnia 1994 r.* czy *Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 9 czerwca 2011 r.*). Stosunkowo liczny zestaw źródeł i literatury upoważniają wszakże do podkreślenia rzetelności warsztatu p. Anny Podolak.

5. Struktura rozprawy

Konstrukcja pracy obejmuje pięć rozdziałów: najczęstsze przyczyny zaburzeń emocjonalnych, w tym urojenia ambicjonalne, kompleks niedowartościowania oraz brak ascetycznych akomodacyjnych zdolności (rozdział I), aktualna presja cywilizacyjna na emocjonalny kształt życia rodzinnego i małżeńskiego, w tym zagrożenia życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz pośpiech cywilizacyjny i różnego rodzaju stresy (rozdział II), znaczenie kryzysów emocjonalnych w kontekście zaburzeń unifikacyjnej funkcji rodziny, w tym brak sympatii i empatii związany z egoistycznym stylem życia, zachwianie stabilizacji emocjonalnej wynikające z zaniedbań i złych wzorców środowiskowych oraz różnorodne formy agresji (rozdział III), zaburzenia emocjonalne i ich konsekwencje prokreacyjne, w tym niedojrzałość emocjonalna do podjęcia rodzicielstwa, niedostateczne emocjonalne predyspozycje wychowawcze oraz przemoc w stosunku do dzieci i współmałżonka czy partnera (rozdział IV), inicjatywy Kościoła i państwa w przewyżnianiu kryzysów emocjonalnych, w tym zakorzenienie wspólnotowe, terapia dla rodzin z zaburzeniami emocjonalnymi, pomoc rodzinom w zakresie realizacji unifikacyjnych i prokreacyjnych funkcji rodziny (rozdział V). Do planu rozprawy weszły nadto wstęp (brakuje w nim klasycznego rozpracowania tematu, np. scharakteryzowania źródeł i literatury oraz odpowiedzi na pytanie: co zadecydowało o takim, a nie innym doborze publikacji), zakończenie, wykaz skrótów, aneks oraz bibliografia rozprawy. Tak rozpracowany temat obejmuje wiele problemów.

6. Propozycje szczegółowe i dyskusyjne

Do propozycji szczegółowych i dyskusyjnych na temat pracy p. Anny Podolak należałoby włączyć opinię, że rozprawa powinna być poddana zabiegom korektorskim i redakcyjnym. Wynika to z faktu, że znajdujemy tu liczne niedoskonałości i uchybienia językowe (brak wyrazu, niewłaściwa litera lub brak litery, błędy interpunkcyjne, składniowe, frazeologiczne itp. błędy językowe). Przykład zdania ze streszczenia: „Niniejsza praca została poświęcona zagadnieniu kryzysu emocjonalnego jako przyczyny [brak wyrazu „destrukcji” zmienia sens zdania – W.G.] unifikacyjnej i prokreacyjnej funkcji małżeństwa”.

Inny przykład: „Głównym celem niniejszej rozprawy doktorskiej jest więc omówienie podstawowych przyczyn zaburzeń emocjonalnych, a także dostrzeżenie ich wpływu na zaburzenia emocjonalne w aspekcie unifikacyjnym i prokreacyjnym małżonków” [podkreślenie – W.G.]. Można to odczytać jako „badanie wpływu zaburzeń emocjonalnych na zaburzenia emocjonalne” albo „badanie wpływu przyczyn zaburzeń emocjonalnych na zaburzenia emocjonalne”. Inny przykład: „Niedostatecznie emocjonalne predyspozycje wychowawcze...” [podkreślenie W.G.]. Kolejny: „Państwo podejmuje działania pomocowe w stosunku do rodziny dotkniętych sytuacjami kryzysowymi [podkreślenie – W.G.]. Obejmuje ona między innymi możliwość objęcia wspólnoty rodzinnej oddziaływaniami terapeutycznymi, w celu zachowania jej jedności” [podkreślenie – W.G.]. Kolejny przykład: „Kryzys wymaga na nas dokonanie modyfikacji” [podkreślenie – W.G.]. Przykład uchybienia stylistycznego w pracy naukowej: „brak rozmowy z drugą połówką”.

Inną słabością pracy wydaje się być wplatanie w tok dyskursu sformułowań o takim poziomie ogólności, że można by zaliczyć je wręcz do kategorii truizmów czy banałów, np. „Cywilizacja niesie ze sobą pozytywne i negatywne skutki dla każdego człowieka”, „Umiejętność odnalezienia się w kryzysie jest bardzo ważna, ponieważ pozwala podjąć dobrą decyzję o tym, jak najlepiej rozwiązać trudną sytuację”, „Można dokonać stwierdzenia, że w każdej rodzinie występują problemy mniejsze lub większe”, „Żyjemy w trudnych czasach”. To jednak tylko uwagi o charakterze technicznym, nieodnoszące się do meritum rozprawy.

7. Konkluzja

W podsumowaniu należy stwierdzić, że Autorka wzięła na swój warsztat naukowy problem ważny, bardzo aktualny i dotąd mało przepracowany. Myśli przewodnie i zasadnicze wątki prowadzone są konsekwentnie przez wszystkie rozdziały pracy, a końcowy rezultat włożonego wysiłku badawczego określić można niewątpliwie jako satysfakcjonujący. Należy poza tym podkreślić, że zarówno sposób ujęcia analizowanej w treści rozprawy problematyki, jak też uzyskane rezultaty końcowe świadczą o bardzo dobrym opanowaniu przez Autorkę warsztatu naukowego oraz predestynują ją do prowadzenia dalszej pracy badawczej.

Zasady przyjęcia tekstów do druku w czasopiśmie „Civitas et Lex”

1. Prace złożone do Redakcji „Civitas et Lex” nie mogą być wcześniej nigdzie publikowane ani być w tym samym czasie złożone w redakcjach innych wydawnictw.

2. Przed zgłoszeniem artykułu autor powinien upewnić się:

- czy jego praca jest oryginalna?
- czy tytuł pracy odpowiada jej treści?
- czy przedmiot badań i przyczyny ich podjęcia są poprawnie sformułowane?
- czy założenia sformułowane w celu pracy zostały zrealizowane?
- czy prezentowane wyniki są nowe?
- czy język i styl pracy są poprawne?
- czy dobór literatury i źródeł jest wystarczający i adekwatny do problematyki pracy?
- czy wnioski są poprawne i znajdują uzasadnienie w treści i wynikach pracy?
- czy streszczenie jest zredagowane poprawnie?

3. Dostarczone teksty powinny być napisane za pomocą MS Word; sformatowane przy użyciu czcionki Times 12; formatowanie tekstu należy ograniczyć do minimum: wcięcia akapitowe, środkowanie, kursywa.

4. Jeżeli tekst zawiera nietypowe fonty (np. znaki hebrajskie, cyrylicę, grekę, znaki logiczne, matematyczne lub fonetyczne), które nie występują w standardowej instalacji edytora lub środowiska Windows, należy je dołączyć w oddzielnym pliku.

5. Objętość artykułu powinna mieścić się w granicach 25–40 tys. znaków graficznych (ze spacjami i przypisami łącznie).

6. Przypisy należy sporządzić według zasad podanych w załączniku (patrz załącznik „Podstawowe reguły dotyczące przypisów” na stronie internetowej pisma).

7. Do tekstu należy dołączyć angielskie tłumaczenie tytułu, podtytułu, słów kluczowych i streszczenia (ok. 150 słów).

8. Informacje o autorach powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko, stopień i tytuł naukowy, stanowisko, miejsce pracy (Katedra, Instytut, Uczelnia) wraz z dokładnym adresem do korespondencji.

9. Materiały do kolejnych numerów czasopisma przyjmują redaktorzy poszczególnych działów.

Zasady etyczne – zapora „ghostwriting”

1. Jednym z najważniejszych dowodów etycznej postawy autorów prac zgłaszanych do kwartalnika „Civitas et Lex” jest jawność informacji o podmiotach przyczyniających się do powstania ich artykułów (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy etc.), co jest przejawem nie tylko dobrych obyczajów, ale także społecznej odpowiedzialności.

2. Redakcja zobowiązuje autorów do (a) ujawnienia wkładu osób drugich w powstanie ich pracy – łącznie z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu tekstów, a także do (b) podania informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („*financial disclosure*”). W przypadku, gdy autorzy nie uczynili tego samodzielnie w swojej pracy, prosimy o wypełnienie i przesłanie, drogą e-mailową w formacie PDF lub listownie na adres Redakcji następującego oświadczenia: „Oświadczenie Autora pracy” (patrz niżej), którego treść zostanie opublikowana wraz z artykułem.

3. Wszelkie wykryte przypadki „ghostwritingu” i „*guest authorshipu*” będą demaskowane i dokumentowane, łącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

4. Plik: „Oświadczenie Autora pracy” do pobrania na stronie internetowej pisma.

Zasady recenzowania artykułów naukowych

1. Autorzy, przysyłając artykuł do publikacji w „Civitas et Lex”, wyrażają zgodę na proces recenzji.

2. Procedura recenzowania artykułów jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (zob. „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce”, Warszawa 2011).

3. Nadesłane artykuły, o ile spełniają wymogi formalne (zob. „Przygotowanie tekstu” oraz „Podstawowe reguły dotyczące przypisów”), są kierowane do dwóch recenzji: ich pozytywny wynik kwalifikuje pracę do druku, negatywny – skutkuje odmową publikacji. W przypadku, gdy tylko jedna z recenzji jest pozytywna, powoływany jest trzeci recenzent, którego ocena rozstrzyga o możliwości publikacji recenzowanego tekstu. Ostateczną decyzję o druku podejmuje Redaktor Naczelny na podstawie dwóch pozytywnych recenzji danego artykułu.

4. Recenzenci współpracujący z Redakcją to osoby o wysokich kompetencjach naukowych, legitymujące się stopniem doktora habilitowanego (lub doktora w przypadku afiliacji zagranicznej w kraju, w którym nie ma habilitacji). W przypadku tekstów napisanych w językach konferencyjnych co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.

5. Redakcja przyjmuje model, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review process*”). Dlatego też nie wymaga się od recenzentów i autorów pisemnej „Deklaracji o braku konfliktu interesów” między nimi. Redakcja przyjmuje zasadę, zgodnie z którą recenzenci i autorzy artykułów nie powinni być afiliowani do tej samej uczelni.

6. Recenzja ma formę pisemną i zawiera jednoznaczny wniosek co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia. (Plik „Recenzja artykułu zgłoszonego do Civitas et Lex” do pobrania na stronie internetowej pisma). Redakcja dysponuje formularzami recenzji w języku polskim, angielskim i włoskim.

7. Recenzentom nie wolno wykorzystywać wiedzy na temat pracy przed jej publikacją.

8. Autor jest informowany o wyniku dokonanej recenzji, następnie ustosunkowuje się do zawartych w niej uwag.

9. Nazwiska recenzentów poszczególnych artykułów nie są ujawniane. Redakcja podaje do publicznej wiadomości ogólną listę recenzentów współpracujących w danym roku: (a) na stronie internetowej czasopisma oraz (b) w każdym czwartym numerze kwartalnika.